

341

# POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 8

**PODLSKIE  
KOPALNIE  
SKARBOWE  
NA GÓRNYM  
ŚLĄSKU**

SPÓŁKA DZIERŻAWNA  
SPÓŁKA AKCYJNA  
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES  
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS  
EN HAUTE-SILÉSIE

**CHORZÓW I G.ŚL.**

PLAC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO 9-12, TEL. 409-01

SPRZEDAŻ  
WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW  
i SIARCZAMONU Z KOPALNÍ  
„KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR.

CHORZÓW

**SKARB-FERME**

# 541 POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU  
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

## TREŚĆ ZESZYTU

	Str.		Str.
ROZWÓJ SYSTEMÓW CLEARINGOWYCH — <i>tl.</i> . . . . .	119	KOMUNIKACJA I TRANSPORT . . . . .	143
POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI W ROKU 1937 — <i>K. RUDZIŃSKI</i> . . . . .	123	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE . . . . .	143
<b>KRONIKA GOSPODARCZA:</b>		POCZTA I TELEGRAF . . . . .	144
Zjazd Kupiectwa Pomorskiego		<b>KRONIKA TYGODNIOWA:</b>	
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH . . . . .	129	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ . . . . .	145
<b>GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:</b>		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH . . . . .	145
GÓRNICTWO WĘGLOWE . . . . .	132	<b>SKARBOWOŚĆ I FINANSE:</b>	
PRZEMYSŁ NAFTOWY . . . . .	133	PODATKI I OPŁATY . . . . .	145
BUDOWNICTWO . . . . .	136	PIENIĄDZ I KREDYT . . . . .	145
Ruch budowlany a zapotrzebowanie mieszkań — <i>M. F.</i>		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH . . . . .	148
<b>ROLNICTWO</b> . . . . .	137	Z BANKU POLSKIEGO . . . . .	149
Przebieg wykonania ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach w roku 1937 — <i>D. T.</i>		<b>PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:</b>	
<b>HANDEL:</b>		<b>KRONIKA ZAGRANICZNA:</b>	
HANDEL ZAGRANICZNY . . . . .	139	OGÓLNE . . . . .	150
HANDEL WEWNĘTRZNY . . . . .	140	PALESTYNA . . . . .	151
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE . . . . .	142	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH . . . . .	151
RYNEK AKCYJNY . . . . .	142	<b>PRZEGLĄD CZASOPISM</b> . . . . .	152

## ROZWÓJ SYSTEMÓW CLEARINGOWYCH

OD ROKU 1931, a więc od chwili, kiedy w epoce wielkich wstrząsów pieniężnych w Europie — wstrząsów, wywołanych gwałtownymi postępami kryzysu — poszczególne kraje jeły uciekać się celem ochrony równowagi swoich bilansów płatniczych do bardziej lub mniej ostrej kontroli obrotów dewizowych z zagranicą i kiedy dla regulowania obrotu swego z poszczególnymi kontrahentami handlowymi czy finansowymi musiały zastosować niewidziane dotąd w wymianie międzynarodowej systemu rozrachunku (clearingu) — minęło już prawie 7 lat. Sprawdza się raz jeszcze przepowiednia klasycznego ekonomisty francuskiego, Leroy-Beaulieu, który przed kilkudziesięciu laty twierdził, iż „dobrze się wie, kiedy wchodzi się w stosowanie przymusowego kursu pieniądza, ale nie wie się nigdy, kiedy się zeń wyjdzie — i doświadczenie stwierdza, że niezmiernie rzadko się zdarza, aby kraj, który uciekł się do tego rozwiązania,

mógł powrócić do obiegu, opartego o kruszec przed siedmioma lub ośmioma laty, a często nawet przed piętnastoma czy dwudziestoma laty”. Przepowiednia ta nabiera szczególniejszego znaczenia w okresie, kiedy, jak stwierdzają najnowsze statystyki międzynarodowe, na 64 kraje świata, posiadające pełną lub częściową suwerenność monetarną, 36 dokonało w ostatni 7-leciu zawieszenia wymienialności swych walut na złoto (co było równoznaczne z dewaluacją tych walut), a 39 wprowadziło ograniczenia dewizowe, przy czym z liczby tej tylko 7 ograniczenia te zniosło, utrzymując w większości nadal nieustabilizowaną w stosunku do złota walutę.

Clearing w tych warunkach stał się w stosunkach pomiędzy krajami o wolnym obrocie dewizowym i krajami, posiadającymi ograniczenia tego obrotu, jak również pomiędzy krajami tej drugiej kategorii instytucją, która ustaliła się i nabrała cech trwałości.

Cokolwiek by można powiedzieć o tym systemie złego (a mówiono i mówi się jeszcze o nim wiele złego), faktem jest, iż w pewnych—i to bardzo licznych—jescze na świecie—wypadkach pozostaje on jedyną formą obrotu z krajami, które nie mogą pozwolić sobie na luksus zniesienia ograniczeń dewizowych w obrocie z zagranicą. Rzecz charakterystyczna, clearing—w miarę udoskonalania swoich systemów technicznych—staje się raczej mniej atakowany przez wielu zwolenników liberalizmu w obrotach międzynarodowych (np. przez oficjalne sfery Szwajcarii i Holandii), którzy twierdzą obecnie, iż w tych warunkach, w jakich znajdują się ich gospodarstwa narodowe, a więc w najbliższym sąsiedztwie wielkich organizmów autarkicznych (Niemiec i Włoch), bez clearingu w ogóle nie mogłyby mniejsze kraje dać sobie rady. Co więcej, ze względu na ścisłość funkcjonowania tej właśnie formy obrotów wolą oni ją od tzw. układów płatniczych (nieclearingowych), o których będziemy jeszcze mówić poniżej, a które przez wielu uważane są za pierwszy etap liberalizmu w ewolucji form clearingowych.

Jakie były, mniej więcej, drogi rozwojowe form clearingowych? W zaczątkach swego funkcjonowania clearing był środkiem doraźnym zapewnienia wierzycielowi (mówimy o kraju wierzycielskim i dłużniczym) zapłaty należnej mu bądź z tytułu sprzedaży towarów dłużnikowi, bądź z tytułu pożyczonych mu pieniędzy, czy innych świadczeń, które dłużnik winienby wykonać, a których wykonać nie mógł z uwagi na brak dewiz. Nakładając na własnych obywateli obowiązek niepłacenia krajowi dłużnicemu należnych z jakiegokolwiek tytułu sum wprost (drogą transferu dewizowego), a tylko na specjalne konto w kraju wierzycielskim w walucie tegoż kraju, kraj wierzycielski dążył do zgromadzenia u siebie doraźnie środków, odpowiadających sumom, należnym mu, a zamrożonym na skutek wprowadzenia ograniczeń dewizowych w kraju dłużniczym. Następował wprawdzie potem pomiędzy obu rachunkami odpowiedni clearing, ale nie znaczyło to bynajmniej, aby problem miał być już wskutek tego rozwiązany. Z reguły przecież bilanse płatnicze dwustronne nie równoważą się nigdy, i zawsze istnieje sytuacja, kiedy z tych czy innych przyczyn jeden kraj w danym roku płaci drugiemu więcej, niż odeń otrzymuje. Clearing ujawnił to zjawisko w całej pełni—i to w formie niezwykle nieprzyjemnej dla wierzyciela, który wprawdzie zabezpieczył sobie pokrywanie swych pretensyj towarowych, finansowych i innych z konta clearingowego, które u siebie otworzył, ale zabezpieczył je tylko do wysokości wpływów na tym koncie, a więc do granicy wartości własnych świadczeń finansowych na rzecz kraju dłużniczego. A—dobrze wiadomo—świadczenia te były z reguły znacznie mniejsze od tych, do jakich rościł pretensje wierzyciel w stosunku do dłużnika. Najprzód dlatego, że kraje dłużnicze, eksportując przede wszystkim płody rolne i surowce, najsilniej ucierpiały na skutek kryzysowego spadku cen, i wywóz tych artykułów do krajów wierzycielskich dawał niewiele. Dalej, że rozwijający się kryzys rolnictwa krajów wierzycielskich zmuszał je (słusznie czy niesłusznie dla nich) do ograniczania ilościowego właśnie przywozu rolniczego (kontyngenty), przez co sumy—i tak już skurczone na skutek spadku cen—kurczyły się jeszcze silniej. Wreszcie, organicznie kraj dłużniczy w sytuacji, kiedy urwał się jednym zamachem dopływ kapi-

tałów z krajów wierzycielskich, miał do transferowania z tytułów swoich zobowiązań towarowych, finansowych i innych więcej, niż otrzymywał od kraju wierzycielskiego—z reguły już tylko z tytułu towarowego. Krótko mówiąc, zamrożenia krajów wierzycielskich w krajach dłużniczych mimo zastosowania clearingów rosły nadal. Wywiązywał się konflikt pomiędzy interesami poszczególnych grup wierzycieli jednego kraju, pragnących—każda na swoją rękę—możliwie szybko się „odmrażać” (należności towarowe i należności finansowe), a nawet powstawały spory pomiędzy wierzycielami z tychże samych tytułów, ale powstałych w bliższych lub dalszych okresach czasu (tzw. zamrożenia przedclearingowe i obrót bieżący). Słowem, clearing działał jako paliatyw, tworząc jednak coraz to większe i większe trudności.

Przyłączył się do tych wszystkich okoliczności jeszcze jeden wzgląd, który podziałał ujemnie na kształtowanie się równowagi clearingowej, mianowicie kwestia cen. Ograniczenia dewizowe, o ile połączone były (co niemal zawsze następowało w latach 1932—1935) z inflacyjnymi posunięciami wewnątrz danego organizmu gospodarczego, prowadziły nieuchronnie do wytworzenia się dwóch kursów danej waluty—zewnątrznego (niższego) i wewnętrznego (nominalnego). Kiedy rozrachunek clearingowy przyjmował (jak to miało miejsce zawsze prawie na początku działania clearingów) kurs parytetowy w wymianie waluty wolnej i waluty, pozostającej pod kontrolą dewizową, wywoływało to zawsze silną atrakcyjność rynku, związanego ograniczeniami, dla wywozu kraju wolnego, a to z uwagi na wzrost cen w kraju o ograniczeniach dewizowych i nominalny kurs jego waluty w clearingu. Wzrost cen odpowiadał zresztą w gruncie rzeczy spadkowi realnego kursu danej waluty, ale właśnie kraj, utrzymujący jej kurs nominalny, nie chciał w clearingu faktu tego uznać. Równowaga clearingowa była tym zachwiana podwójnie: raz—przez wzrost wywozu towarowego z kraju wolnodewizowego na rynek, związany ograniczeniami, (czego właśnie należało unikać z przyczyn, o których mówiliśmy już poprzednio), po wtóre zaś—przez trudności wywozowe kraju o ograniczeniach dewizowych na rynek wolny—trudności, powodowane sztucznym (bo przerachunkowym) podrożeniem tego wywozu, jakkolwiek właśnie w interesie równowagi clearingowej wywóz ten winien był być przecież możliwie silnie forsowany. Nie chcemy wchodzić w zbyteczne szczegóły i, ograniczwszy się tylko do stwierdzenia owego jeszcze jednego czynnika, ujemnie oddziałującego na równowagę rozrachunków, stwierdzimy w sumie, iż clearingi w początkowej swej „sztywnej” postaci egzaminu zdać nie mogły—i, rzeczywiście, nie zdały.

\*

Nie pomogły tutaj żadne paliatywy techniczne w rodzaju podziałów odmrażanych wierzycielskości krajów wierzycielskich z góry na poszczególne cele, aby w ogólnym niedostatku żadna grupa wierzycielska nie była traktowana gorzej niż inne. Fakt, iż przeznaczano z zapłaty, wnoszonej za eksport kraju o ograniczeniach dewizowych do kraju wolnego—zapłaty, wnoszonej na konto w kraju wolnodewizowym—z góry procent  $x$  na zapłatę wierzycielskości „dawnych”, procent  $y$  na bieżące spłaty towarowe, procent  $z$  na bieżącą obsługę długów itd. itd., nie mógł dać rezultatów zadowalających—po prostu dlatego,

iz z przyczyn, powyżej podanych, cała suma zapłaty na koncie w kraju wolnodewizowym bywała zazwyczaj zbyt niska w stosunku do rosnących zamrożeń na koncie w kraju o ograniczeniach dewizowych. Co więcej, niektóre kraje tego ostatniego typu, poczynając odczuwać trudności dewizowe w płaceniu za potrzebne im surowce (działa się to z reguły wówczas, gdy z jednej strony zapotrzebowanie na surowce stało się wyższe na skutek „nakręcania koniunktury” w krajach autarkicznych, z drugiej zaś—ceny surowców jęły iść w górę), poczęły importować z krajów wolnodewizowych wielkie ilości surowców w clearingu, nie troszcząc się w następstwie o to, że należności za surowce te zostaną zamrożone. Wywołać to musiało w rezultacie reakcję i szukanie środków zaradczych.

Pierwszym i najbardziej prostym tego rodzaju środkiem było przejście od clearingu „wolnego” do clearingu „regulowanego”. Chodziło o to, aby w drodze akcji rządowej kraju wolnodewizowego (lub—jeśli chodziło o 2 kraje o ograniczeniach dewizowych—kraju o niższym stosunkowo poziomie cen) zahamować sztucznie parcie wywozu do kraju o wyższym poziomie cen, gdzie należności w rezultacie musiały ulegać zamrożeniu. Doświadczenie wykazało, iż konieczne jest dla osiągnięcia tego rezultatu stałe i konsekwentne kontrolowanie obrotów, a nawet przymusowe ograniczanie własnego wywozu przez specjalnie do tego wyznaczone organa rządowe (tzw. komisje rządowe). Im rozrachunek był dokładniej i ostrzej kontrolowany, tym szybciej likwidowano nie tylko bieżące, ale nawet i dawne zamrożenia.

Ten sposób wystarczał jednak tylko na samo zrównoważenie obrotów clearingu dwustronnego przez działanie, ograniczające te obroty (równanie na wywóz kraju o wyższych cenach, a więc na wywóz mniejszy). Z biegiem czasu okazało się, że tam, gdzie rozpiętość pomiędzy zewnętrznym i wewnętrznym kursem waluty była zbyt wielka, a więc wywóz, liczony w walucie tego kraju według parytetu, okazywał się zbyt drogi, trzeba było sięgnąć do sposobu wyrównania tych różnic. Powstawała bowiem sytuacja niejednokrotnie paradoksalna, gdzie w clearingu dwustronnym wywóz jednego z kontrahentów musiał być stałe i silnie premiowany, aby mógł penetrować na rynek drugiego, podczas gdy, odwrotnie, wywóz owego drugiego kontrahenta musiał być sztucznie ograniczany, gdyż dawał—na skutek rozpiętości cen obu krajów i fikcyjnego kursu waluty w kraju o ograniczeniach dewizowych—fantastyczne czasem zyski nielicznemu gronu eksporterów, którym udało się uchwycić jakiś udział w owym sztucznie ograniczonym wywozie. Pierwszym wyłomem w kierunku normalniejszej sytuacji w odniesieniu do tego problemu było dopuszczanie tu i owdzie w ramach clearingu do transakcyj „wiązanym”—na wzór tych, które widzimy w zakresie przywozu niektórych artykułów zamorskich do Polski (zresztą bez clearingu). Posiadacz zamrożonej sumy w kraju o ograniczeniach dewizowych mógł czasami uzyskać zezwolenie na związanie się z eksporterem tego właśnie kraju w celu zapremiowania mu z posiadanych przezeń zamrożonych funduszy takiego wywozu, który bez premii nie mógłby zostać sprzedany w jego kraju, a który—sprzedany z premią—dawał „zamrożonemu” możliwość dojścia do jego pieniędzy—wprawdzie formalnie ze stratą, ale, zważywszy wielką na ogół rozpiętość cen w obu krajach, niejednokrotnie

nawet i z pewnym zyskiem. Oczywiście, tego rodzaju transakcje dawały zawsze pole do wielu nadużyć, a zresztą komplikowały niepomniernie technikę clearingu, wymagając dla każdej transakcji specjalnej i obfitej korespondencji. Dlatego też w krajach, które—tak, jak np. Niemcy—nie mogły pozwolić sobie na ściągnięcie olbrzymiego haraczu z życia gospodarczego na premiovanie bezpośrednie wywozu, a gdzie przecież sztuczny kurs waluty utrudniał niepomniernie wywóz towarowy za granicę, sięgnięto do innych sposobów.

1.—Jednym z tych sposobów jest np. ustalenie w clearingu z krajem wolnodewizowym (lub takim clearingowym, który posiada jednak stosunkowo niższy poziom cen) umownego kursu przerechowania obu walut w clearingu. Jeśli—przykładowo—waluta kraju X posiada parytet taki, że jest warta dwukrotnie więcej od jednostki walutowej kraju Y, i jeśli przy tym stosunku wartości nominalnej pieniądza ceny w kraju X poszły jednak tak w górę w stosunku do cen w kraju Y, iż wywóz doń odbywać się może tylko z największym trudem, zdarzało się i zdarza, że oba kraje umawiają się traktować w clearingu przerechunek obu walut, powiedzmy, w stosunku nie 2 : 1, ale tylko 1:50 : 1. Cóż się wówczas dzieje? Po prostu wywóz kraju X automatycznie tanieje w kraju Y o 25%, jednocześnie jednak wywóz kraju Y do kraju X musi automatycznie ulec podrożeniu—jak w tym wypadku o 33%. Odpowiednie wybranie parytetu umownego, przystosowanego do rozpiętości, jaka okazała się w poziomach cen w złocie w obu krajach, może rozpiętość tę w dużej mierze zniwelować. Wprawdzie eksporterzy kraju Y nie będą już osiągać fantastycznych zysków, ale będą mogli eksportować więcej, gdyż znajdą pokrycie we wzrastającym wywozie kraju X—przerachowywanym umownie po „tańszym” kursie waluty tego kraju.

2.—System kursów umownych (bądź stałych—bądź nawet ustalanych za wspólnym porozumieniem obu krajów w zależności od ruchów cen) ma jednak tę wadę, że niweluje linearnie różnice poziomu cen w obu krajach, co niejednokrotnie w okresie przystosowywania się poziomów tych do nowej sytuacji działało zbyt sztywnie. Dlatego też bardziej rozpowszechnił się system nadpłat walutowych („surtaxe de change”, „Aufgeld”), który tenże sam cel osiągał w sposób bardziej elastyczny. Przy nadpłacie chodziło o możliwie różniczkowane obciążenie „taniego” przywozu z kraju o niższym poziomie cen i równie różniczkowane premiovanie z uzyskanych w ten sposób funduszy „drogiego” wywozu z kraju o wyższym ich poziomie. Oczywiście, nie można było pobierać tego obciążenia w jakiegokolwiek formie zbliżonej do cła, bo przeszkadzały temu i umowy handlowe i sama technika normalnych obciążeń przywozowych. Ujmowano więc całe zagadnienie od strony walutowej i postępowano w ten sposób, iż kupiec, sprowadzający w kraju o wysokim poziomie cen jakiś artykuł, zmuszony był ściągnąć z eksportera owego artykułu w tańszym kraju jeszcze dodatkowo pewien procent wartości towaru w formie zapłaty odpowiednio drożej za walutę, którą eksporter ten otrzymywał następnie w swym kraju. Przykładowo—eksporter rodzynek z kraju „tańszego” otrzymywał wprawdzie „drogą” cenę za te rodzynki, sprzedane w kraju clearingowym o wysokim poziomie cen, ale za prawo otrzymania zapłaty we własnej walucie i w swym kraju musiał, płacąc odpowiedni „Aufgeld”, premiovać tym samym jakiś eksport kraju droższego, który mógłby być sprzedany w jego kraju i dałby

możność pokrycia mu należności za owe rodzyinki. W zależności już nie tylko od ogólnego poziomu cen w poszczególnych krajach, ale ponadto od rozpiętości tych cen na poszczególne artykuły kombinowano „Aufgeldy” na ten sam artykuł w różnej wysokości w stosunku do różnych krajów, jak również—w różnej wysokości na przywóz różnych artykułów tego samego kraju. Chodziło przede wszystkim o to, aby „pula aufgeldowa”, a więc suma nadpłat, zebranych w różnych wysokościach z artykułów, przywożonych z tego samego kraju, starczyła na „pulę premiovą”, tj. konieczne poparcie finansowe wywozu do tegoż kraju, konieczne—bo umożliwiające zrównoważenie się obu kont clearingowych.

Z biegiem czasu—w miarę ustalania się poziomów cen—różnicowości Aufgeldów w stosunku do poszczególnych artykułów, przywożonych z tego samego kraju, poczęła zanikać, ustępując miejsca „jednolitemu Aufgeldowi”, określającemu jednocześnie równie jednolitą premię w stosunku do całości wywozu do tegoż kraju. Kiedy zaś wszystkie owe Aufgeldy „krajowe” zlały się w jednolity co do poziomu Aufgeld (a więc i premię) ogólny, można było powiedzieć, iż waluta danego kraju, stosującego Aufgeld, zdewaluowała się ostatecznie o procent równy wysokości Aufgeldu i jeśli dewaluacja ta nie mogła zostać uznana formalnie—to z przyczyn, nie mających nic wspólnego z obrotem handlowym (zazwyczaj)—z uwagi na spłatę długów finansowych, wygodniejszych do spłacania przy kursie fikcyjnym danej waluty niż przy formalnej dewaluacji).

3.—W obu cytowanych powyżej wypadkach—umownego kursu clearingowego i nadpłat walutowych—brakowało jednak zawsze jednego zasadniczego elementu: sprawdzianu wysokości nadpłaty (premiu), czy określenie takiego właśnie a nie innego parytetu umownego. Można było poszczególne różnice cen wymierzać możliwie dokładnie, ale zawsze polegać trzeba było raczej na ocenie indywidualnej niż na swobodnej grze czynników gospodarczej natury. Aby zaradzić takiemu arbitralnemu określaniu poszczególnych akcji, niwelujących rozpiętości cen, wprowadzono tu i owdzie niezwykle pomysłową instytucję, zwaną „wolną negocjacją dewiz”. Jest to właściwie tenże sam system Aufgeldu, ale Aufgeldu ruchomego i zależnego od czynników raczej już gospodarczej natury.

Przy Aufgeldzie zwykłym eksporter w kraju o niższym poziomie cen musi uiścić nadpłatę w określonej z góry na dany artykuł (czy na wszystkie artykuły jednolicie) wysokości. Wolna negocjacja dewiz nie postępuje tak arbitralnie. Eksporter do kraju o wyższych cenach musi po prostu swój „avoir”, zamrożony w kraju odbiorczym na koncie zablokowanym, (zapłata za jego towar) odstąpić więcej dającemu. W zależności od tego, czy zapotrzebowanie na towar z tego kraju (a więc konieczność posiadania dla zapłaty właśnie owej zablokowanej waluty) jest mniejsze czy większe, otrzyma on za to mniej lub więcej. Clearing równoważę się wskutek tego automatycznie. Jeśli tylko wywóz jednego z kontrahentów wzrasta zbyt silnie, wynikające z wywozu tego „avoir’y” poczynają nie znajdować dość nabywców, kurs ich spada i atrakcyjność wywozu się kurczy. Na odwrót, brak dostatecznego wywozu z drugiej strony powoduje „po tamtej stronie” popyt

na „avoir’y” i stwarza dodatkową premię, podępującą wywóz w górę. System wspomniany, o ile wierzyć informacjom z krajów zainteresowanych, daje dotychczas zawsze dobre rezultaty.

Umyślnie wymieniliśmy tylko kilka zasadniczych i najbardziej rozpowszechnionych form regulowania clearingu, aby wykazać, w jak zgrabny sposób pomysłowość ludzka potrafiła przetworzyć ciężką aparaturę dwustronnego rozrachunku w system, który—przy wszystkich swoich niedogodnościach—daje się jednak mimo to używać przez długie lata. O tym, że clearing jest formą sztuczną, że jest, gospodarczo biorąc, złem, ale złem koniecznym—wiadomo powszechnie, ale mimo to spotyka się on bardzo często z atakami teoretycznymi, twierdzącymi, że manipulacje clearingowe są zbyt uciążliwe, i że ten sam skutek gospodarczy (obróć towarowy i finansowy bez strat dewizowych dla obu kontrahentów) można osiągać w bardziej prostej drodze—przez układy płatnicze (Zahlungsabkommen w przeciwieństwie do clearingowego Verrechnungsabkommen).

Idea układów płatniczych jest w zasadzie prosta. Jest to, krótko mówiąc, regulowany w najdrobniejszych szczegółach dwustronny obrót z transferem dewizowym. Nie ma—jak przy clearingu—wpłat na konta we własnej walucie, a zapłaty z wszelkich tytułów transferuje się normalną drogą do kraju wierzyciela. Chodzi jednak o to, aby strat dewizowych uniknąć, i dlatego transfery te są bardzo ściśle i ograniczane i regulowane. Czy to regulowanie nie jest czasami kłopotliwsze od skombinowanej wprawdzie, ale działającej, bądź co bądź, z pewnym automatyzmem procedury clearingowej—co do tego zdania są podzielone. Jedno jest pewne: układy płatnicze są w każdym razie instrumentem o wiele mniej precyzyjnym od clearingów. Procedury obliczeniowe, statystyczne, hipotezy wartościowe itd. grają tu o wiele większą rolę. Brak kont utrudnia—zwłaszcza w krajach bez ograniczeń dewizowych, a stosujących układy płatnicze wobec swych kontrahentów, posiadających te ograniczenia—kontrolę transferów, które mogą łatwo przeemykać się i poza układem, zaciemniając w ten sposób właściwy obraz obliczeniowy. Jest to z punktu widzenia manipulacji czysto bankowych—postęp. Ale postęp ten jest czysto zewnętrzny, gdyż treść—konieczność ochrony bilansu płatniczego i obawa przed stratami dewizowymi—pozostała też sama co przy clearingu.

Dlatego też wydaje się, iż ci, którzy uderzają krytykami swymi w clearing, jako w „machinację”, krępującą obroty międzynarodowe, atakują narzędzie, zapominając, iż samo ono jest tylko wynikiem pewnego stanu faktycznego, wytworzonego na skutek szeregu fatalnych zgoła okoliczności w gospodarstwie międzynarodowym—wynikiem, który natychmiast zniknie, o ile znikną przyczyny, które go spowodowały. Dopóki jednak przyczyny te, niestety, istnieją nadal, trwa również i clearing, przy czym przedstawione przez nas formy jego regulowania czynią zeń obecnie instrument o wiele bardziej już znośny dla życia gospodarczego zainteresowanych krajów niż jeszcze przed kilku laty.

tl.

## POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI W ROKU 1937

**S**PRAWOZDANIE z działalności Pocztovej Kasy Oszczędności w roku 1937<sup>1)</sup> wykazuje, że instytucja ta kroczy nie tylko pod względem wysokości posiadanych wkładów na czele aparatu kapitalizacyjnego w Polsce, ale również i w zakresie akcji kredytowej stanowi najpoważniejszy ośrodek finansowy.

Kapitały wkładowe P. K. O. wzrosły w roku sprawozdawczym o poważną kwotę zł 144·5 miln. i osiągnęły sumę zł 1 037·3 miln. Suma ta — to potężny rezerwuar siły gospodarczej — zresztą już nie tylko na stosunki polskie.

W dziale wkładów oszczędnościowych przyrost netto wyniósł w 1937 r. nie notowaną dotąd kwotę zł 121 miln., podnosząc na dz. 31/XII 1937 r. ogólną sumę oszczędności do zł 781·8 miln. Również liczba książeczek oszczędnościowych wzrosła w 1937 r. bardzo poważnie, bo o 636 439 do 2 919 747.

Analizując ruch wkładów w poszczególnych miesiącach roku sprawozdawczego, należy podkreślić, że był on na ogół dość równomierny. Wszystkie miesiące zamknięte zostały wynikami dodatnimi, wynoszącymi przeciętnie miesięcznie zł 10 miln. Obrót na rachunkach oszczędnościowych wyniósł zł 1 714 miln., na który złożyło się 15 587 tys. pozycji wpłat i wypłat.

Rozwój działu oszczędnościowego P. K. O. w okresie ostatniego 10-lecia przedstawiał się następująco (dane na koniec poszczególnych lat):

	Liczba książeczek oszczędnościowych	Suma wkładów oszczędnościowych	Obrót
			na rachunkach oszczędnościowych
		tyśiące zł	zł
1927	179 643	67 604	183 290
1928	298 343	122 292	296 643
1929	434 305	172 972	372 950
1930	605 547	253 703	550 895
1931	761 350	332 235	769 789
1932	953 434	444 866	890 602
1933	1 154 656	506 526	1 038 220
1934	1 478 596	624 374	1 239 010
1935	1 892 086	679 330	1 585 782
1936	2 286 830	663 720	1 621 902
1937	2 919 747	781 779	1 714 096

Jak widzimy, w omawianym okresie liczba książeczek wzrosła 16-krotnie, suma zaś wkładów — 12-krotnie, a więc podczas gdy jeszcze przed 10 laty jedna książeczka P. K. O. przypadała na 162 mieszkańców, to obecnie jedna książeczka przypada na 12 mieszkańców. Przeciętny stan wkładów na jednej książeczce wynosił w roku sprawozdawczym ok. zł 270, co pozwala stwierdzić, że trzon oszczędności, gromadzonych w P. K. O., tworzą drobne wkłady.

Obrót czekowy P. K. O. wykazuje w roku sprawozdawczym również znaczny rozwój w porównaniu z latami poprzednimi. Ogólny obrót w tym dziale osiągnął w 1937 r. sumę przeszło zł 32·7 mild., a więc o zł 4·7 mild. więcej aniżeli w 1936 r. Stan wkładów na 74 908 kontach czekowych na dz. 31/XII 1937 r. wynosił zł 255·6 miln., czyli zwiększył się w roku sprawozdawczym o zł 23·6 miln.

Z ogólnej sumy obrotu czekowego zł 32·7 mild. na obrót gotówkowy przypada zł 8 mild., natomiast

na obrót bezgotówkowy — zł 24·7 mild., a więc obrót bezgotówkowy stanowił 76% całego obrotu czekowego P. K. O. Na ogólną sumę obrotu czekowego tej instytucji złożyło się 51·7 miln. pozycji wpłat i wypłat. Rozwój obrotu czekowego P. K. O. w ostatnim 10-leciu przedstawiał się następująco (dane na koniec poszczególnych lat):

	Suma wkładów	Ogólny obrót	W tym: obroty
	czekowych	czekowy	bezugotówkowe
		m i l i o n y zł	
1927	133·3	15 941·3	9 436·9
1928	193·5	21 273·1	13 009·4
1929	210·6	24 008·0	14 665·4
1930	170·6	23 862·2	14 939·2
1931	177·6	22 623·2	14 641·9
1932	178·0	21 791·2	14 731·3
1933	207·0	25 258·3	18 455·4
1934	233·7	27 243·9	20 219·9
1935	202·4	27 486·8	21 011·5
1936	231·9	28 062·8	21 268·5
1937	255·6	32 745·7	24 762·9

Dział ubezpieczeń na życie P. K. O. wykazuje w 1937 r. przyrost netto 10 998 nowych polis na kwotę ubezpieczenia zł 16·5 miln. Ogólna liczba czynnych polis na dz. 31/XII 1937 r. wynosiła 136 018 na łączną sumę ubezpieczenia zł 200·2 miln. Przeciętna kwota ubezpieczenia wynosi zł 1 472. Zbiór składek ubezpieczeniowych wyniósł w roku sprawozdawczym zł 10·2 miln.

Akcja kredytowa P. K. O. w zakresie kredytu długoterminowego (drogą skupu papierów wartościowych) objęła prawie wszystkie podstawowe dziedziny życia gospodarczego kraju, mianowicie w roku sprawozdawczym P. K. O. sfinansowała: budownictwo mieszkaniowe miejskie, wiejskie oraz budownictwo o charakterze użyteczności publicznej kwotą zł 41·7 miln., inwestycje komunikacyjne — kwotą zł 29·9 miln., inwestycje elektryfikacyjne — kwotą zł 6·6 miln., inwestycje pocztowe — kwotą zł 7·8 miln., inwestycje rolne, morskie i samorządowe — kwotą zł 28·7 miln.; ogółem w 1937 r. P. K. O. sfinansowała inwestycje na łączną sumę zł 211·1 miln.

Globalna suma tego rodzaju kredytów P. K. O. (łącznie z Działem Ubezpieczeń na Życie) wynosiła na dz. 31/XII 1937 r. zł 929·3 miln. Rozdział tej kwoty według poszczególnych dziedzin życia gospodarczego przedstawia się następująco: na inwestycje samorządowe 29·4%, na budownictwo 26·7%, na rolnictwo 22·9%, na komunikację 12·7%, na różne cele gospodarcze 5·2%, na kredyty skarbowe 3·1%.

Kredyty krótkoterminowe P. K. O., obejmujące pożyczki na zastaw papierów wartościowych, skup weksli, pożyczki wekslowe i pożyczki na zastaw polis, wzrosły w roku 1937 o zł 11·2 miln. do łącznej sumy zł 54·3 miln. Najpoważniejszy wzrost, wynoszący ponad zł 9·8 miln., wykazuje pozycja skupu weksli, na co głównie wpłynęła akcja zasilania kredytem drobnego kupiectwa.

Pogotowie kasowe utrzymywane było w roku sprawozdawczym — podobnie jak w latach ubiegłych — na wysokim poziomie i wynosiło 21·5% powierzonych kapitałów.

Wartość lokat w nieruchomościach wynosiła na dz. 31/XII 1937 r. zł 50·3 miln., z czego

<sup>1)</sup> Sprawozdanie syntetyczne z działalności P. K. O. w 1937 r. przedstawił P. Prezes Dr<sup>h</sup> Henryk Gruber na konferencji prasowej w dn. 22/I 1938 r.

na lokaty Działu Ubezpieczeń na Życie przypada zł 2'0 miln.

W grupie interesów komisowych nastąpił w roku 1937 wzrost zleceń. Dział przekazów zagranicznych wykonał 231 753 zlecenia na sumę zł 47'3 miln. Dział dewizowy wydał 7 061 zaświadczeń, zatwierdzonych przez Komisję Dewizową. W dziale inkasa weksli przyjęto 652 478 weksli na sumę zł 91 miln. W dziale zleceń giełdowych obrót wyniósł zł 25'7 miln. W dziale depozytowym znajdowało się w końcu 1937 r. 7 783 depozytów wartości zł 142'4 miln. Ilość wynajętych kasetek depozytowych wynosiła 7 782, co stanowi 97'5% ogólnej ilości kasetek.

Bilans za 1937 r. zamyka P. K. O. nadwyżką w kwocie zł 5 657 tys.; bilans Działu Ubezpieczeń—nadwyżką zł 1 696 tys., czyli łącznie nadwyżką bilan-

sowa wyniosła zł 7 353 tys. Suma bilansowa P. K. O. wyniosła zł 1 272'8 miln.

Opiekę nad oszczędnościami i interesami finansowymi polskiej emigracji roztaczał w 1937 r. w dalszym ciągu powołany do tego Bank Polska Kasa Opieki. Bank ten posiada obecnie 4 główne placówki zagraniczne, mianowicie: w Paryżu, Tel-Awiv, Buenos Aires i Wydział Przekazowy przy Linii Gdynia—Ameryka w New-Yorku oraz 28 ekspozytur i agencji. W zakresie akcji kredytowej Bank P.K.O. finansował eksport i osadnictwo. Ruch wkładów kształtował się na ogół pomyślnie i osiągnął ogółem kwotę zł 34 miln. Ogólny obrót Banku wyniósł w roku 1937 ok. zł 900 miln.

K. Rudziński

# KRONIKA GOSPODARCZA

## ZJAZD KUPIECTWA POMORSKIEGO

Doroczne Walne Zebranie Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, odbyte w dn. 16 stycznia b. r. w Bydgoszczy, przybrało formy wielkiej manifestacji pomorskiego kupiectwa i zgromadziło około 2 tysięcy delegatów. W Zjeździe wzięli udział przedstawiciele Rządu w osobach: Pana Wicepremiera i Ministra Skarbu Inż. E. Kwiatkowskiego i Pana Ministra Przemysłu i Handlu A. Romana.

Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem, poczem o godz. 11¼ otwarte zostały obrady Zjazdu, przy udziale Panów: Wicepremiera Kwiatkowskiego, Ministra Przemysłu i Handlu Romana, Prezesa B. G. K. Gen. Góreckiego, delegata Ks. Biskupa Okoniewskiego, Ks. Prałata Partyki, Dowódcy O. K. Gen. Thomme, dyrektorów wszystkich pomorskich oddziałów Banku Polskiego, prezydentów i burmistrzów prawie wszystkich miast i miasteczek Pomorza z Komisarzem Gdyni Sokołem na czele, Prezesa Gdynińskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Tora, przedstawicieli przemysłu i rękodzieła oraz delegatów kupców. Obradom przewodniczył Prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu P. Pos. Marchlewski, który wygłosił obszerny referat na temat sytuacji gospodarczej Pomorza.

„Zjazd obecny ma zilustrować siły i zasoby, jakie kupiectwo pomorskie stawia do dyspozycji Pana Wicepremiera na nowy rok gospodarczy”—mówił P. Pos. Marchlewski.

Wysłiśmy z bezplanowości i jasno widziny wielkie jutro Polski, którego jednym z fundamentów jest centralny okrąg przemysłowy. Zaczyna nas napawać wiara we własne siły na podstawie dotychczasowych osiągnięć, jak równowagi budżetu i poprawy koniunktury. Że plan nakreślony zostanie wykonany, mamy pewność, gdyż wykonawcą jego jest twórca Gdyni, Minister Skarbu Kwiatkowski.

Kupiectwo pomorskie w dziele poprawy koniunktury nie bierze należytego udziału. Przeciwnie, stwierdza szereg znamion niepokojących. Ziemia pomorska winna wysunąć się na czoło i winna być pechalną troską otoczona przez czynniki rządowe.

Z kolei P. Pos. Marchlewski omówił stan gospodarczy Pomorza, zaznaczając, że życie gospodarcze tej dzielnicy jest znacznie bardziej skomplikowane niż innych dzielnic. Pomorze jest odbiciem średniego warsztatu w rolnictwie, handlu i przemyśle i stąd stwarza większe możliwości do realizacji wszelkich planów gospodarczych.

Następnie, mówca przedstawił drogi, jakimi pójść winno życie gospodarcze dla uaktywnienia handlu i skierowania gospodarki pomorskiej we właściwym kierunku. Przede wszystkim należy rozszerzyć polski stan posiadania, dążyć do kształcenia kadr fachowych, uaktywnić handel pomorski, pogłębić organizację fachowo-branżową, zorga-

nizować kasę bezprocentową dla młodych kupców, zamierzających usamodzielnic się, i zorganizować współdziałanie gospodarcze drobnych warsztatów. Należy powołać radę gospodarczą województwa pomorskiego, należy zorganizować handel dla słabo dotychczas wykorzystanych dziedzin produkcji wiejskiej, zorganizować racjonalny skup produktów warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych, złagodzić problem sklepów fabrycznych, współdziałać w usprawnieniu zaopatrzenia miejscowości nadmorskich, pracować nad zwiększeniem udziału Pomorza w eksporcie przez zreorganizowanie obecnych Targów Gdyni—skich na Międzynarodowe Targi Bałtyckie. Na terenie Pomorza należy stworzyć dogodny kredyt długoterminowy i średnioterminowy, zreformować przepisy statutowe KKO, umożliwić szerokie redyskonto dla banków lokalnych, obniżyć odsetki w drodze zarządzenia ministerialnego i stworzyć pomoc finansową dla firm, których aktywa zostały chwilowo unieruchomione. Chrześcijańskiemu kapitałowi, angażującemu się w eksport. Rząd winien zapewnić zwiększenie udziału w kontyngentach.

Przechodząc do ostatniej części referatu, zawierającej postulaty inwestycyjne, mówca stwierdził, że należy centralny okrąg przemysłowy połączyć siecią dróg lądowych i wodnych z wybrzeżem. Należy zreformować sieć dróg, biegnących od wschodu na zachód, i stworzyć szlak od południa na północ. Należy przyspieszyć budowę drugiego toru magistrali śląskiej, skorygować kolejową sieć pomorską, która jest przeciążona i niedostateczna, wreszcie utrzymać tempo budowy portu i uprzemysłowienia Gdyni.

Po referacie P. Posła Marchlewskiego zabrał głos Pan Wicepremier Inż. E. Kwiatkowski i wygłosił następujące przemówienie:

„Pragnę Panom organizatorom Zjazdu podziękować, że zechcieliście zaprosić nas, przedstawicieli Rządu Polskiego, na Wasz Zjazd do Bydgoszczy i dostosować swój termin do naszych możliwości, niezależnie bowiem od naszych funkcji, spychających na nas niezwykle wielką odpowiedzialność i obowiązek nieustannego myślenia o przyszłości całego Państwa, obowiązek niepopularnego domagania się obciążenia obywateli w dniu dzisiejszym, aby zapewnić i utrwalić największy skarb Narodu—wolność i niepodległość przyszłym pokoleniom, jesteśmy oczywiście takimi samymi obywatelami Państwa, jak Wy, tak samo przeżywamy wszystkie niedole czy niepokoje, wszystkie radości i niezadowolenia. Otóż, dzisiejszy Wasz Zjazd łączy w sobie dwa ważne elementy, które napewno nie mogą być



obojętne dla serca każdego Polaka, jeżeli tylko nauczył się odczuwać potrzeby i dziejowe zmagania się własnego narodu.

Jest to zjazd kupiectwa Pomorza, a więc tej dzielnicy Polski, która i politycznie i gospodarczo reprezentuje największe walory dla naszej odrodzonej ojczyzny. Nie ma i być nie może dla nas innej drogi ku własnemu polskiemu morzu, jak właśnie przez tę dzielnicę. Jakie zaś znaczenie posiada ta mikroskopijna granica morska dla naszej Rzplitej, dla naszego gospodarstwa społecznego, dla naszego kontaktu ze światem, dla naszego wysiłku podnoszenia Polski wzwyż — niech świadczy najlepiej ten fakt, że przepuszcza ona w dwustronnym ruchu 3-krotnie więcej towarów niż potężna, reprezentująca prawie 6 tys. km długości, granica lądowa. Nie ma na całym świecie drugiego tak fenomenalnego zjawiska takiej martwoty granicy lądowej i takiej dynamicznej żywotności granicy morskiej, jak to, na co patrzymy w dzisiejszej Polsce. Mamy przecież dość powodów ku temu, aby czoło nasze było często zatroskane.

Mało który organizm państwowy w świecie ma tyle zaniedbań do odrobienia i tyle obiektywnych przeciwności, co Polska. Nikt bodaj nie ma tak trudnego problemu przyrostu ludnościowego do pokonania. Ale jeżeli w tym centralnym miejscu Europy, w którym zakotwiczona jest Polska, ma kwitnącą kulturą Zachodu, jeżeli tu ma istnieć twardy mur, o który rozbijają się będą wszelkie prądy destrukcji i dezorganizacji, walki, jadu, złośliwości i nienawiści, porywy gwałtowne a nieobliczalne, oscylujące między samowolą i serwilizmem, a charakteryzujące Wschód — to, oczywiście, musimy mieć otwarte możliwości gospodarczego rozwoju i postępu, gdyż na nich gruntuje się, jak na potężnym fundamencie, nowoczesna kultura i cywilizacja. Jakże jaskrawo ilustruje współczesna historia świata, że wszędzie tam, gdzie wkracza psychologia Wschodu, choćby to było w najbardziej zachodnim krańcu Europy, powstanie destrukcja, niezdolność do zgodnego rozumnego współdziałania i kompromisu.

Jednym z najważniejszych narzędzi przebudowy gospodarczej struktury Polski jest właśnie wytrwała i twórcza praca na własnym wybrzeżu morskim. Jeżeli polityka morska święci dziś takie tryumfy, wysuwając najmłodszy port, najmłodsze miasto Gdynię na bezkonkurencyjnie pierwszy ośrodek ruchu towarowego na Bałtyku, to właśnie dlatego, że całe społeczeństwo polskie poparło tę politykę, że Naród nasz skoncentrował tu swoje aspiracje, swą ambicję, swą nieraz podświadomą wolę, a może nawet i swoje uczucia. W tym zakresie przejawia się wyraźna mentalność zachodnia w Polsce.

Ale jest rzeczą niezwykle ważną, iż do tego skrawka polskiego morza dochodzimy przez teren etnograficznie polski, przez dzielnicę, która w najcięższych nawet warunkach umiała obronić honor polskiego sztandaru narodowego, która zasłużyła na piękną kartę w historii Polski dawnej i Polski współczesnej. Zwie się ona Pomorze. Politycznie jest to legitymacja, której żadne inne prawo nie może być przeciwstawione. Ale gospodarczo i ta legitymacja nie może nas samych zadowolić. Jeżeli bowiem nasza polityka morska ma święcić trwałe tryumfy nie na przestrzeni lat i dziesięcioleci, ale na przestrzeni wieków, jeżeli mamy zamiar spoić Polskę organicznie i nierozdzielnie z morzem na zawsze, to musimy iść ku brzegom Bałtyku nie tylko przez Pomorze narodowo polskie, ale i przez Pomorze kupieckie, handlowo na miarę hanzeatycką rozbudowane.

I oto tu koncentruje się drugi ważny element, który nie może być obojętny dla nikogo z Polaków, który spowodował i to, że w okresie niezmiernie gorącej pracy w swych centralach sprowadził tu do Bydgoszczy szefów resortów gospodarczych i finansowych Państwa na Zjazd Kupiectwa Pomorskiego. Nie wolno nam w imię najżywniejszych interesów Polski dopuścić do tego, by sformowała się jak gdyby „neo-szlachetczyzna”, polegająca na tym, iż poza etnicznie polskimi masami chłopskimi i robotniczymi wykształci się zwarta i zamknięta w sobie elita urzędniczo-inteligencka. Musimy z pełnym uporem da-

żyć do tego, by stać się narodem pełnofunkcyjnym na wzór każdego normalnie rozwiniętego narodu zachodnio-europejskiego z poczuciem tej świadomości, że rozwinięty w narodzie instynkt kupiecki, zdolność myślenia kategoriami gospodarczymi stanowiła zawsze w przeszłości i stanowi będzie i w przyszłości o szybkości wzrostu bogactwa narodowego.

Pomorze jest predestynowane do tego, by stać się stacją ogólnopolską, emitującą falę zainteresowań handlowych na całe Państwo. Tak samo, jak Śląsk i w przyszłości nowy okrąg centralny mają reprezentować produkcję wielkoprzemysłową, tak jak województwo poznańskie i ziemie południowo-wschodnie reprezentować winny okręgi żywicielskie, przodujące w ekspansji agrarnej, tak jak ziemie północno-wschodnie predestynowane są do przodowania w zakresie produkcji i przerobu drzewa, lnu, a w przyszłości zapewne i wytworów pochodzenia zwierzęcego — tak samo Pomorze, niezależnie od swej wysokiej kultury agrarnej, winno zająć naczelne miejsce w rozbudowie znaczenia i metod handlu w Polsce. Można by wyrazić pragnienie, by z biegiem lat nazwa Pomorzanie stała się synonimem dzielnego, rzetelnego, inteligentnego kupca polskiego.

Aby ta ewolucja stała się rzeczywistością, aby ta polityka przybrała kształty realne, trzeba dokonać olbrzymiego wysiłku, trzeba pokonać długi szereg trudności, uprzedzić, błędnie nastawień i niewłaściwych decyzji. Rezultatu nie osiągniemy z dnia na dzień, ale niewątpliwie przyśpieszymy pożądaną ewolucję, gdy każdy w swoim zakresie działania postawi postulaty właściwe przed sobą samym i gdy pocznie je konsekwentnie realizować. Ponadto słuszne będzie i wystawienie przez Panów pewnych ważkich postulatów pod adresem Rządu. Aby uniknąć jednak rozczarowań, należy tylko pamiętać o tej najprostszej i bodaj najistotniejszej zasadzie ekonomii, obowiązującej wiecznie i wszędzie, a w tak prosty sposób wyrażonej w elementarnym podręczniku angielskim dla początkowego studium ekonomicznego, która brzmi: „Uzyskać cośkolwiek oznacza zawsze wyrzec się czegoś innego”.

Jeżeli pragnie się zaspokoić wszystkie potrzeby i postulaty, jeżeli dla wszystkich zamierzeń pragnie się równocześnie znaleźć środki materialne, jeżeli usiłuje się wszystkich zadowolić — rezultat dążeń rozplywa się w nicości. Gdyby polski Minister Skarbu chciał w ciągu 3 miesięcy wypełnić wszystkie postulaty, przedłożone mu do realizacji i poparte przez znakomitą wymowę, musiałby rozporządzać dochodami, którymi dysponuje w ciągu roku Minister amerykański. Jest bodaj pewnikiem w Polsce, że widoczne i zadowalające rezultaty powstały tylko tam, gdzie umieliśmy nasz wysiłek skoncentrować i gdzie zastosowaliśmy angielską zasadę ekonomiczną: „Wyrzec się, by coś uzyskać”.

Tym niemniej mogę tu zdradzić treść jednego niezwykle ważkiego nastawienia psychicznego, które opanowuje wszystkich tych, którzy obarczeni zostali ciężarem rządzenia: Jeżeli jakkolwiek grupa ludzi, organizacja, czy jednostka gospodarcza wystawi tak dużą listę żądań i postulatów, jaka odpowiada odwrotności ich własnej pracy i własnej zapobiegliwości, to postulaty te gromadzi się w teczce z napisem: „w spadku dla mego najlepszego następcy” i odwrotnie — rzetelna praca, udokumentowana realnymi rezultatami, zdolność w przewyciężaniu trudności, dynamika w działaniu, rzetelność w zestawieniu postulatów — czyni z ludzi swoich stronników. Wtedy znakomicie się łatwiej i prędzej realizuje wszelkie postulaty.

Ponieważ wiem, że z takim działaniem i z takim nastawieniem spotkam się u zorganizowanego kupiectwa pomorskiego, że ono świadome jest swej misji dziejowej i świadome jest swego przyszłego powodzenia w całej Polsce, przeto mogę szczerze nie tylko jako członek Rządu, ale i jako obywatel, który od wczesnej młodości wiązał swe uczucia z tą właśnie dzielnicą, trzymającą straż nad morzem polskim, złożyć Zjazdowi waszemu życzenia naprawdę pomyślnych i owocnych obrad”.

Po Panu Wicepremierze przemawiał Pan Minister Przemysłu i Handlu A. Roman:

„Dzisiejszy Zjazd Kupiectwa Pomorskiego, tak licznie obesłany i gruntownie przygotowany przez Związek Towarzystw Kupieckich, jest jednym z licznych objawów pogłębiającego się w społeczeństwie polskim przeświadczenia o konieczności aktywizacji naszego gospodarstwa narodowego.

Zwłaszcza rok ubiegły był pod tym względem znamienitym okresem, w którym wzrost zainteresowań sprawami gospodarczymi szczególnie przybrał na sile. Świadczą o tym nie tylko odbyte liczne konferencje gospodarcze, różne zjazdy, kongresy, a zwłaszcza zorganizowany w listopadzie Kongres Kupiecki, ale także poświęcenie znacznej uwagi sprawom gospodarczym przez prasę wszelkich odcieni i kierunków.

Ten wznoszący z każdym rokiem i pogłębiający się proces ustosunkowania się społeczeństwa do zagadnień gospodarczych pragnę podkreślić jako szczególnie pomyślne i doniosłe w swych skutkach zjawisko. Tylko bowiem w atmosferze powszechnego zrozumienia, przychylności i życzliwości dla spraw gospodarczych będzie mogło współczesne pokolenie Polski zrealizować jeden ze swych największych obowiązków, jakim jest gospodarcze podniesienie naszego kraju.

Tym bardziej musimy o tym pamiętać, gdy zważymy, jak bolesna jest dla nas nauka historii. Wiemy bowiem dobrze, jak właśnie brak zrozumienia w dawnej Polsce spraw gospodarczych fatalnie zaciążył na jej rozwoju i niemało przyczynił się do jej upadku.

Również i pierwszy okres historii odrodzonego Państwa jest pod tym względem wymownie pouczający. Oto przerost w tym okresie zainteresowań sprawami politycznymi, a raczej partyjnymi, wysoce opóźnił podjęcie zbiorowego wysiłku nad rozwojem gospodarstwa narodowego.

Ale znaczenie dzisiejszego Zjazdu tkwi nie tylko w tym, iż jest on jednym z czynników, pogłębiających świadomość gospodarczą społeczeństwa. Doniosłość jego — i to chciałbym przede wszystkim szczególnie podkreślić — leży w podjęciu przez kupiectwo pomorskie konkretnego, możliwie wszechstronnego programu, mającego na celu wzmoczenie procesów gospodarczych jednego z najważniejszych regionów Polski, jakim jest Pomorze.

W gospodarczym bowiem wysiłku Polski muszą wziąć udział wszystkie regiony gospodarcze kraju. Wyniki zaś tych wysiłków będą tym większe, tym trwalsze, im bardziej programowe wytyczne gospodarczego rozwoju danej dzielnicy zostaną oparte przede wszystkim na przyrodzonych, naturalnych warunkach rozwoju danej ziemi i im bardziej uwzględnić będą gospodarczą pozycję i rolę, jaka przypada danemu regionowi do spełnienia w całokształcie naszego gospodarstwa narodowego.

Tylko taki bowiem regionalizm gospodarczy, który nie będzie się zacieśniał wyłącznie do gospodarczych interesów danej ziemi, ale będzie szukał właściwego rozwiązania swych gospodarczych problemów w powiązaniu własnych procesów gospodarczych z procesami gospodarczymi całego kraju, przyczyni się jak najskuteczniej i jak najrychlej do zatarcia pokutujących jeszcze granic dawnych zaborów, a tym samym przyspieszy proces scalania Polski w jednolity, zwarty kompleks gospodarczy.

W tak przeto pojętych regionalnych wysiłkach gospodarczych nie może, rzecz prosta, zabraknąć tej przede wszystkim dzielnicy, która stanowiąc naturalny pomost, łączący nas poprzez polskie porty ze wszystkimi morskimi drogami świata, zajmuje kluczową pozycję w rozwoju nie tylko gospodarczym, ale i politycznym naszego Narodu. To szczególnie przeto położenie ziemi pomorskiej wyznacza jej wyjątkowo doniosłą rolę w całokształcie naszego życia zbiorowego. Dla umożliwienia zatem spełnienia tej roli muszą być podjęte zbiorowe i zgodne wysiłki nad wszechstronnym rozwojem społecznym, kulturalnym, a zwłaszcza gospodarczym tej ziemi.

Wierzę w to głęboko, że dzisiejszy Zjazd Kupiectwa Pomorskiego, tego z natury swej bardzo aktywnego czynnika gospodarczego, a przy tym tak wielce zasłużonego dla tej ziemi, będzie niewątpliwie dużym krokiem naprzód w gospodarczym rozwoju tej dzielnicy.

Tę mą nadzieję w owocność wyników dzisiejszego Zjazdu wzbudza we mnie ta okoliczność, iż kupiectwo pomorskie, jak to wynika z wygłoszonego referatu P. Posła Marchlewskiego, w podjętej pracy nad gospodarczym uaktywnieniem Pomorza nie ogranicza, nie zasklepia się wyłącznie do własnych zawodowych interesów, lecz poszukuje rozwiązań w szerokim uwzględnianiu także i innych gospodarczych elementów tej ziemi, oraz że przez zapowiedź zorganizowania Pomorskiej Rady Gospodarczej, złożonej z przedstawicieli przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa, dążyć będzie do współpracy ze wszystkimi czynnikami gospodarczymi tej ziemi.

Toteż witam z uznaniem tę metodę pracy tutejszego kupiectwa, wszechstronnie podchodzącego do zagadnień gospodarczych oraz doceniającego konieczność kolaboracji ze wszystkimi czynnikami gospodarczymi Pomorza.

Chciałbym wreszcie jeszcze jeden charakterystyczny, a zarazem wysoce pozytywny rys dzisiejszego Zjazdu podkreślić. Oto, jak z przemówienia P. Posła Marchlewskiego wynika, w swoich dążeniach i pracach nad uaktywnieniem handlu, nie oglądacie się Panowie tylko wyłącznie na pomoc czynników rządowych, lecz stawiacie także i przed sobą szereg bardzo istotnych i konkretnych zadań do spełnienia we własnym zakresie.

I tak więc na czoło swych zadań wysuwacie Panowie te postulaty, o których rychłą realizację z apelem zwróciłem się do kupiectwa polskiego na odbytym przed kilku tygodniami Kongresie Kupieckim w Warszawie, mianowicie o zgrupowanie w sprawnie działających organizacjach kupieckich wszystkich czynnie pracujących w handlu oraz o podniesienie poziomu zawodowego kupca.

We własnym również zakresie, własnymi przede wszystkim siłami, pragniecie Panowie posunąć tak ważne problemy, jak nie tylko utrzymanie, ale i rozszerzenie polskiego stanu posiadania w handlu pomorskim, jak usprawnienie i unowocześnienie form wymiany, objęcie działalnością kupiecką takich działów, jak racjonalne zorganizowanie skupu produktów wiejskich, rzemieślniczych itd.

Sądzę więc, że i zagadnienie zwalczania objawów nieuczciwej konkurencji, o których wspomniał dzisiaj P. Poseł Marchlewski, na tej właśnie drodze własnych wysiłków znajdzie rozwiązanie.

Mam tu na myśli akcję walki z nieuczciwym współzawodnictwem metodami pozasądowymi, wychowawczymi, opartymi w pierwszym rzędzie na zwartej organizacji stanu kupieckiego, organizacji, obejmującej wszystkich kupców Pomorza.

Jeśli zaś chodzi o jedną z tez P. Posła Marchlewskiego co do ograniczenia liczebności przedsiębiorstw kupieckich i wprowadzenia w ten czy inny sposób cenzusu zawodowego w handlu, to pragnę jedynie przypomnieć Panom pogląd, któremu dałem wyraz na plenum Sejmu w lutym ub. r., mianowicie: „znane wszystkim niedomagania naszego rynku wewnętrzznego zależą nie od przerostu, tylko od wadliwej struktury naszego handlu”. Twierdzenie to podtrzymuję nadal i chcę pospołu z Panami walczyć o przebudowę i usprawnienie tej struktury. Nie odrzucam jednak myśli, że na Pomorzu, jak i w ogóle na ziemiach zachodnich, mogą być w pewnych wypadkach stosowane metody, do jakich pozostałe dzielnice jeszcze nie dojrzały. Odnosi się to zwłaszcza do dziedziny współzawodnictwa handlu jarmarcznego, obwoźnego i domokrajnego z kupiectwem osiadłym.

Oczywiście, w realizacji zarówno tych przykładowo wymienionych problemów, jak i jeszcze wielu innych, o których tak wy-czerpująco mówił przedstawiciel Panów, nie może zabraknąć niezbędnej współpracy czynników rządowych.

Już z mego podkreślenia znaczenia i roli, jakie ma do spełnienia Pomorze w całokształcie naszych stosunków, jasno wynika, że stosunek Rządu do słusznych postulatów gospodarczych tej ziemi musi być, rzecz prosta, zdecydowanie przychylny.

Najwymowniejszym dowodem przecież, stwierdzającym jak najbardziej pozytywny stosunek rządów polskich do ziemi pomorskiej, której składową i najważniejszą część stanowi wybrzeże morskie, jest dokonany wysiłek i uczyniony wkład Państwa w budowę portu gdynińskiego, w zorganizowanie handlowej floty narodowej oraz w stworzenie podstaw dla rozwoju rybołówstwa morskiego.

Wprawdzie ziemia pomorska nie odczuła dotychczas w sposób należyty gospodarczych skutków tego wielkiego dzieła, jakim jest Gdynia i własna marynarka handlowa. Dlatego jednym z najpilniejszych zadań, jakie winno być podjęte dla gospodarczego rozwoju Pomorza, są prace nad ścisłym powiązaniem gospodarczym tej ziemi z polskimi portami. Nie może być bowiem nadal tolerowany taki stan rzeczy, aby Gdynia, stanowiąca już dzisiaj ośrodek tętniący życiem gospodarczym, żyła jakby w oderwaniu od Pomorza, które przecież stanowi dla niej naturalne zaplecze. Toteż ze szczególnym zadowoleniem pragnę podkreślić wysunięte przez P. Posła Marchlewskiego postulaty w zakresie uaktywnienia handlu pomorskiego przez dalsze zwiększenie jego udziału w obrotach zamorskich. Sądzę, że ten kierunek zainteresowań życia gospodarczego Pomorza jest szczególnie trafny.

Ogólny bowiem poziom, wartość i jednolitość organizacyjna kupiectwa pomorskiego stanowią poważną jego siłę potencjalną, a zarazem wyznaczają mu do odegrania istotną rolę w tworzeniu organizacji naszego handlu zamorskiego i rozwoju jego ekspansji. W tym zakresie możemy zresztą mówić nie tylko o programie, ale również i o konkretnych poczynaniach kupiectwa pomorskiego.

Mam tu na myśli powstałe na terenie Gdyni z inicjatywy kupieckich organizacji Pomorza w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy przedsiębiorstwa importu towarów kolonialnych, importu bananów i handlu śledziwego. Sądzę, że są to pierwsze początki, które — w co wierzę — uwieńczone pomyślnym rezultatem, otworzą kupiectwu pomorskiemu nowe tereny pracy i ekspansji. Sądzę też, że w dalszym rozwoju działalność ta nie ograniczy się tylko do importu, lecz również obejmie trudniejsze, lecz połączone z momentem pracy pionierskie transakcje eksportowe.

W tym zresztą kierunku idzie już i ewolucja stosunków, czego dowodem są prace, prowadzone nad stworzeniem w Gdyni pierwszego pomorskiego domu eksportowego. W tym ostatnim wypadku powinny zresztą wysiłkom Panów przyświecać te piękne tradycje, jakie w historii polskiego handlu morskiego posiada miasto, w którym odbywają się dzisiejsze obrady. W dążeniu do czynnej roli w handlu zamorskim, nie powinni zresztą Panowie ograniczać się jedynie do terenu Gdyni.

W również teren Gdańska, aczkolwiek niewątpliwie trudny, winien być przez Panów specjalnie uwzględniony w programie dalszej pracy. Teren ten, który znają Panowie tak dobrze, jest przecież odcinkiem, na którym Pomorze ma szczególnie ważne

zadanie, ściśle związane z najżywotniejszymi potrzebami rozwoju gospodarczego Polski oraz z realizacją jej najistotniejszych praw na tym terenie.

Ważnym czynnikiem, mogącym walnie przyczynić się do gospodarczego powiązania Pomorza z portami, jest podjęcie przez kupiectwo pomorskie zorganizowania zaopatrzenia naszych miast portowych w produkty, zwłaszcza rolnicze, ziem pomorskiej.

I jakkolwiek wiemy, że w tym zakresie możliwości dla pracy Panów na rynku gdańskim są o wiele trudniejsze, to jednakże i na tę pracę winna być zwrócona baczna uwaga. Natomiast bardzo duże możliwości pod tym względem przedstawia Gdynia, która twierdząc — stoi otworem przed Polską inicjatywą kupiecką.

Polskie kupiectwo pomorskie, nie ograniczające się przeto wyłącznie do lokalnych interesów, może i powinno stać się żywym łącznikiem pomiędzy wybrzeżem i jego portami handlowymi, pomiędzy naszym „oknem na świat“ i całym pozostałym obszarem Rzeczypospolitej. Rolą polskiego handlu pomorskiego i jego twórcą ambicją powinno być — sądząc — związanie całej Polski z morzem, Gdynią, Gdańskiem i wielką dziedziną handlu zamorskiego.

Kończąc swe przemówienie, życzę Panom jak najowocniejszych wyników dzisiejszych obrad“.

Po Panu Ministrze Przemysłu i Handlu zabrał głos Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego P. Gen. Górecki, który poruszył zagadnienie kredytu krótkoterminowego, poczem, nawiązując do przemówienia P. Pos. Marchlewskiego, zaznaczył, że osiedlanie się kupców pomorskich na ziemiach wschodnich nie powinno mieć charakteru ucieczki z zachodu, ale powinno być filialnym zakonwiczaniem tego kupiectwa na rubieżach Polski. W zakończeniu P. Gen. Górecki zaznaczył, że ogólne tendencje Rządu i Pana Ministra Skarbu, który idzie w tym kierunku, aby drogą potanienia kredytu wzmocnić i uaktywnić życie gospodarcze, znalazły wyraz w obniżeniu stopy dyskontowej Banku Polskiego, a w związku z tym również stopy Banku Gospodarstwa Krajowego.

W dalszym ciągu wygłosił przemówienie Ks. Prałat Partyka, który powitał Zjazd i życzył mu pomyślnych obrad w imieniu Ks. Biskupa Okoniewskiego. Następnie zabrał głos Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni Tor, który po złożeniu życzeń Zjazdowi wręczył w imieniu Izby wszystkim kupieckim towarzystwom związkowym na Pomorzu fachowe biblioteki. Na zakończenie oficjalnej części Zjazdu zabrał głos Prezes bydgoskiego Stow. Kupców P. Cylikowski, który podziękował przedstawicielom Rządu, a następnie Posłowi Marchlewskiemu za trud opracowania sytuacji i postulatów kupców pomorskich oraz wszystkim zebranym za udział w Zjeździe. Po śniadaniu, jakie odbyło się w Resursie Kupieckiej, odbył się dalszy ciąg Walnego Zebrania delegatów Związku Towarzystw Kupieckich, które sprecyzowało w formie rezolucyj postulaty kupieckie, omówione w referacie P. Posła Marchlewskiego, i wybrało nowy Zarząd Związku.

## WIZYTA PANA MINISTRA FINANSÓW ŁOTWY LUDWIKA EKISA

W dn. 18 b. m. rano przybył do Warszawy łotewski Minister Finansów Pan Ludwik Ekis, celem złożenia rewizyty Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu Antoniemu Romanowi, który bawił w ub. roku w Rydze.

Panu Ministrowi Ekisowi towarzyszyła w podróży Małżonka oraz Sekretarz osobisty P. Edgars Nelsons.

W dn. 17 b. m. na granicy polsko-łotewskiej powitał Pana Ministra Ekisa w imieniu Pana Ministra Romana Radca Min. Przemysłu i Handlu P. Pollheim.

Oficjalne powitanie nastąpiło w dn. 18 rano na dworcu głównym w Warszawie. Na powitanie przybyli: Pan Minister Przemysłu i Handlu Roman z Małżonką, P. Podsekretarz Stanu w Min. Skarbu Morawski, dyrektorzy departamentów Min. Przem. i Handlu, przedstawiciele Min. Spraw Zagr., Poseł Łotewski P. Min. Valters z Małżonką i z personelem Poselstwa i in.

W godzinach przedpołudniowych Pan Minister Finansów Ekis złożył wizyty Panom: Ministrowi Przemysłu i Handlu Romanowi, Wicepremierowi Kwiatkowskiemu, Ministrowi Opieki Społecznej Zyndram-Kościałkowskiemu i Wiceministrowi Spraw Zagranicznych Szembekowi, którzy następnie rewizytowali Pana Ministra Ekisa.

Następnie, Pan Minister Ekis wpisał się do księgi audiencyjnej w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych oraz złożył bilet wizytowy Panu Premierowi Gen. Sławoj-Składkowskiemu, poczem — w obecności Pana Ministra Romana i przedstawicieli wojska — złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza

Następnie, Pan Wicepremier Kwiatkowski podejmował Gościa łotewskiego śniadaniem. W śniadaniu wzięli udział Panowie: Poseł łotewski w Warszawie Min. Valters, Ministrowie: Roman i Kościółkowski, Podsekretarze Stanu: Szembek, Grodyński i Morawski, Prezes Banku Polskiego Byrka, Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego Gen. Górecki, Prezes Związku Banków Fajans, Prezes Towarzystwa Polsko-Łotewskiego Sen. Beczkowicz i in.

O godz. 18 Pan Minister Ekis wziął udział w herbatce, wydanej z okazji jego przyjazdu przez Izbę Handlową Bałtycko-Skandynawską.

Wieczorem Pan Minister Przemysłu i Handlu Roman wydał obiad na cześć Pana Ministra Ekisa. Podczas obiadu Pan Minister Roman wygłosił następujące przemówienie:

„Miło mi jest mieć zaszczyt i przyjemność powitania Pana, Panie Ministrze, i Panią Ekis w naszym kraju, powitania w imieniu własnym, jak również żony mojej.

Szczególne zadowolenie sprawia nam myśl, że przy tej okazji nawiąże Pan kontakt z moimi kolegami oraz z czołowymi osobistościami naszego życia politycznego i gospodarczego, jak również, że w ciągu kilku najbliższych dni pokażemy Państwu niektóre interesujące szczegóły naszego kraju i naszych prac.

Dzięki wielkiej uprzejmości Pańskiego Rządu miałem przywilej spędzenia kilku niezapomnianych dni w Pańskiej pięknej ojczyźnie.

Szczerą gościnność, okazaną mnie i moim towarzyszom przez Pańskich rodaków, a specjalnie przez czołowych mężów stanu, pozwoliła mi zapoznać się w krótkim czasie z rozwojem ekonomicznym, z waszymi pojęciami o postępie gospodarczym i ze wspaniałymi rezultatami, jakie osiągnęliśmy na tym polu. Niech mi wolno będzie jeszcze raz wyrazić mój podziw dla waszych sukcesów gospodarczych.

Miałem również sposobność przedyskutować w Rydze z Pańskimi czcigodnymi kolegami sprawy, dotyczące naszych wzajemnych stosunków gospodarczych.

Jest Pan doskonale poinformowany o obecnym stanie rzeczy w tym względzie i jestem przekonany, że obaj oceniamy wysokość wymiany handlowej między naszymi krajami jako niedostateczną. Ale jednocześnie jestem pewien, że tylko od nas zależy polepszenie tego stanu rzeczy. Od czasu powrotu mego z Rygi zostały przeprowadzone prace, mające na celu znalezienie właściwych dróg i sposobów, pozwalających na zwiększenie wysokości wymiany handlowej między naszymi krajami. Mam nadzieję, że znajdziemy chwilę czasu, aby zbadać niektóre z rezultatów już osiągniętych i wytyczyć ogólne zasady rokowań handlowych, które odbędą się w lutym.

Panie Ministrze! Obaj reprezentujemy politykę gospodarczą dwóch krajów, szczególnie zainteresowanych w problemach bałtyckich. To ma specjalne znaczenie, a jednocześnie nakłada na nas ważki obowiązek pogłębienia naszej współpracy we wszelkich sprawach, a zwłaszcza na polu zagadnień ekonomicznych.

Idea współpracy z Panem, Panie Ministrze, i z Pańskim krajem jest szczególnie miła dla mnie osobiście, gdyż poznałem morze Bałtyckie w Pańskim kraju, na wybrzeżu ryskim.

Pańska obecność tutaj, Panie Ministrze, wskazuje, iż Panu również leży na sercu troska o rozwinięcie tej „współpracy bałtyckiej”, i jestem przekonany, że Pański pobyt tutaj przyczyni się wydatnie do rozwoju tej idei.

Pamiętając o tym — pragnę zaproponować Waszym Ekscelencjom, Panie i Panowie, abyście wnieśli kielichy na cześć Jego Ekscelencji Prezydenta Łotwy, na Pańską cześć, Panie Ministrze, oraz za przyszły rozwój naszych stosunków handlowych”.

Łotewski Minister Finansów Pan Ludwik Ekis odpowiedział następującym przemówieniem:

„Ekscelencjo, Panie i Panowie! Z całego serca dziękuje Waszej Ekscelencji za uprzejme słowa powitania i gościnne przyjęcie, zgótowane nam przez Pana i Panią Romanową w Pańskim wielkim i pięc-

nym kraju. Z żywą przyjemnością przybyłem na uprzejme zaproszenie, by odwiedzić Polskę i jej piękną stolicę i jestem szczęśliwy, mogąc podziwiać wielki postęp, osiągnięty, na skutek usilnej pracy, przez naród polski w ciągu ostatniego 10-lecia. Wszyscy znamy pokojowe dążenia narodu polskiego i wiemy, iż żywi on niezłomną wolę pracy dla pokoju, dla wzmocnienia swego Państwa i stałego wzrostu jego dobrobytu.

Dzięki nawiązaniu osobistego kontaktu z Waszą Ekscelencją, politykami i ekonomistami polskimi, oraz z innymi najwybitniejszymi przedstawicielami tych kół jestem szczęśliwy, mogąc wymienić w przyjaznych rozmowach punkty widzenia na współpracę naszych narodów i państw w dziedzinie gospodarczej oraz na sprawę możliwości zapewnienia naszym narodom pokojowej pracy. Struktura gospodarcza naszych krajów posiada pod wieloma względami znaczne podobieństwo. Z jednej strony nas to zbliża i pozwala nam lepiej siebie nawzajem rozumieć. Z drugiej strony wynikają z tego pewne przeszkody i trudności w rozwoju naszych stosunków gospodarczych.

W każdym razie rokowania, które Wasza Ekscelencja nawiązał podczas swego pobytu w Rydze i które były kontynuowane na konferencji rzeczoznawców w Rydze — wskazują nam drogę, która pozwoli, dzięki dobrej woli, jaka — jak jestem przekonany — ożywia nas wszystkich, zwiększyć naszą wymianę handlową. Jestem zarazem przekonany, że dzięki owym pracom przygotowawczym, rozpoczętym z tak wielką troskliwością, rokowania, które niebawem mają rozpocząć się w Warszawie, dokąd przybędzie nasza delegacja, doprowadzą do rezultatów zadowalających i będących do przyjęcia dla stron obu.

Nasze kraje i nasze narody, które przeżyły ciężkie doświadczenia w ciągu dziesięcioleci, odzyskały swą potęgę narodową, wiedzione niepodzielną wolą i świadomością swej jedności. Rezultaty, osiągnięte w ciągu ostatnich lat, dowodzą, że nasze wolne narody mogą i potrafią tworzyć wielkie dzieła, które pozostaną dla potomności.

Leżąc nad morzem Bałtyckim, oba kraje mają wiele wspólnych interesów — jeśli chodzi o zagadnienia bałtyckie.

Uzupełniając się nawzajem, utrzymując ożywione stosunki handlowe, poznając coraz lepiej wzajemne dążenia i dążenia na morzu Bałtyckim, jestem przekonany, że będziemy kontynuowali dzieło zwiększenia bezpieczeństwa i pomyślności naszych krajów.

W tym przekonaniu, Panie Ministrze, wnoszę mój kielich na cześć Jego Ekscelencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, za zdrowie Waszej Ekscelencji i Pani Romanowej, za pomyślność Pańskiego wielkiego i pięknego kraju, oraz za pomyślność rozwoju i zwiększenia naszej przyjaznej współpracy gospodarczej”.

W dn. 19 b. m. Pan Prezydent Rzplitej przyjął Pana Ministra Ekisa w towarzystwie Pana Ministra Romana i Posła Łotewskiego Pana Valtersa.

W tymże dniu odbyła się rozmowa między Panem Ministrem Ekisem i Panem Ministrem Romanem z udziałem odpowiednich rzeczoznawców. Ze strony polskiej w konferencji brali udział PP.: Wiceminister Sokołowski, Dyrektor Departamentu Morskiego Możdżeński, Dyrektor Departamentu Handlowego Geppert, Naczelnik Wydziału Polityki Handlowej i Traktatów Łychowski oraz Radca Pollheim.

Konferencja dotyczyła zarządzeń, które należałoby przedsięwziąć dla powiększenia rozmiarów wzajemnej wymiany obu krajów. Dokonano w tej mierze ogólnego przeglądu pracy, podkreślając konieczność prowadzenia w dalszym ciągu wysiłków w celu doprowadzenia do takich rozwiązań, które zadowolilyby życzenia obu stron.

Ustalono, że przyszłe prace dla zbliżenia gospodarczego obu krajów powinny zawrzeć w sobie obok dziedziny wymiany towarowej również i sprawy wzajemnego tranzytu oraz zagadnienia, dotyczące współpracy technicznej portów obu stron. Zgodzono się na pewne zasady, ustalające kierunek całokształtu wspomnianych prac.

W ten sposób rozmowa ustaliła wysoce cenny łącznik pomiędzy wymianą zdań, która miała miejsce w czasie podróży Pana Ministra Romana do Rygi, a rokowaniami, które odbędą się niezadługo w War-

szawie między delegacjami handlowymi obu krajów—celem zawarcia nowego układu handlowego.

W dn. 19 b. m. w południe udali się do Tomaszowa celem zwiedzenia Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu łotewski Minister Finansów Pan Ludwik Ekis z Małżonką, Pan Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman z Małżonką, P. Podsekretarz Stanu w Min. Przemysłu i Handlu Rose, P. Poseł Łotewski w Warszawie Min. Valters oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Zarząd Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu wydał na cześć dostojnych Gości śniadanie, w czasie którego P. Prezes Wiślicki wygłosił przemówienie. Po śniadaniu Goście udali się na zwiedzenie fabryki. Szczegółowych objaśnień, obrazujących etapy produkcji sztucznego jedwabiu, udzielali gościom PP.: Prezes Wiślicki i Dyr. Hertz oraz inżynierowie.

Wieczorem dn. 19 b. m. odbył się obiad w Poselstwie Łotewskim, po którym Gość łotewski wraz z Małżonką wyjechał do Krakowa.

\*

W dn. 20 b. m. rano przybył do Krakowa łotewski Minister Finansów, Pan L. Ekis z Małżonką, Pan Minister Przemysłu i Handlu A. Roman z Małżonką, P. Wiceminister Sokolowski i P. Dyrektor Al. Łubieński.

Panowie Ministrowie Ekis i Roman z towarzyszącymi im osobami udali się na Wawel. Panowie Ministrowie zeszli do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów, by oddać hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. Następnie Goście łotewscy zwiedzili katedrę i Zamek królewski.

Z Wawelu Pan Minister Ekis wraz z otoczeniem udał się na dalsze zwiedzenie zabytków miasta.

O godz. 14½ Goście łotewscy podejmowani byli śniadaniem przez Prezydium Krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. W godzinach popołudniowych Pan Minister Ekis udał się do Wieliczki, a po powrocie do Krakowa wziął udział w obiedzie w Grand Hotelu.

W piątek Pan Minister Ekis z Małżonką opuścił Kraków, udając się do Zebrzydowic.

## SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

### PRZEMÓWIENIE

#### PANA MINISTRA OPIEKI SPOŁECZNEJ M. ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKIEGO NA KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU<sup>1)</sup>

Odpowiadając na pytania, dotyczące opieki lekarskiej na wsi, Pan Minister podkreślił, że w ostatnich kilku latach zwiększona została liczba łóżek szpitalnych o 14 tysięcy. Jest to wysiłek duży, jeśli się weźmie pod uwagę, że łóżko kosztuje kwotę zł 6÷8 tys. W dużej mierze wysiłki, zmierzające w kierunku rozszerzenia opieki zdrowotnej, zwiększają tę opiekę na wsi. Obniżone taksy szpitalne, zwiększenie ilości ośrodków zdrowia medycyny zapobiegawczej—ułatwiają opiekę zdrowotną na wsi; celem, do którego się dąży, jest stworzenie w każdym powiecie 5 ośrodków zdrowia, co pozwoliłoby na znaczne usprawnienie upowszechnienie opieki zdrowotnej na wsi. Do tego celu służy i akcja obniżania ceny leków.

Odpowiadając na zarzuty, odnoszące się do pomocy zimowej—Pan Minister stwierdził, że jakoś tej akcji, jako całkowicie opierającej się na elemencie społecznym—zależy właśnie od czynników społecznych. Potrzeby w tej dziedzinie są ogromne. Oto na dz. 1/I 1938 r. zarejestrowana liczba bezrobotnych wynosiła 467 809, w tym liczba, pobierających zasiłki ustawowe—99 tys. Z akcji pomocy zimowej korzysta 290 tys. osób dorosłych i 502 783 dzieci. Akcja pomocy zimowej prowadzona jest na tej samej drodze, co w ub. r., liczba zaś dzieci, objętych tą akcją—wzrosła. Również i środki, które zebrane będą na cele tej akcji—utrzymują się w granicach zeszłorocznych.

Spośród zagadnień, poruszanych w dyskusji—Pan Minister zatrzymał się na polityce lokacyjnej ubezpieczeń. Polityką tą kieruje względ na

### UCHWAŁY

#### KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW

W dn. 17/I b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów pod przewodnictwem Pana Wicepremiera Inż. E. Kwiatkowskiego.

Komitet Ekonomiczny wysłuchał sprawozdania P. Wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego J. Kożuchowskiego, przewodniczącego komisji, powołanej do zbadania sytuacji w przemyśle hutniczym, i przyjął to sprawozdanie do wiadomości. Jednocześnie Komitet Ekonomiczny upoważnił Pana Ministra Przemysłu i Handlu do powołania do życia nowej organizacji przemysłu hutniczego, biorąc pod uwagę wytyczne, opracowane przez komisję.

Następnie Komitet Ekonomiczny przyjął do wiadomości przejęcie przez P. K. O. portfela ubezpieczeń, zawartych za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa Tow. Ubezpieczeniowego „Phoenix” na Polskę, na podstawie umowy, zawartej z kuratorem masy majątkowej, i na warunkach, w tej umowie ustalonej.

W dalszym ciągu posiedzenia Komitet Ekonomiczny przyjął do wiadomości referat Pana Ministra Przemysłu i Handlu A. Romana w sprawie wydzielenia z administracji państwowej zarządu portu handlowego w Gdyni, upoważniając Pana Ministra Przemysłu i Handlu do wniesienia odpowiedniego wniosku na Radę Ministrów w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Wreszcie, Komitet Ekonomiczny wysłuchał referatu P. Wiceministra Komunikacji J. Piaseckiego o ruchu w węzle kolejowym warszawskim. Odnośnie zepsucia się urządzeń elektrotrakcyjnych w węzle warszawskim—na zasadzie dotychczasowych prac, przeprowadzonych przez komisję, złożoną z wybitnych specjalistów elektryków—Ministerstwo Komunikacji stwierdziło, że uległy uszkodzeniu silniki elektryczne, dostarczone z Anglii. Powstałe z tego powodu trudności są natury przemijającej i zostaną usunięte w ciągu miesiąca, przy czym na mocy udzielonej gwarancji wszelkie straty oraz koszty, związane z naprawą zelektryfikowanego taboru, obciążą firmy angielskie.

bezpieczeństwo, rentowność i płynność lokat, których stan na dz. 1/X 1937 r. wynosił kwotę zł 1 059 miln. Jeżeli chodzi o charakter lokat—to wynoszą one: w nieruchomościach—18%, w pożyczkach hipotecznych—14%, w papierach procentowych—46%, w listach zastawnych—15,5%, lokaty płynne—6%. Średnia rentowność lokat wynosi 5,5%, przy czym lokaty w papierach procentowych są najrentowniejsze, przynosząc 5,7%.

Odpowiadając na zarzuty, dotyczące pracy personelu Funduszu Pracy—Pan Minister podkreślił, że sporadyczne wypadki niedociągnięć są możliwe, jednak na ogół personel Funduszu Pracy pracuje ofiarnie, rozumiejąc doniosłość swych zadań. Jeśli chodzi o wydatki administracyjne Funduszu Pracy—to wynoszą one 7,45%. Na szczególną uwagę zasługuje poruszona w dyskusji sprawa zawodowego przysposobienia bezrobotnych, prowadzona przez Fundusz Pracy. Wydatki budżetowe na ten cel są stale zwiększane, liczba przysposobionych zawodowo rośnie, społeczne znaczenie tej akcji jest pierwszorzędne. Należałoby jednak oczekiwać, że przemysł, a szczególnie przemysł ciężki do akcji tej finansowo się przyłoży.

### PRZEMÓWIENIE

#### PANA MINISTRA POCZT I TELEGRAFÓW INŻ. E. KALIŃSKIEGO NA KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU<sup>1)</sup>

Na wstępie Pan Minister Kaliński podkreślił duży wysiłek organizacyjny, uczyniony przez przedsiębiorstwo Polska Poczta, Telegraf i Telefon na drodze skomercjalizowania się. Idzie to w parze ze zwiększoną dochodowością przedsiębiorstwa, która sprawia, że wpływy

<sup>1)</sup> Wygłoszone w dn. 14/I 1938 r.

<sup>1)</sup> Wygłoszone w dn. 15/I 1938 r.

budżetowe na 1937/38 r. przekroczyć preliminowane o zł 12 miln. (zł 201 miln.—wobec zł 189 miln.). Linia zwykła wpływów pozwala preliminować je w wysokości zł 221 miln., a więc o 10% wyżej od realnych wpływów budżetu tegorocznego. Rozchody preliminuje się w wysokości zł 189,5 miln. Zwiększone obroty przedsiębiorstwa wymagają wzmocnionej obsady personalnej, toteż wydatki personalne wzrosły o zł 6,4 miln. Preliminarz wydatków personalnych na 1938/39 r. zwiększony jest o dalsze zł 6 miln. Inwestycje wyniosły w ub. r. ok. zł 30 miln., preliminowane na 1938/39 r. wyniosą zł 25 miln.; zostaną one pokryte z wpływów ogólnych oraz w kwocie zł 10 miln. z przewidywanej pożyczki. W razie uzyskania tej pożyczki będą wykonane następujące prace: kabel Warszawa—Sandomierz—kosztem zł 5 miln., kablowanie sieci miejskich i węzłów telekomunikacyjnych—kosztem zł 3 miln., wreszcie rozbudowa Państw. Zakł. Tele- i Radiotechnicznych—kosztem zł 2 miln.

Przechodząc do omawiania spraw personalnych, Pan Minister podkreślił, że prowadzone one są z całą troską o sytuację materialną pracowników. I tak np., awanse tegoroczne objęły 30% pracowników etatowych. Ministerstwo opracowało projekt reformy uposażeń pracowników przedsiębiorstwa, jednak wobec odłożenia zasadniczej reformy uposażeń pracowników państwowych—zmuszone było poniechać tych zamierzeń, natomiast prowadzi akcję polepszania bytu swych pracowników za pomocą środków, pozostających w jego dyspozycji. M. in. projektowane są dodatki dla pracowników, pełniących służbę na stanowiskach bardziej odpowiedzialnych lub wymagających specjalnych kwalifikacji. Zostało zastosowane dla pracowników przedsiębiorstwa zwolnienie od opłat przy przesyłce paczek żywnościowych, co przyczyniło się winno do zmniejszenia kosztów utrzymania.

Pan Minister przechodzi do omawiania sieci telekomunikacyjnej, zaznaczając, że uwaga Ministerstwa zwrócona jest nie tylko na ważniejsze węzły, ale i na kresy. I tak w ub. r. zwrócona została specjalna uwaga na ziemie wschodnie oraz na centralny okrąg przemysłowy.

Omówieniem zagadnień radiofonii i podkreśleniem jej wielkiego rozwoju w Polsce—Pan Minister zakończył swe przemówienie.

## SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU

Dnia 13 stycznia odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym przez I czytanie przeszły następujące rządowe projekty ustaw: o nabywaniu na własność Państwa nieruchomości ziemskich, pozbytych w drodze egzekucji, o zmianie ustawy z dn. 18/III 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych, o sprzedaży, zamianie i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych, o ujawnianiu w księgach hipotecznych własności gruntów ponickich, o stopniach dyplomowanego inżyniera oraz inżyniera oraz w sprawie zmiany przepisów o służbie w policji województwa śląskiego.

Następnie, Pos. Krzywożyński referował sprawozdanie Komisji Prawniczej o rządowym projekcie ustawy o mieniu b. niemieckich osób prawnych prawa publicznego, których obszar działania przecięty został granicą państwową. W tym projekcie ustawy chodzi o grunty gmin szkolnych, kościelnych i innych. W przeważnej części sprawy te zostały już uregulowane. Gdyby się okazało, że nie ma prawnych następców dla niektórych nieruchomości—przejdą one w posiadanie Państwa. Projekt ustawy w obu czytaniach przyjęto.

Z kolei, Pos. Kamiński referował sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy, złożonym przez siebie, w sprawie zmiany ustawy z dn. 28/III 1933 r. o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki, oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. W 1922 r. roztoczono opiekę nad tymi dzierżawcami, którą kilkakrotnie przedłużano aż do 1933 r., kiedy uchwalona została ustawa o wykupie tych gruntów. Wejście jednak tej ustawy w życie nie okazało się możliwym, mianowicie z powodu zbytu wysokiego oszacowania ziemi przez właścicieli. Komisja przyjęła za podstawę szacunku gruntu cenę rynkową, jednak uchwaliła szereg ulg w odniesieniu do ceny i terminów jej spłaty. Poza tym Komisja opowiedziała się za powiększe-

niem obszaru, podlegającego wykupowi, i zamiast 10-krotnego obszaru, zajętego przez budynki—wprowadziła obszar 15-krotny. Termin składania zgłoszeń o wykup przesunięty został do końca 1939 r. Projekt ten Sejm w obu czytaniach przyjął.

W dalszym ciągu, Pos. Karśnicki referował sprawozdanie Komisji Skarbowej o rządowym projekcie ustawy o opłatach stemplowych i sądowych, związanych z przeniesieniem własności nieruchomości. Projekt ustawy ma na celu ułatwienie zawarcia formalnie ważnych umów przez obniżenie opłat stemplowych z 4% na 1% oraz opłat hipotecznych. Komisja przedłużyła termin działania ustawy do dn. 31/XII 1940 r. Poza tym podwyższona została podstawa wymiaru do zł 10 000 oraz w pewnych wypadkach do zł 25 000 przez zastosowanie tzw. taryfy drabinkowej. Moc działania ustawy rozszerzona została również na tereny, objęte rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli. Projekt ustawy został w obu czytaniach przyjęty.

Następnie, Pos. Karśnicki referował sprawozdanie Komisji Skarbowej o rządowym projekcie ustawy o przerachowaniu obligacji b. I T o w. Kolei Dojazdowych w Rosji, emitowanych dla budowy święciańskiej kolei. Miarą przerachowania obligacji będzie wykup w stosunku zł 15 za 100 rub., tj. taki sam, jaki był stosowany dla obligacji Kolei Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej i Kolei Herby—Kielce. Sejm projekt ustawy w obu czytaniach przyjął.

W dalszym ciągu posiedzenia Pos. Kasprzykowski referował sprawozdanie Komisji Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej o zmianach, zaproponowanych przez Senat w dn. 21/XII 1937 r. do uchwalonego przez Sejm w dn. 25/II 1937 r. projektu ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego. Sejm uchwalił wszystkie wnioski Komisji.

Z kolei, Pos. Krzeczunowicz referował sprawozdanie Komisji Prawniczej o zmianach, wprowadzonych przez Senat do uchwalonego przez Sejm projektu ustawy o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych. Poprawka, przedłużająca moratorium o 2 miesiące, nie skrzywdzi wierzyciela, gdyż moratorium sędziowskie będzie i tak znacznie dłuższe. Druga poprawka ogranicza stosowanie ulg w wypadkach, gdy chodzi o przedwojenne wierzytelności, przerachowane na zasadzie lex Zoll nie niżej 100%. Słuszna jest poprawka, dopuszczająca cudzoziemców do korzystania z ulg, przewidzianych w ustawie, na zasadzie wzajemności. Sejm wszystkie poprawki Senatowi przyjął.

Następnie, Pos. Krzeczunowicz referował sprawozdanie Komisji Prawniczej o zmianach wprowadzonych przez Senat do przyjętego przez Sejm projektu ustawy o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych. Komisja Prawnicza zaproponowała odrzucić zmiany Senatowi, w szczególności do tytułu ustawy, który nie oddaje w sposób ścisły istotnej treści ustawy. Sejm powziął uchwałę w myśl wniosków Komisji.

W końcu, Pos. Gładysz referował sprawozdanie Komisji Prawniczej o zmianach, wprowadzonych przez Senat do uchwalonego przez Sejm projektu ustawy o przedłużeniu obniżenia komornego oraz o zmianie ustawy o ochronie lokatorów. Referent podkreśla, że dyskusja nad tym zagadnieniem poszła w niewłaściwym kierunku: reprezentowane są interesy lokatorów i właścicieli domów, brak jest natomiast naświetlenia od strony społecznej. Nikt nie zastanawia się, jak ochrona lokatorów odbiła się na polityce mieszkaniowej, czy pod jej rządami polepszyły się warunki mieszkaniowe, czy pogorszyły się. Wszyscy zdają sobie sprawę, że budowa małych mieszkań jest zagadnieniem palącym, że należy je skutecznie postawić i realizować. W tym obie Izby są zgodne. Jednak to stwierdzenie nie może przeszkodzić w ustosunkowaniu się do zagadnienia ochrony lokatorów. Jeśli chodzi o mieszkania 3-pokojowe—to poświęcono im dużo miejsca w dyskusji. Według tekstu sejmowego mieszkania takie mogą korzystać z ochrony lokatorów do 1943 r. Referent sprzeciwia się wnioskowi Senatowi o odrzucenie działów II i III, gdyż właśnie one zawierają przepisy rzeczowe i właściwe. Twierdzenie, że likwidacja ochrony lokatorów dojrzeje wtedy, gdy nastąpi nasycenie rynku odpowiednimi mieszkaniami—nie jest postawieniem zagadnienia, gdyż nie określa go w czasie. Projekt, przez Sejm przyjęty, nie jest na pewno rozwiązaniem zagadnienia

mieszkańczego w Polsce, ale jest krokiem naprzód w tej dziedzinie. Referent wnosi o odrzucenie wszystkich poprawek Senatu. W dyskusji, która nad tym zagadnieniem toczyła się, głos zabierali Posłowie: Szczepański, Pochmarski, Stamm, Sapieha, Wojtowicz, Pimonow, Olszewski, Kopeć, Krzeczunowicz, Witwicki, poczem zabrał głos Poseł-referent, uzasadniając stanowisko Komisji i reasumując dyskusję. Wszystkie zmiany Senatu zostały przez Sejm w głosowaniu przyjęte.

### SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SENATU

Dn. 18 stycznia b. r. odbyło się posiedzenie plenarne Senatu, na którym bez zmian zostały przyjęte następujące rządowe projekty ustaw w sprawach ratyfikacyjnych: projekt ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską i Francją z dn. 22/V 1937 r.—referował Sen. Fudakowski; projekt ustawy o ratyfikacji układu płatniczego między Polską i Francją z dn. 22/V 1937 r.—referował Sen. Fudakowski; projekt ustawy o ratyfikacji podpisanego w Warszawie w dn. 30/VI 1937 r. IV protokołu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską i Węgrami, podpisanej w Budapeszcie dn. 26 marca 1925 r.—referował Sen. Radziwiłł; w końcu, projekt ustawy o ratyfikacji międzynarodowej umowy, dotyczącej regulowania produkcji i zbytu cukru z dn. 6/V 1937 r.

Następnie, w sprawozdaniach Komisji Budżetowej Senat przyjął 4 projekty ustaw o dodatkowych kredytach na r. 1937/38 — w referatach Senatorów: Kaweckiego, Leszczyńskiego, Michałowicza i Algajera.

W dalszym ciągu posiedzenia Sen. Rydel referował sprawozdanie Komisji Skarbowej o projekcie ustawy o zmianie ustawy o opodatkowaniu piwa. Projekt ten został przyjęty ze zmianą, pozwalającą Ministrowi Skarbu do zniesienia w drodze rozporządzeń stawki podatku, określonego w ustawie.

W dalszym ciągu posiedzenia Sen. Heiman-Jarecki referował sprawozdanie Komisji Skarbowej o projekcie ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz o sprzedaży napojów alkoholowych. Ten projekt ustawy wraz ze zmianą, umożliwiającą Ministrowi Skarbu zniesienie stawki podatkowej od drożdży, został przez Senat przyjęty. Została również przyjęta rezolucja w sprawie rozwiązania kartelu drożdżowego i rozluźnienia systemu koncesyjnego na wyrób drożdży.

W końcu, w sprawozdaniach Komisji Komunikacyjnej Senat przyjął 2 rządowe projekty ustaw o budowie normalnotorowej kolei Szczakowa—Bukowno i normalnotorowej kolei Wieliszew—Nasielsk. Referowali Sen. Seib i Sen. Rydel.

### PRACE KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU Emerytury i Zaopatrzenia

Dn. 13/I b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym Pos. Ostafin referował preliminarz budżetu Emerytur i Zaopatrzeń. Problem emerytalny w Polsce komplikuje się bardzo przez to, że Skarb Państwa przejął obciążenia emerytalne bez równoczesnego przejęcia odpowiednich funduszy emerytalnych. Ustawa z 1923 r. była pierwszą próbą uregulowania zagadnienia emerytalnego. Nie zdała ona egzaminu, a przez swe pełne anomalie i liberalizmu przepisy przyczyniła się do wielkiego wzrostu emerytur, które, poważnie obciążając budżet, przyczyniły się w dużym stopniu do niedoborów budżetowych. Dekret z 1935 r. radykalnie obciął emerytury, wywołał w kraju wielkie wrzenie wśród emerytów, stworzył pojęcie „emeryta zaborczego”. W ub. r. Sejm uchwalił nowelę do tego dekretu, która usuwała najdrażliwsze postanowienia, niestety, Senat jeszcze nie zatwierdził tej sprawy. Referent charakteryzuje rozwój budżetu emerytur, wskazując, że w 1924 r. wynosił on ok. zł 33-6 miln. i obejmował 40 244 osoby, gdy w 1936/37 r. wynosił zł 163-1 miln. i obejmował 91 998 osób. Liczba ta obejmuje emerytów cywilnych i wojskowych oraz wdowy i sieroty. Można zaobserwować pewne ustabilizowanie się przyrostu liczby emerytów, i na rok przyszły przewiduje się przyrost 1 629 emerytów, co wraz z wdowami i sierotami wyniesie 3 354. Referent omawia zagadnienie polityki personalnej, jako ściśle wiążące się ze sprawami emerytalnymi, gdyż zła—zdaniem referenta—polityka personalna była do niedawna przyczyną pomnażania rzeszy emerytów. Obecna polityka w tym względzie daje gwarancję stabilizacji budżetu emerytalnego. Referent wymienia, że spośród emerytów ok. 3 tysiące pracuje w służbie państwowej, w przedsiębiorstwach, w sa-

morządzie oraz w ubezpieczalniach, z tego: ok. 70 pobiera zaopatrzenie ponad zł 500, 80—zaopatrzenie zł 400÷500 i 2 600—zaopatrzenie do zł 300. Przechodząc do kwot budżetu—referent przytacza, że dochody tej części budżetu wynoszą zł 40 699 tys., wydatki zaś—zł 170 810 tys. Wzrost wydatków w porównaniu z ub. r. wynosi zł 2 710 tys. Uprawnionych do korzystania z emerytury ze służby państwowej będzie w roku przyszłym: ze służby cywilnej polskiej—64 850, ze służby cywilnej zaborczej—10 250, ze służby wojskowej polskiej—19 500, ze służby wojskowej zaborczej—1 575, czyli razem 96 175. Referent podkreśla, że w budżecie przewiduje się zł 10 tys. na sporządzenie dokładnej statystyki emerytów, co ma wielkie znaczenie dla ujęcia tej sprawy w formę jasną i wyraźną, i co stać się winno podłożem dla nowej wszechstronnej ustawy emerytalnej, którą trzeba będzie opracować razem z nową ustawą uposażeniową. Przyszła ustawa emerytalna winna opierać się o możliwości finansowe Skarbu Państwa, ale winna mieć już emerytury stałe. Wydatki emerytalne monopolów i przedsiębiorstw państwowych wynoszą zł 122 253 050, a więc całość wydatków na emerytury w budżecie wynosi zł 293 946 963.

W dyskusji zabierali głos Posłowie: Wagner, Welykanowicz, Sommerstein, Pacholczyk, Hutten-Czapski, Hołyński.

Następnie, przemawiał P. Wiceminister Grodyński. W odniesieniu do tzw. lex Ostafin, która miała uchylić niezaliczanie ¼ części służby emerytów w b. państwach zaborczych — Ministerstwo Skarbu zajmuje stanowisko pozytywne, podyktowane momentami natury finansowo-budżetowej. Przy III czytaniu budżetu sprawa ta powróci pod obrady, aby być załatwiona zgodnie z zasadą sprawiedliwości dla emerytów i wymaganiami równowagi budżetowej. P. Wiceminister stwierdza, że przyrost emerytów stabilizuje się, więc sytuacja poprawia się. Opracowania statystyczne pozwolą na wszechstronnejsze zbadanie dynamiki zagadnienia. Jeśli chodzi o tzw. emerytów zaborczych, nie przyjętych do służby w Państwie Polskim—to mieli oni w terminie do końca kwietnia 1924 r. przedstawić swoje pretensje emerytalne do Państwa Polskiego.

Po końcowym przemówieniu Pos. Ostafina—nad tą częścią budżetu debatę ukończono.

### Renty Inwalidzkie i Pensje

Następnie, Pos. Wagner referował budżet Rent Inwalidzkich i Pensyj. W wydatkach—w porównaniu z bież. rokiem budżetowym jest preliminowane na rok 1938/39 więcej o zł 7 162 tys., co pochodzi stąd, że dekret z 1935 r. obniżył zaopatrzenia o 10%, a ponieważ obniżka ta miała trwać od dn. 1/VI 1936 r. do dn. 31/III 1938 r.—należy przywrócić zaopatrzeniom ich pierwotną wysokość, na co właśnie zostanie zużyta kwota zł 7 162 tys. W latach 1932÷1934 budżet rent został zmniejszony o zł 60 miln., w miarę możliwości budżetowych należy tę stratę inwalidom wyrównać. Liczba rentobiorców wzrosła do 200 000. Od dn. 1/VII 1934 r. do dn. 1/VII 1937 r. notujemy wzrost liczby rentobiorców o 25 tys. osób. Nie podwyższa to budżetu jedynie dlatego, że ubywają inwalidzi wysokoprocentowi, a przybywają niżejprocentowi, dlatego przyrost liczby inwalidów uprawnionych nie zwiększa wydatków państwowych. Nie wszyscy inwalidzi pobierają zaopatrzenie: w Ministerstwie Opieki Społecznej zarejestrowanych jest 167 tys. inwalidów, a rentobiorców jest tylko 87 tys. Z tej liczby 38 500 nie będzie nigdy pobierało zaopatrzenia, gdyż niezdolność do pracy wynosi u nich mniej niż 15%. Byt inwalidów wojennych zasadniczo opiera się na pracy zarobkowej. Zagadnienie inwalidzkie wymaga programowego potraktowania, gdyż jeszcze przez dłuższy czas będzie ono ciążyło na Skarbie Państwa, przy czym obciążenia w innych państwach wymieniają liczbę 20 lat. Referent powraca do omawiania sprawy podzielenia spraw inwalidzkich między 2 resorty i w tym fakcie widzi trudności uregulowania tego zagadnienia. Sprawa kapitalizacji rent inwalidzkich — jest b. wskazana ze względu na usamodzielnienie się inwalidy. Zdaniem referenta, kapitalizacja powinna być stosowana przede wszystkim w stosunku do inwalidów wojennych-rolników, służąc do nabycia warsztatu rolnego. Omawiając pensje weteranów 1863 r.—referent zapowiada zgłoszenie wniosku o podwyższenie tych zaopatrzeń. Następnie przechodzi do omawiania zagadnienia zapewnienia pracy uczestnikom walk o niepodległość. Przechodząc do liczb budżetowych, podkreśla, że kwota globalna wydatków—zł 107 miln.—w stosunku do całości budżetu nie jest wielka, wynosi bowiem nieco ponad 4%, podczas gdy w innych państwach dochodzi do 10÷12%—jednak wobec naszej sytuacji finansowej wysiłek na ten cel jest duży. W dyskusji zabierali głos Posłowie: Celewicz i Prystorowa.

Przemawiał Pan Wiceminister Grodyński, który podkreślił, że zwiększenie budżetu rent inwalidzkich o zł 7-2 miln. jest dużym wysiłkiem Skarbu Państwa. Dalsza podwyżka ponad tę kwotę jest niemożliwa. Jeśli chodzi o unifikację agend, zajmujących się sprawami inwalidzkimi w Ministerstwie Skarbu i w Ministerstwie Opieki Społecznej—to jest ona w stanie studiów w tych ministerstwach. Dotychczasowe usterek w funkcjonowaniu tego aparatu wynikają z niedociągnięć administracyjnych. Następnie, Pan Wiceminister udzielił informacji, dotyczących inwalidów narodowości ukraińskiej, stwie-

dając jednakowe traktowanie z inwalidami innych narodowości. Po skończonym przemówieniu referenta Pos. Wagnera—debatę nad tą częścią budżetu ukończono.

#### Ministerstwo Opieki Społecznej

Dn. 14 stycznia b. r. na posiedzeniu Komisji Budżetowej rozważano budżet Ministerstwa Opieki Społecznej. Referował Pos. Tomaszewicz. Mówiąc o ustroju społecznym Polski, o konieczności oparcia siły Polski na człowieku, jako na jedynym gwarancie jej bezpieczeństwa—referent przechodzi do omawiania warunków bytu szerokich warstw robotniczych. Są one niedostateczne, a porównanie z zagranicą—z Danią, z Niemcami—wypada wybitnie na naszą niekorzyść. Dochodowość tzw. warstw najemników jest niska. Zwiększenie jej umożliwiłoby podwyższenie naszego potencjału przemysłowego oraz racjonalne użytkowanie bogactw naturalnych. Wzrost zatrudnienia w ub. r. w górnictwie i hutnictwie ze 130 tys. do 154 tys., w przemyśle przetwórczym z 330 tys. do 645 tys.—ciągle jeszcze jest niedostateczny, jeśli wziąć pod uwagę wielką liczbę bezrobotnych w miastach i na wsi oraz duży przyrost naturalny. Rynek pracy kształtuje się pod znakiem wkraczania nań roczników młodzieżowych licznych z lat powojennych, toteż tempo wzmoczenia zatrudnienia musi być zwiększone, jeśli nie chcemy zmarnować przyrostu naturalnego. Dotychczas dostarcza go przeważnie wieś. Obserwujemy, naturalny zresztą, objaw odpływu ludności wiejskiej do miast na skutek przeludnienia wsi. W okresie lat 1921÷1935 przyrósł ludności wiejskiej do miast był dwukrotnie większy od przyrostu naturalnego w miastach. Jednak nie można zamykać oczu na złe skutki tego napływu w latach bezrobocia; powoduje on bowiem wielką podaż rąk roboczych w miastach, pauperyzację mas robotniczych i ich radykalizację. Problem bezrobocia w Polsce musi być rozwiązany w ramach polityki zagospodarowywania kraju—tak, aby szerokie masy mogły zaspokajać swoje dotąd niezaspokajane potrzeby. Referent przechodzi do omawiania zagadnienia mieszkaniowego, z którym wiąże się sprawa zdrowotności ludności. Zarówno na wsi, jak i w mieście sprawa ta pozostawia wiele do życzenia. Następnie, referent przechodzi do omawiania ustawodawstwa pracy, konstatując szereg osiągnięć w tej dziedzinie, oraz działalności inspekcji pracy. Dłuższy ustęp referatu poświęcony jest zagadnieniu ubezpieczeń społecznych. Ich konieczność i pożytek społeczny dzisiaj już przez nikogo nie są kwestionowane. W Polsce zakres ich został wązki, gdy raczej należałoby to ubezpieczenie upowszechnić, oczywiście pod warunkiem sprawnego funkcjonowania. Sprawa lokat kapitałowych ubezpieczeniowych winna być traktowana z całą ostrożnością. Drugą sprawą z dziedziny finansowej ubezpieczeń—to sprawa, załagłości, już istniejących, oraz niedopuszczania do powstawania nowych. Mówiąc o orzecznictwie w sprawach ubezpieczeniowych—referent wypowiada się za stworzeniem osobnego sądownictwa ubezpieczeniowego na podobieństwo sądownictwa administracyjnego. Jeśli chodzi o samorząd ubezpieczeniowy—to, aczkolwiek jest on celem ze wszelkich miar pożądanym—jednak forma jego musi być taka, aby nie był on odszkodnią dla działalności politycznej. Referent podkreśla znaczenie powiększenia budżetu Opieki Społecznej na rok 1938/39, które wynosi 21 126 tys. Globalna kwota wydatków Ministerstwa wynosi 21 515 252 tys., co w stosunku do całości budżetu wynosi 2,1%. Dochody tego resortu przewidziane są na 2 795 000 tys. Referent podkreśla, że w preliminarzu wstawiona została pozycja pt.: „Praca”, co uważa za zaczątek przeprowadzenia teoretycznych badań w zakresie pracy w łonie Ministerstwa. Referent zapowiada wniesienie przy trzecim czytaniu wniosków—po uzgodnieniu ich z Ministerstwem Skarbu—dotyczących przesunięć w § 3 budżetu Funduszu Pracy, powiększenia budżetu Inspekcji Pracy oraz powiększenia kredytu na zdrowie publiczne. W dyskusji zabierali głos Posłowie: Walewski, Prystorowa, Gdula, Jędrucha-Zółtowski, Długosz, Pietrzak, Michałowski, Kamiński, Holyński, Urbański, Celewicz, Krawczyński, Ślaski, Sommerstein, Hyla, Ostafin, Jabłoński, Wagner, Jasiński oraz sprawozdawca Pos. Tomasz-

wicz. Na tym posiedzeniu wygłosił przemówienie Pan Minister Kościalkowski, odpowiadając na zapytania i wyjaśniając poruszone w dyskusji kwestie<sup>1)</sup>.

#### Ministerstwo Poczty i Telegrafów

Dn. 15 stycznia b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym Pos. Gardecki referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Na czoło zagadnienia wysunęła się sprawa komercjalizacji przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”. Na dz. 1/IV 1937 r. został sporządzony bilans otwarcia przedsiębiorstwa, a więc zrealizowano formalny warunek komercjalizacji, poza tym wprowadzone zostały nowe przepisy rachunkowo-kasowe, oparte na zasadach handlowych. Ideą komercjalizacji jest zbliżenie poczty do klienta i udostępnienie jej usług możliwie wszystkim. Rozszerzono sieć placówek pocztowo-telegraficznych, zwiększono liczbę listonoszów wiejskich. Inwestycje pocztowe objęły roboty przy obiektach budowlanych na pomieszczenie urzędów, instalacji technicznych oraz domów mieszkalnych. W dziale teletechnicznym najważniejszą pracą było wybudowanie kabla na odcinku Toruń—Gdynia długości 220 km kosztem ok. 21 110 000 zł. Poza tym wykonano szereg prac nad rozbudową sieci międzymiastowej, automatyzacji sieci miejskich, skablowaniem lub rozbudową miejskich sieci telefonicznych w 127 miastach oraz rozbudową urzędów radio-komunikacyjnych. W związku z rozbudową przedsiębiorstwa personel został zwiększony o 5 362 pracowników, wynosi on ogółem 20 488 urzędników i 23 518 niższych funkcjonariuszów. Referent omawia materialne warunki pracy pracowników Poczty oraz organizację przeszkolenia zawodowego. Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne są przedsiębiorstwem, nadzorowanym przez Ministerstwo. Produkują one sprzęt telekomunikacyjny na użytek wojska, poczty, kolei i rynku prywatnego; wartość produkcji zakładów wynosiła w 1936 r. ponad 21 140 000 zł. Referent przechodzi do omawiania działalności Polskiego Radia oraz P. A. S. T. Przechodząc do liczb budżetowych Ministerstwa, referent podaje, że dochody opiewają na 21 4 800 000 zł, wydatki zaś na 21 1 999 720 000 zł. Wpływy przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon na odcinku ostatnich lat kształtują się w następujący sposób: w 1935/36 r.—21 175 515 252 zł, w 1936/37 r.—21 187 308 252 zł, w 1937/38 r.—21 201 430 252 zł, a na rok 1938/39 preliminuje się 21 221 511 252 zł. Rozchody przedsiębiorstwa wyniosły: w 1935/36 r.—21 158 994 252 zł, w 1937/38 r.—21 177 430 252 zł, a na rok 1938/39 preliminuje się 21 189 511 252 zł. Nadwyżkę wpływów preliminuje się w wysokości 21 32 000 000 zł. W dyskusji zabierali głos Posłowie: Celewicz, Długosz, Budzyński, Pietrzak, Sommerstein, Walewski, Dębicki, Wagner, Zaklika, Holyński. Przemawiał Pan Minister Poczty i Telegrafów Kaliński<sup>1)</sup> oraz Panowie Dyr. Starzyński i Dyr. Górecki, udzielając wyjaśnień i odpowiadając na zarzuty.

#### Komisja Rolna

Dn. 18 stycznia b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Rolnej, na którym Pos. Hyla referował projekt ustawy o ulgach w spłacie załagłości udziałów w publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych. Projekt przewiduje umorzenie należności Skarbu Państwa z tytułu pokrycia udziałów wojewódzkich związków samorządowych, powiatowych związków samorządowych, gmin, gromad i spółek wodnych w publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych. Umorzenie objęłoby należności, powstałe przed dn. 1/IV 1925 r. Łączna kwota projektowanych do umorzenia należności wynosiłaby 21 2 230 252 zł, jeśli zaś chodzi o załagłości, powstałe w okresie 1/IV 1925÷31/III 1938—to mają one być umorzone w 80%, reszta zaś spłacana w okresie 5-letnim bez odsetek; bonifikacja ta obejmie kwotę 21 2 800 252 zł. Ministrowi Rolnictwa i Ref. Roln. przyznane jest prawo umorzenia w całości należności, jeśli za tym przemawiają bądź kłęski żywiołowe, bądź fakt nieosiągnięcia z melioracji korzyści, współmiernych z poczynionymi nakładami i przypadającymi obciążeniami.

## GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

### GÓRNICTWO WĘGLOWE

**EKSPORT WĘGLA KAMIENNEGO W I POŁOWIE STYCZNIA 1938 R.** w porównaniu z przeciętną za połowę grudnia wskutek mniejszej o 1½ liczby dni roboczych (11—wobec 12½) zmalał o 62 tys. t, czyli o 12,40%, i wynosił 438 tys. t. Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego za granicę, łącznie z węglem okrętowym, w okresie 1÷15/I wynosiła ok. 40 tys. t, zatem utrzymała się mniej więcej na poziomie przeciętnej dziennej wysyłki w grudniu ub. r. Dzienna wysyłka z rej. śląskiego wynosiła ok. 35,5 tys. t, a z rej. dąbrowskiego—ok. 4,5 tys. t. Spadek wywozu w I połowie stycznia dotyczył obu regionów eksportujących, przy czym z rej. śląskiego wywieziono 389 tys. t, czyli o 34 tys. t mniej, a z rej. dąbrowskiego—49 tys. t, czyli o 28 tys. t mniej—w porównaniu z przeciętną za połowę grudnia. Wywóz na rynki środkowo-europejskie stanowił 44 tys. t, czyli zma-

lał o 6 tys. t. Spadek eksportu tłumaczy się tu zaprzestaniem wysyłek do Niemiec oraz pewnym skurczeniem się wysyłek do Austrii.

Eksport na rynki skandynawskie zmalał o 33 tys. t do 140 tys. t, przy czym spadek dotyczył Szwecji i Norwegii, wysyłki bowiem do pozostałych krajów, objętych tą grupą rynków, zmianie nie uległy.

Wywóz na rynki bałtyckie w okresie sprawozdawczym wzrósł o 4 tys. t do 9 tys. t, ograniczając się jedynie do wysyłek na rynek lotewski.

Eksport na rynki zachodnio-europejskie zmalał o 13 tys. t do 95 tys. t, przy czym spadek dotyczył wszystkich rynków tej grupy—prócz Francji, do której wysyłki nieznacznie wzrosły.

Na rynki południowo-europejskie w okresie sprawozdawczym wysłano 43 tys. t—wobec 69 tys. t przeciętnie za połowę grudnia. Spadek

<sup>1)</sup> P. str. 129.



ten tłumaczy się silnym ograniczeniem eksportu do Włoch, niżka bowiem, spowodowana wstrzymaniem wysyłek do Grecji, została całkowicie skompensowana wznowieniem wywozu na Maltę.

Wywóz na rynki pozaeuropejskie kształtował się w I połowie stycznia pomyślnie i wynosił 32 tys. t, czyli o 7 tys. t więcej od przeciętnej za połowę stycznia 1937 r. Wzrost ten tłumaczy się zwiększeniem wysyłek do Argentyny, wywóz bowiem na inne rynki tej grupy nie wykazywał poważniejszych odchyleń.

Wysyłki do W. M. Gdańska nieznacznie zmalały, natomiast odbiór węgla okrętowego wykazał dalszy wzrost i stanowił 62 tys. t.

Przeładunek węgla w portach Gdynia/Gdańsk w okresie sprawozdawczym w porównaniu z przeciętną za połowę grudnia ub. r. zmalał o 24 tys. t do 402 tys. t, z czego na Gdynię przypada 255 tys. t (o 14 tys. t mniej od przeciętnej za połowę grudnia) i na Gdańsk—147 tys. t (o 10 tys. t mniej).

## PRZEMYSŁ NAFTOWY

**PRZEMYSŁ NAFTOWY W LISTOPADZIE 1937 R.**—Wydobycie ropy w listopadzie ub. r. wynosiło 4214 cyst. brutto—wobec 4298 cyst. w październiku. Przeciętna dzienna produkcja wynosiła w listopadzie 140 cyst.—wobec 138 cyst. w październiku.

Ilość ropy, zużytej na opał i manko, wynosiła w listopadzie—bez zmiany—ok. 4% produkcji brutto.

Ekspedycja ropy do rafinerji wynosiła 4432 cyst. (w październiku 4310 cyst.).

Zapasy ropy, zamagazynowanej na kopalniach i tłocznich, wynosiły 1694 cyst. (w październiku 1905 cyst.).

W rejonie borysławskim nowych dowień nie było. Na terenach marek specjalnych wyróżnia się dowieńce gazowe, uzyskane w pow. dębickim w Przyborowie, gdzie w głębokości 220 m nawiercono poważniejsze ilości gazów, mianowicie ok. 15 m<sup>3</sup> min. przy ciśnieniu 6 atmosfer na głowicy. Nawiercenie gazu ziemnego w tej okolicy—wraz ze stwierdzonymi objawami gazów ziemnych w pobliskich Zdżarach około Tarnowa—jest faktem pierwszorzędnej wagi przede wszystkim w związku z gromadzeniem nowych rezerw dla głównego gazociągu, prowadzącego do centralnego okręgu przemysłowego. Niemniej bardzo znamienne dowieńce (otwór „Polmin 5.0”) uzyskano w Oparach—miejscowości, odległej o ok. 25 km na północ od Borysławia. Nawierczone złożo, w głębokości 395 m, dało produkcję—przy przeciwności 9-1 atmosfer—ok. 30 m<sup>3</sup> min. W Daszawie na głęb. 455 m ukończono dowieńce „Polmin IX” o produkcji gazowej, szacowanej przy wolnym wypływie na 100 m<sup>3</sup> min. Z innych normalnych dowień—6 t ropy dziennie uzyskano w otworze „Dąbrowa CXXXVI” na głęb. 1221 m. Poza tym w szeregu szybów uzyskano niewielką nową produkcję ropy, jak w: Bieczu, Dominikowicach, Dobrucowej, Gorlicach, Krygu, Lipinkach, Mokrem, Potoku, Ropicy Polskiej, Starej Wsi, Witryłowie, Rypnem, Dolinie, Bitkowie, Majdanie, Schodnicy i Wańkowej. Ogółem ukończono wiercenie 36 nowych otworów o łącznej początkowej produkcji ok. 36 330 kg dziennie ropy i kilkuset m<sup>3</sup> gazu. Na jeden otwór dowieńcy przypadało zatem przeciętnie 1040 kg ropy.

Ruch terenowy zaznaczył się zgłoszeniem szeregu kopalń w rejonie pow. kałuskiego w gminach: Wierzchnia, Zawadka i Kropiwnik i w pow. doliniańskim w gminach: Dolina oraz Perehińsko

Produkcja i obrót ropą w listopadzie 1937 r. (w cysternach)

OKRES	JASŁO				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				RAZEM			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca
Październik 1937	1 059	15	1 050	432	2 844	147	2 906	1 321	395	7	354	152	4 298	169	4 310	1 905
Listopad 1937	1 053	17	1 073	411	2 766	150	2 926	1 177	395	7	433	106	4 214	174	4 432	1 694
Stycz. — listop. 1937	10 687	171	10 620	411	30 914	1 576	31 106	1 177	4 256	75	4 235	106	45 857	1 822	45 961	1 694
„ „ 1936	9 854	96	9 745	377	32 092	1 615	32 449	1 137	4 828	58	4 860	137	46 774	1 769	47 054	1 651

Produkcja i zużycie gazów ziemnych w listopadzie 1937 r. (w tys. m<sup>3</sup>)

OKRES	JASŁO				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				RAZEM			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zużycie własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
Październik 1937	12 649	2 749	9 640	260	29 874	7 017	22 783	74	6 072	3 722	1 590	760	48 595	13 488	34 013	1 094
Listopad 1937	13 432	2 823	10 293	316	31 663	6 655	24 913	95	5 884	3 716	1 578	590	50 979	13 194	36 784	1 001
Stycz. — listop. 1937	136 915	29 601	103 987	3 327	282 248	72 347	208 951	950	59 969	37 705	14 832	7 432	479 132	139 653	327 770	11 709
„ „ 1936	118 279	27 102	88 237	2 940	267 951	73 727	193 237	987	52 137	39 786	4 918	7 433	438 367	140 615	286 392	11 360

Liczba otworów wiertniczych na kopalniach ropy i gazów ziemnych w listopadzie 1937 r.

OKRES	Liczba otworów														Ilość otworów, produkujących ropę	Przeciętna dzienna produkcja otworu — w kg
	Montowane	Zmontowane	Wiercone			Instrument.	Wyłączenie gazowe	Samopłynące	Łyżkowane	Pompowane	Tłokowane	Rekonstruk.	Likwidacja	Razem		
			Produkcyjne	Bez produkcji	Razem											
Październik 1937	15	7	65	127	192	16	208	23	508	2 449	327	52	17	3 814	3 372	411
Listopad 1937	18	12	55	121	176	23	231	23	497	2 482	325	44	8	3 839	3 382	415

## Produkcja i obrót produktami naftowymi w listopadzie 1937 r. (w tonach)

P r o d u k t	Wytwór- czość	Wysyłka do spożycia w kraju	Wysyłka do innych rafin.	Zużycie własne	Eksport	Przychód		Z a p a s y	
						z innych rafineryj i gazoli- niarni	import	w dn. 31/X 1937	w dn. 30/XI 1937
Benzyna rekt. o cięż. gat.:									
do 0:710 . . . . .	109	177	3	—	—	—	—	229	158
0:710 ÷ 0:740 . . . . .	4 315	3 560	—	—	320	39	—	1 916	2 388
0:741 ÷ 0:760 . . . . .	261	942	159	5	151	208	—	3 662	2 874
0:761 ÷ 0:770 . . . . .	994	231	61	—	125	110	—	832	1 519
0:771 ÷ 0:790 . . . . .	— <sup>1)</sup>	102	—	—	28	—	—	2 269 <sup>4)</sup>	1 354
Benzyna surowa . . . . .	2 078	28	180	1	2 188	50	—	2 727	2 458
„ z destylacji rozkładowej . . .	333	259	—	—	45	—	—	643	672
Razem:	7 303	5 299	403	6	2 857	407	—	12 278 <sup>4)</sup>	11 423
Gazolina . . . . .	—	1 542	23	—	954	2 722	—	427	630
Łącznie benzyna i gazolina	7 303	6 841	426	6	3 811	3 129	—	12 705 <sup>4)</sup>	12 053
Nafta . . . . .	11 833	17 366	43	10	95	41	—	27 448	21 808
Olej gazowy . . . . .	4 822	5 686	109	6	886	109	—	10 528	8 772
Oleje lekkie o c. g. do 0:890 . .	1 511	1 015	3	—	19	3	—	2 345	2 822
„ napędowy i opałowy . . . .	1 275	442	50	—	1 023	—	—	1 917	1 677
Oleje smar. o cięż. gat. pow. 0:890:									
maszynowe V 50 <sup>0</sup> C do 3 E . .	113	29	4	—	39	167	—	6 808	7 016
„ „ „ „ pow. 3 E . . . . .	1 734	1 465	43	7	274	45	—	30 041	30 031
cylindrowe do pary nasyconej .	176	248	2	5	3	24	—	557	499
„ „ „ „ przegrzanej . . . . .	393	244	20	1	17	10	—	489	610
Olej kompresorowy . . . . .	94	18	119	—	—	—	—	162	119
„ transformatorowy . . . . .	8	—	—	—	—	—	—	186	194
„ turbinowy . . . . .	14	37	1	—	—	1	—	105	82
„ samochodowy . . . . .	635	447	5	4	10	10	—	1 289	1 468
„ wagonowy letni . . . . .	5	156	—	—	—	—	—	3 897	3 746
„ „ zimowy . . . . .	415	676	—	—	—	—	—	1 678 <sup>4)</sup>	1 417
Oleje lotnicze . . . . .	— <sup>2)</sup>	21	—	—	—	—	—	66	36
„ inne . . . . .	— <sup>3)</sup>	5	—	—	—	—	—	27 <sup>4)</sup>	21
Razem oleje smarowe:	3 577	3 346	194	17	343	257	—	45 305	45 239
Wazelina . . . . .	35	46	—	—	—	—	—	183	172
Smary stałe . . . . .	281	367	19	1	2	20	20	388	320
Parafina . . . . .	1 946	1 088	42	—	1 060	19	—	3 094	2 869
Asfalt . . . . .	2 128	1 599	—	—	112	1	—	12 795	13 213
Koks . . . . .	282	64	—	94	111	—	—	534	547
Produkty atypowe . . . . .	109	53	—	7	1	3	—	141	192
„ uboczne . . . . .	115	160	—	—	—	—	—	738	693
Olej parafinowy . . . . .	166	—	327	—	—	288	—	20 084	20 211
Gacz i oleje potne . . . . .	116	—	—	—	—	—	—	2 458	2 574
Słops . . . . .	693	—	164	697	—	—	—	955	787
Pozostałości . . . . .	89	168	40	62	—	105	—	12 042	11 966
O g ó ł e m:	36 281	38 241	1 417	900	7 463	3 975	20	153 660 <sup>4)</sup>	145 915

Ruch wiertniczy, jak zwykle w miesiącach zimowych, uległ zmniejszeniu. W wierceniu znajdowało się 176 otworów swidrowych—wobec 192 w październiku. Znaczna jednak natomiast pozostała ilość rozpoczętych nowych wierceń, obejmując 38 otworów—wobec 31 w październiku i najwyższej liczby w ciągu 1937 r.—39 w kwietniu.

W okręgu jasielskim rozpoczęto wiercenie 17 nowych otworów (w październiku 18): Nr LIX kop. „Magdalena” w Gorlicach, Nr IV „Dawid” w Jabłonicy Polskiej, „Jacek V” i „Or I” w Klimkówie, „Błanka I”, „Elżbieta XLII”, „Jerzy VIII” i „XIX” w Krygu, „Lipa LXXXVII”, „CI”, „CXI” w Lipinkach, „Las IV” w Starej Wsi k. Brzozowa i „Nadzieja II” w Starej Wsi k. Grzybowa, „Amelia LVIII”, „Kościuszkowski IV” i „Nadzieja V” w Toroszcówce, oraz „Artur XIV” w Tyrawie Solnej. W okr. drohobyckim uruchomiono 13 nowych wierceń (8): w Tustanowicach „Marietta I”, „Stateland XXXIV” i „Tłoka XLIV”, w Schodnicy „Maria XIX”, „Labor V”, „Lucjan VII”, „Białik”, „Horthy” i „Imre VIII”, w Leszczowatemu „Karpaty XLVIII”, w Łodynie „Kościuszkowski XLIII”, w Czarnej „Czar-

na IV” i w Brzozowcu „Sanocka S-ka I”. W okręgu stanisławowskim rozpoczęto wiercenie 8 nowych otworów (bez zmiany): w Bitkowie „Dąbrowa CXLVIII”, w Pasiecznej „Ampere Bis”, w Jablonce „Nadzieja I”, w Majdanie „Karima XIII”, w Rypnem „Staje VI” i „Serhów LIV” oraz w Dolinie „Pollon-Dolina XXVI”.

Ostatnia głębokość niektórych ważniejszych wierceń poszukiwawczych wynosiła: Nr I kopalni „Dębica” w Dębicy 1 015 m, Nr II w Zdżarach 512 m, Nr II „Kmicic” w Daszawie 608 m, Nr I w Skorodnem 331 m, Nr I „Hucul” w Wierzbowcu 1 421 m, otworu „Galieni” w Mraźnicy 1 625 m i otworu „Nadzieja” w Starej Wsi (pow. Nowy-Sącz) 162 m. Z powyższych otworów, otwór „Galieni” w Mraźnicy w ciągu listopada z horyzontów śladów wyprodukował 22 t ropy, otwór zaś Nr I kop. „Nadzieja” w Starej Wsi—5 t ropy.

Ceny ropy uległy wyższe; na ropę bruttową marki boryslawskiej ustalono cenę zł 1 505 za cysternę 10-tonową—wobec zł 1 487 w październiku. Na inne marki ustalono ceny następujące (w zł za cysternę 10-tonową, loco zbiorniki towarzystw magaz.-tłocz., lub loco cysterna stacja nadawcza):

<sup>1)</sup> Potrącono 785 ton, wziętych z zapasów i domieszanych do benzyn innych.

<sup>2)</sup> „ 9 „ „ „ „ „ „ „ oddanych do rafinacji.

<sup>3)</sup> „ 1 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „

<sup>4)</sup> Zapasy początkowe poprawione.

Białkowska—Winnica . . .	1 435	Męcinka parafinowa . . .	1 470
Bitków Franco-Polon. . .	1 521	Młynki-Stara Wieś . . .	1 983
Bitków Pasieczna-Dąbrowa	1 660	Mokre . . . . .	1 824
Bitków Standard-Nobel . .	1 602	Mrażnica Wierzchnia . .	1 473
Bitków-Zofia-Stella . . .	1 853	Opaka . . . . .	1 505
Bitków-Barbara (Segil) . .	2 098	Orów . . . . .	1 505
Dobrucowa . . . . .	1 435	Pereprostyna . . . . .	1 550
Dolina . . . . .	1 698	Popiele . . . . .	1 505
Gorlice . . . . .	1 558	Potok . . . . .	1 938
Grabownica-Humniska		Rajskie . . . . .	1 445
benzynowa . . . . .	1 955	Ropienka ad Dukla . . . .	1 441
Grabownica-Humniska		Roztoki . . . . .	2 098
parafinowa . . . . .	1 653	Równe-Rogi wol. od paraf.	1 412
Harkłowa . . . . .	1 365	"  "  parafinowa . . . . .	1 251
Hołowiecko . . . . .	1 505	Rymanów . . . . .	1 350
Humniska-Brzozów . . . .	1 816	Rypne . . . . .	1 479
Iwonicz . . . . .	1 558	Schodnica . . . . .	1 653
Jaszczew . . . . .	1 558	Słoboda Rungurska . . . .	1 496
Kłęczany . . . . .	1 988	Stańkowa . . . . .	1 505
Klimkówka . . . . .	1 401	Stara Wieś jasna . . . . .	2 098
Kosmacz . . . . .	1 441	Stara Wieś ciemna . . . .	1 983
Krosno wolna od parafiny	1 352	Strzelbice . . . . .	1 301
Krosno parafinowa . . . . .	1 331	Szymbark . . . . .	1 479
Krościenko wolna od paraf.	1 352	Toroszówka . . . . .	2 170
Kościenko parafinowa . . .	1 331	Toroszówka-Ewa . . . . .	1 525
Kryg zielona . . . . .	1 435	Turzepole . . . . .	1 356
czarna . . . . .	1 231	Tyrawa-Solna . . . . .	1 505
Libusza . . . . .	1 376	Urycz . . . . .	1 702
Lipie . . . . .	1 353	Wańkowa . . . . .	1 402
Lipinki . . . . .	1 462	Węglówka . . . . .	1 352
Lubatówka . . . . .	1 401	Wulka . . . . .	1 401
Łodyna . . . . .	1 414	Zagórz . . . . .	1 441
Majdan Rosulna . . . . .	1 491	Zalawie . . . . .	1 954
Męcina Wielka . . . . .	1 550	Zmiennica . . . . .	1 380
Męcinka . . . . .	1 550		

Wydobycie gazów ziemnych wynosiło w listopadzie ub. r. 50 979 tys. m<sup>3</sup>—wobec 48 595 tys. m<sup>3</sup> w październiku. Przeciętnie dziennie wydobywano 1 699 tys. m<sup>3</sup>—wobec 1 567 tys. m<sup>3</sup> w październiku.

Manko gazowe stanowiło—bez zmiany—ok. 2% produkcji. Cena gazu borysławskiego wynosiła gr 4.42 za 1 m<sup>3</sup> (4.31). W rejonie jasielskim za gaz płacono gr 6 za 1 m<sup>3</sup>, doliczając za tłoczenie r 0.64 dla zakładów przemysłowych i gr 0.94 dla miast.

Liczba robotników, zatrudnionych na kopalniach ropy i gazów ziemnych, wynosiła w listopadzie 10 368 osób (10 468).

W listopadzie 1937 r. było czynnych 30 rafinerij nafty (w październiku 28), które zatrudniały ogółem 3 181 robotników i majstrów (3 260); z tej liczby 3 123 robotników (3 197) było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów.

Przeróbka ropy w rafineriach wynosiła 39 794 t (w 1936 r. przeciętnie miesięcznie 40 770 t). Przerobiono ropy borysławskiej (standard) 19 167 t, specjalnej małoparafinowej 15 282 t, specjalnej bezparafinowej 5 345 t.

Wytworczość produktów naftowych wyniosła ogółem 36 281 t, a więc strata przy przeróbce stanowiła 8.8% (przec. w. 1936 r. 8.1%).

Konsumcja produktów naftowych w kraju wyniosła 39 141 t (w tym wewnętrzne spożycie rafinerij 900 t) i przedstawiała się następująco (w tonach—bez spożycia rafinerij):

	Listopad		Przec. mies.
	1936	1937	1936
Benzyzna . . . . .	5 631	6 841	5 750
Nafta . . . . .	16 005	17 366	10 670
Oleje gazowy i opałowy . . .	5 255	6 128	4 850
Oleje smarowe . . . . .	3 805	4 361	3 480
Parafina . . . . .	1 057	1 088	780

Eksport produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafinerij, przeznaczona na eksport) wynosił ogółem 7 463 t, czyli był znacznie mniejszy od przeciętnego eksportu miesięcznego w 1936 r. (13 350 t). Z poszczególnych produktów wywieziono za granicę (w tonach):

	Listopad		Przec. mies.
	1937	1936	1936
Benzyzna . . . . .	3 811	4 660	
Nafta . . . . .	95	2 350	
Oleje: gazowy i opałowy . . .	1 909	2 200	
Oleje smarowe . . . . .	362	2 830	
Parafina . . . . .	1 060	1 000	

Ruch zapasów produktów naftowych w rafineriach przedstawiał się następująco (w tonach):

	I/XI 1937	I/XII 1937	I/XII 1936
Benzyzna . . . . .	12 705	12 053	18 155
Nafta . . . . .	27 448	21 808	22 019
Oleje: gazowy i opałowy . . .	12 445	10 449	9 035
Oleje smarowe . . . . .	47 650	48 061	56 584
Parafina . . . . .	3 094	2 869	5 395
Inne produkty . . . . .	56 506	50 675	50 426

Razem: 153 660 145 915 161 614

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Produkcja gazoliny wyniosła w listopadzie 3 262 t (w październiku 3 354 t). Z ogólnej ilości 60 979 tys. m<sup>3</sup> gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach—przerobiono w gazolinarniach 22 303 t, czyli 43.7%. Ze 100 m<sup>3</sup> przerobionego gazu otrzymywano przeciętnie 14.6 kg gazoliny (w październiku 15.5 kg). Do rafinerij nafty wysłano—jako domieszkę do benzyn ciężkich celem otrzymania

#### Eksport produktów naftowych do poszczególnych krajów w listopadzie 1937 r. (w tonach)

Kraj przeznaczenia	Produkty													Razem
	Benzyzna	Nafta	Olej gazowy	Oleje lekkie o c. g. do 0.850	Oleje smarowe	Parafina	Asfalt	Koks	Smary stałe, mydło naftowe <sup>1)</sup>	Świece	Półprodukty	Pozostałości destylacyjne <sup>1)</sup>		
Anglia . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Austria . . . . .	—	—	479	14	35	45	—	111	—	—	—	—	684	
Czechosłowacja . . . . .	3 399	—	—	—	90	40	30	—	—	—	—	—	3 559	
Grecja . . . . .	—	—	—	—	—	74	—	—	—	—	—	—	74	
Jugosławia . . . . .	—	—	—	—	15	168	—	—	—	—	—	—	183	
Niemcy . . . . .	24	—	15	—	—	100	—	—	—	—	—	—	139	
Szwajcaria . . . . .	—	—	—	—	2	—	52	—	—	—	—	—	54	
Szwecja . . . . .	—	—	—	—	22	—	—	—	—	—	—	—	22	
Węgry . . . . .	—	—	—	—	—	35	—	—	—	—	—	—	35	
Włochy . . . . .	—	—	—	—	—	37	—	—	—	—	—	—	37	
<b>Razem:</b>	<b>3 423</b>	<b>—</b>	<b>494</b>	<b>14</b>	<b>164</b>	<b>499</b>	<b>82</b>	<b>111</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>4 787</b>	
Gdańsk . . . . .	353	85	371	1	121	561	30	—	2	—	—	215	1 739	
Gdynia . . . . .	35	10	21	4	58	—	—	—	—	—	—	808	937	
<b>Ogółem:</b>	<b>3 811</b>	<b>95</b>	<b>886</b>	<b>19</b>	<b>343</b>	<b>1 060</b>	<b>112</b>	<b>111</b>	<b>2</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>1 023</b>	<b>7 463</b>	

<sup>1)</sup> Oleje napędowe i opałowe.

benzyny motorowej—3 320 t gazoliny. W ruchu było 28 zakładów gazolinowych, które zatrudniały 363 robotników.

**KOPALNICTWO WOSKU ZIEMNEGO W LISTOPADZIE 1937 R.**—W listopadzie 1937 r. wydobyto 50 t wosku ziemnego—wobec 52 t w październiku. Wyeksportowano 47 t wosku, mianowicie 20 t do Francji, 15 t do Niemiec, 10 t do Stanów Zjedn. Am. i po 1 t do Anglii i Austrii. W miesiącu poprzedzającym, tj. październiku, wysłano znacznie więcej, bo 72 t (26 t do Francji, 29 t do Stanów Zjedn., 10 t do Niemiec, 5 t do Anglii i po 1 t do Belgii i Szwecji). Zapasy wosku, zamagazynowanego na kopalniach w ostatnim dniu listopada stanowiły 52 t, tj. o 7 t mniej niż w końcu października. Czynne były w listopadzie 3 kopalnie. Liczba zatrudnionych robotników wynosiła 425 (+13).

Ceny wosku ziemnego nie uległy zmianie i zależnie od gatunku wynosiły zł 270—150—70 za 100 kg loco kopalnia.

## BUDOWNICTWO

### RUCH BUDOWLANY A ZAPOTRZEBOWANIE MIESZKAŃ

W zesz. 2/1938 tygodnika (str. 57) omówione zostało zagadnienie ruchu budowlanego w miastach w latach 1932÷1936. Przytoczone tam liczby pozwalają na dokładne zorientowanie się w dynamice tego ruchu, a mianowicie, że budownictwo mieszkaniowe w okresie najlepszej koniunktury, tj. w latach 1935÷1936, rozwinęło się przede wszystkim w dużych miastach, że ruch ten poszedł po linii budowy dużych domów czynszowych, obliczonych na zamożniejszych lokatorów.

Pozostaje z kolei do omówienia zagadnienie najistotniejsze: zorientowanie się, w jakim stopniu ruch budowlany w omawianym okresie zaspokoił potrzeby mieszkaniowe ludności miejskiej.

Warunki mieszkaniowe w Polsce zostały uchwycone w spisach ludności w latach 1921 i 1931. Ostatni więc spis ludności posłużyć nam może jako punkt wyjściowy do analizy okresu 1932÷1936. W dniu spisu z dn. 19/XII 1931 r. sytuację mieszkaniową ludności miejskiej ilustruje poniższe zestawienie:

Lokale	Ludność miejska		Izby mieszkalne		Liczba mieszkańców na 1 izbę
	liczba	%	ilość	%	
1-izbowe . .	2 715 420	32	705 005	17	3·9
2 „ . . . .	2 798 980	33	1 245 100	29	2·2
3 „ . . . .	1 559 738	18	976 419	23	1·6
ponad 3 izby	1 449 616	17	1 303 476	31	1·1
Razem:	8 523 754		4 230 000		2·0

Przeciętnie więc na 1 izbę przypadają 2 osoby. Przepiętna ta jest powszechnie uważana za maksimum dopuszczalnego zaludnienia jednej izby. Gdyby zatem warunki mieszkaniowe większości mieszkańców zbliżone były do tego stanu—możnaby je uznać za znośne. Jednakże na tę wysokość przeciętnej składają się—z jednej strony—pomyślnie warunki mieszkaniowe 35% ludności, należącej do warstw średnich i zamożniejszych, zajmujących lokale 3- i więcej izbowe, z drugiej zaś strony—wybitnie niekorzystne położenie 65% mieszkańców, zajmujących tylko 46% ogółu izb mieszkalnych i lokujących się przeciętnie po 3·5 osób w jednej izbie.

Uważając ten stan ze względów socjalnych za niemożliwy do utrzymania, należałoby—przy zastosowaniu wyżej przytoczonego maksimum zaludnienia (2 osoby na izbę)—dla poprawienia stanu z 1931 r. w 1 950 105 izbach lokali 1- i 2-izbowych pozostawić 3 900 210 mieszkańców, dla reszty zaś, tj. dla 1 614 190 osób, wybudować 807 095 nowych izb. Rozkładając zaś tę ilość izb na lat 20, należałoby rocznie dostarczać 40 355 izb.

Zanim jednak powstaną warunki, umożliwiające zmniejszenie zagęszczenia małych mieszkań—należy przede wszystkim zaspokajać coroczne zapotrzebowanie bieżące. Na zapotrzebowanie to składa się: potrzeba dostarczenia mieszkań dla przyrostu ludności miejskiej, będącego następstwem przyływu ludności ze wsi do miast i przyrostu naturalnego, oraz konieczność wyrównania corocznego ubytku mieszkań ze względu na zużycie i burzenie starych budynków mieszkalnych. Według danych Gł. Urzędu Statyst., ludność miast w Polsce wzrosła w latach 1921÷1931 z 6 608 tys. do 8 689 tys., tj. o 31·5%, przy

czym w miastach, liczących ponad 100 tys. mieszkańców—wzrost ten wyniósł 35·1%. Jednakże tak wysoki odsetek wzrostu ludności miejskiej w powyższym 10-leciu tłumaczy się wyjątkowo intensywnym ruchem ludnościowym w okresie powojennym (repatriacja, reemigracja) i przyłączaniem obszarów przedmiejskich w szeregu miast. Jakoż w następnych latach wzrost ludności miejskiej w miastach o ponad 100 tys. ludności uległ poważniejszemu zahamowaniu i w okresie 1931÷1937 wyniósł już tylko 8·6%<sup>1)</sup>.

Należy jednak wziąć pod uwagę, że dane za 1931 r. dotyczą spisu ludności z dn. 19/XII 1931 r., za 1937 r. zaś dotyczą początku tego roku, tj. przytoczony okres obejmuje właściwie pełne 5-lecie. Przepiętny zatem roczny przyrost w tych latach wynosił 1·7%. Wprawdzie przyrost ten odnosi się do większych miast, to jednak z braku innych danych, można przypuścić—bez obawy popelnienia poważniejszego błędu—że w tym samym stosunku wzrosła ludność miejska w całej Polsce, tym bardziej, że i w poprzednim 10-leciu przyrost ludności miast większych nie odbiegał zbyt od przyrostu ludności w miastach mniejszych.

Uwzględniając więc przyrost w wysokości 1·7%, otrzymamy coroczny przybytek, począwszy od roku 1932—147 713 mieszkańców, którym należy dostarczać rocznie 73 857 izb.

Z ogólnej zaś ilości ok. 4 230 tys. izb w 1931 r. (dane Gł. Urz. Statyst.) należy odliczać co najmniej 1% na amortyzację starych nieruchomości, co wyniesie 42 300 izb rocznie.

Ogółem więc roczne zapotrzebowanie bieżące izb mieszkalnych niezależnie od poprawy dotychczasowego zagęszczenia małych mieszkań wynosi: dla ulokowania przyrostu ludności—73 857, dla wyrównania zużytych domów—42 300, razem—116 157 izb.

Pozostaje jeszcze do rozwiązania zagadnienie, jakiego rodzaju winny być te nowe mieszkania, aby sprostać rzeczywistym potrzebom ogółu ludności miejskiej.

Jak wspomniano, podczas ostatniego spisu ludności 65% mieszkańców miast zamieszkiwało 1- i 2-izbowe lokale. Gdyby od 1932 r. nastąpiła wydatniejsza poprawa gospodarcza i w związku z tym poważnie wzrósł dochód społeczny ludności, należałoby spodziewać się również wzrostu popytu na lepsze, większe, a co za tym idzie i droższe mieszkania. Ponieważ jednak lata kryzysu, mimo stopniowej od 1935 r. poprawy koniunktury, nie uzasadniają tak optymistycznego przypuszczenia—należy założyć, że zapotrzebowanie nowych mieszkań w latach 1932÷1936 kształtowało się w stosunku, odpowiadającym stanowi poprzedniemu, tj. 65% zapotrzebowania bieżącego, czyli 75 502 izb odnosiło się do lokali 1- i 2-izbowych.

\*

Dane, dotyczące budownictwa mieszkaniowego w latach 1932÷1936 wykazują, że w okresie tym wybudowano 450 600 izb, dostarczając przeciętnie ponad 90 tys. izb mieszkalnych rocznie.

Z pobieżnego zestawienia tych wyników z zapotrzebowaniem bieżącym wynika, że budownictwo mieszkaniowe nie zaspokajało przeciętnego rocznego zapotrzebowania.

Należy jednak zaznaczyć, że o ile w 1932 r. pokryło ono zaledwie zapotrzebowanie przyrostu ludności (budowa 73 635 izb), o tyle lata następne przyniosły stopniową poprawę i rok 1936 (129 425 nowych izb) pokrył już roczne potrzeby bieżące (przyrost i amortyzacja) z pewną nadwyżką, którą możnaby było już zużytkować na poprawę dotychczasowych warunków mieszkaniowych warstw mniej zamożnych, gdyby budownictwo lat ostatnich poszło w kierunku budowy mieszkań małych.

Bliższa analiza jakości i rodzaju nowych budynków wykazuje, że odsetek poszczególnych rodzajów mieszkań wyniósł:

Lokale	1931	1932÷1936
	w % -ach	ogółu mieszkań
1-izbowe . .	37	14
2- „ . . . .	32	36
3- „ . . . .	17	27
ponad 3 izby	14	23

<sup>1)</sup> Wg „Małego Rocznika Statystycznego” z 1937 r.

Zestawienie to potwierdza znane już opinie, że budownictwo mieszkaniowe (zwłaszcza prywatne) objęło przede wszystkim mieszkania średnie i większe, powodując głównie poprawę warunków mieszkaniowych warstw zamożniejszych i średnich.

Również zbyt wysokie ceny mieszkań stały się poważną przeszkodą dla pożądanego przenoszenia się mieszkańców przeludnionych 1- i 2-izbówek — do nowych, w podaży głównie większych, lokali.

Ilościowo zagadnienie to przedstawia się następująco: na 450 610 wybudowanych w omawianym 5-leciu izb, przypadają na poszczególne mieszkania: 1-izbowe 24 066 (5%), 2-izbowe 121 116 (27%), 3-izbowe 134 277 (30%), większe 171 151 (38%).

Liczby te wykazują, że z ogólnej ilości wybudowanych izb na mieszkania, społecznie najpotrzebniejsze, przypada zaledwie 32%, tj. dwa razy mniej, niż to wynika z klucza zamieszkania.

W rezultacie więc stwierdzić wypada, że omawiane 5-lecie nie przyniosło poprawy warunków mieszkaniowych z 1931 r. ze względu

na tendencję budowy domów czynszowych dla ludności zamożniejszej.

Natomiast gdyby udało się utrzymać to samo natężenie budowy, jakie zaobserwowaliśmy w latach 1935 i 1936, kierując je jednocześnie w stronę budownictwa małych mieszkań, otrzymałoby się w rezultacie nie tylko zaspokojenie zapotrzebowania bieżącego, ale i nadwyżkę, potrzebną dla radykalnego uzdrowienia niezdrowych warunków mieszkaniowych 65% ludności miejskiej, w okresie 20 lat. Ponieważ stwierdziliśmy, że głównym motorem wzrostu ruchu budowlanego był zespół ulg budowlanych — można się spodziewać, że znalezienie tych ulg w kierunku budownictwa domków jednorodzinnych i domów czynszowych o mieszkaniach małoizbowych, jak również skierowanie maksimum rozporządzalnych kredytów do tego typu budownictwa w poważnym stopniu przyczynić się może do rozwiązania tego zagadnienia już w niezbyt dalekiej przyszłości.

M. F.

## ROLNICTWO

### PRZEBIEG WYKONANIA USTAWY O UBOJU ZWIERZĄT GOSPODARSKICH W RZEŻNIACH W ROKU 1937

W myśl art. 8 ust. 1 ustawy z dn. 17/IV 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach („Dz. Ust. R. P.” Nr 29, poz. 237) przepisy wykonawcze tej ustawy weszły w życie z dniem 1/I 1937 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego. Bowiern na terenie woj. śląskiego powyższe przepisy stały się obowiązującymi dopiero z dniem 13/IX 1937 r., a to w myśl art. 8 ust. 2 omawianej ustawy — na podstawie oświadczenia Prezesa Rady Ministrów z dn. 4/IX 1937 r. o wyrażeniu zgody Sejmu Śląskiego na tę ustawę, ogłoszonego w „Dz. Ust. R. P.” Nr 66, poz. 507.

Zasadniczym celem powyższej ustawy było wprowadzenie humanitarnych metod uboju zwierząt gospodarskich na całym obszarze Polski, gdyż z wyjątkiem województw zachodnich na terenie pozostałych województw ubój zwierząt był uprzednio dokonywany prawie w 100% sposobem rytualnym. W związku z wprowadzeniem uboju humanitarnego w szerszym zakresie rozmiary uboju rytualnego zostały ograniczone wyłącznie do potrzeb konsumcyjnych zainteresowanej religijnej ludności.

Toteż przepisy ustawy z dn. 17/IV 1936 r. regulują przede wszystkim sprawy: sposobów i warunków uboju zwierząt gospodarskich oraz uboju rytualnego tych zwierząt, wreszcie warunków obrotu mięsem, pochodzącym z uboju rytualnego.

Aczkolwiek dotychczasowy okres roczny obowiązywania ustawy jest jeszcze zbyt szczupły, ażeby już obecnie dały się wyraźnie zauważyć poważniejsze i trwale jej skutki na rynku mięsnym, to jednak pozwala on już na ocenę wprowadzonych jej przepisami zmian, zasłych przede wszystkim w sposobie uboju zwierząt rzeźnych w Polsce.

Należy zaznaczyć, że sprawę uboju zwierząt gospodarskich oraz sposobów i warunków uboju rytualnego tych zwierząt regulują przepisy rozporządzeń wykonawczych ustawy, wydanych przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. Są to rozporządzenia: z dn. 26/VIII 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich („Dz. Ust. R. P.” Nr 70, poz. 503), oraz z dn. 26/VIII 1936 r. o sposobach i warunkach uboju rytualnego zwierząt gospodarskich („Dz. Ust. R. P.” Nr 70, poz. 504).

Przebieg wykonania ustawy o uboju w roku 1937 przedstawiał się następująco:

Już w I kwartale 1937 r. prawie wszystkie rzeźnie publiczne i część większych rzeźni prywatnych zostały zaopatrzone w przepisowe urządzenia i aparaty do uboju humanitarnego. Należy podkreślić, że tylko nieznaczna część rzeźni publicznych i mniejsze rzeźnie prywatne nie zdołały się zaopatrzyć w tego rodzaju przyrządy, ponieważ ze względów budżetowych mogły dopiero w II kwartale ub. r. przystąpić

do adaptacji urządzeń rzeźni w celu przystosowania ich do wymogów obowiązujących przepisów oraz nabycia potrzebnych aparatów. Poza tym pewną rolę odegrał tu również chwilowy brak potrzebnych narzędzi do uboju mechanicznego, gdyż produkcja krajowa nie mogła w pierwszej fazie wprowadzenia ustawy zaspokoić popytu. Niedociągnięcia te były stopniowo usuwane, i obecnie zaopatrzenie rzeźni pod tym względem przedstawia się na ogół dostatecznie. W wypadkach zresztą już bardzo nielicznych, gdy właściciele małych rzeźni prywatnych, tłumacząc się nadal względami budżetowymi, uchylają się od nabycia przepisowych aparatów, stosuje się odpowiednie sankcje karne — w wyniku których niedociągnięcia te są natychmiast usuwane.

O ile chodzi o rozmiary uboju mechanicznego w 1937 r., to w tych województwach, w których bydło i cielęta były przed 1937 r. poddawane ubojowi wyłącznie sposobem rytualnym, ubojem mechanicznym w ub. r. objęto już 65 ÷ 85% tych zwierząt. Udział procentowy ubitych humanitarnie sztuk bydła i cieląt w 5 większych miastach (w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Krakowie i Wilnie) — w okresie od stycznia do listopada 1937 r. włącznie — w ogólnej liczbie ich uboju przedstawiają poniższe zestawienia:

#### Udział procentowy bydła ubitego mechanicznie w ogólnym uboju w 1937 r.

Miasta	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październ.	Listopad
Warszawa . . . . .	70	64	72	77	73	74	81	81	85	82	84
Łódź . . . . .	64	57	66	75	73	72	78	77	77	77	75
Lwów . . . . .	68	60	72	76	78	84	84	83	85	89	90
Kraków . . . . .	80	77	79	82	80	81	81	81	81	83	82
Wilno . . . . .	78	86	83	86	86	89	88	87	86	85	82

#### Udział procentowy cieląt ubitych mechanicznie w ogólnym uboju w 1937 r.

Miasta	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październ.	Listopad
Warszawa . . . . .	85	84	91	91	90	88	87	88	90	88	89
Łódź . . . . .	51	63	79	85	83	80	77	75	77	76	74
Lwów . . . . .	71	67	80	79	83	84	84	82	82	85	85
Kraków . . . . .	72	68	78	78	76	72	70	78	77	79	77
Wilno . . . . .	81	86	88	86	86	85	79	76	79	82	82

Z przedstawionych danych wynika, że rozmiary uboju mechanicznego bydła w ostatnich miesiącach ub. r. na terenie poszczególnych miast wahają się stosunkowo nieznacznie, przy czym stosunkowo naj-

większe rozmiary uboju mechanicznego stwierdzono we Lwowie, a najmniejsze w Łodzi.

Rozmiary uboju mechanicznego cieląt są większe aniżeli bydła dorosłego. Tłumaczyć to należy przede wszystkim zmniejszeniem spożycia rytualnego mięsa cielęcogo i przrzuceniem się ludności wyznania mojżeszowego na cielęcinę, pochodzącą z uboju mechanicznego. Największy udział uboju mechanicznego cieląt zaobserwowano w Warszawie, a najmniejszy — podobnie jak i bydła — w Łodzi.

Na podstawie powyższych zestawień można stwierdzić, że osiągnięty został główny cel ustawy z dn. 17/IV 1936 r., mianowicie wprowadzenie uboju mechanicznego na obszarach, gdzie go dotąd nie stosowano.

Jednocześnie w wyniku wprowadzenia humanitarnych sposobów uboju ubój rytualny został ograniczony — zarówno pod względem sposobu, jak i miejsca oraz rozmiarów. Już od stycznia ub. r. dokonywany jest on wyłącznie w rzeźniach i pomieszczeniach, wyznaczonych przez władze administracji ogólnej. Należy nadmienić, że stosunek wyznaczonych rzeźni i miejsc uboju dla potrzeb uboju rytualnego do ogólnej ilości tych rzeźni i miejsc waha się w granicach od 40% do 90%. Przy wyznaczaniu rzeźni brane są pod uwagę: nasilenie ludności żydowskiej w obrębie danej miejscowości, stan urządzeń rzeźni oraz warunki gospodarcze. W rzeźniach, które oddzielnych pomieszczeń do przeprowadzania uboju rytualnego nie posiadają, dokonywany on jest po ukończeniu uboju humanitarnego. Poza tym warunki uboju rytualnego również zostały shumanitaryzowane.

Należy nadmienić, że ubój rytualny pozostaje pod ścisłym nadzorem organów urzędowego badania i jest dokonywany na potrzeby spożycia wewnętrznego za specjalnymi pozwoleniami w ramach kontyngentów, wyznaczanych przez wojewodów dla poszczególnych powiatów i miast wydzielonych. Ustalenie rozmiarów kontyngentów na I kwartał ub. r. opierało się na liczebności grup ludności, zainteresowanej w spożyciu mięsa rytualnego, oraz rozmiarów ich konsumpcji. Jednakże ustalone kontyngenty okazały się w praktyce za duże, bowiem poważny odsetek zainteresowanej ludności nie spożywa mięsa rytualnego. W związku z tym wyznaczone kontyngenty zostały częściowo niewykorzystane, lub też zostały wykorzystane rozrzutnie, co stwierdzono zostało przez fakt przenikania mięsa rytualnego (nietrybowanych części zadnich mięsa rytualnego lub „strefionych”) na normalny rynek mięsny do konsumpcji ludności chrześcijańskiej. Toteż w pierwszej fazie ograniczenia uboju rytualnego przenikanie mięsa z tego uboju na normalny rynek mięsny poczyniło nawet pewne perturbacje na rynku mięsnym. W celu przeciwdziałania temu zjawisku wydano zarządzenia, zmierzające do przystosowania rozmiarów uboju rytualnego do niezbędnych potrzeb konsumpcyjnych ludności, zainteresowanej religijnie. W wyniku tych zarządzeń kontyngenty te już na następne kwartały 1937 r. zostały obniżone.

Rozmiary kontyngentów, wyznaczonych na III i IV kwartał 1937 r., obniżone o ok. 50% w stosunku do kontyngentów na I kwartał ub. r., pozostały prawie nie zmienione. Świadczyć to powinno, że zostały one już mniej więcej dostosowane do faktycznych potrzeb konsumpcyjnych ludności, religijnie zainteresowanej w spożyciu mięsa rytualnego.

Ponadto należy podkreślić, że wydano dodatkowe zarządzenia, aby w tych miejscowościach, gdzie zostanie stwierdzone dalsze przenikanie mięsa rytualnego do konsumpcji ludności chrześcijańskiej, kontyngenty te były nadal zmniejszane do czasu, aż to niepożądane z punktu widzenia przepisów ustawy zjawisko nie zostanie całkowicie usunięte.

O ile chodzi o tajny ubój rytualny, który w związku z ustawowym ograniczeniem tego sposobu uboju, zwiększył się w ub. r., to władze administracji ogólnej obszarów, gdzie ten ubój został stwierdzony, wydały dodatkowo specjalne zarządzenia, zmierzające do jego wytępienia. Należy podkreślić, że zarządzenia te dały widoczne rezultaty, gdyż potajemny ubój rytualny uległ poważnemu zmniejszeniu.

Pozwolenia na ubój rytualny na potrzeby konsumpcji wewnętrznej są wydawane — przez władze powiatowe względnie zarządy miast wydzielonych — wyłącznie detalicznym sprzedawcom mięsa rytualnego, którzy posiadają koncesjonowane miejsca sprzedaży tego rodzaju mięsa lub je-

go przetworów (jarki i wędliniarnie). W ten sposób wykluczono od bezpośredniego udziału w uboju rytualnym hurtowników i ich organizacje i dzięki temu właśnie zerwano kontakt pomiędzy religią, gminą wyznaniową i jej aparatem z jednej strony, a normalnym rynkiem mięsnym i jego aparatem — z drugiej. Należy to specjalnie podkreślić, gdyż przez to zostały usunięte wpływy pozagospodarcze (natury religijnej) na kształtowanie się ogólnej sytuacji na rynku mięsnym.

Stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy ubój rytualny nie jest stosowany na obszarze tych województw, w których ludność wyznań, wymagających dokonywania przy uboju specjalnych zabiegów, wynosi mniej aniżeli 3% ogółu ludności. Na obszarach tych wprowadzenie odmiennych sposobów i warunków dokonywania uboju zależy od uchwały gminy, wymagającej zatwierdzenia wojewody. W związku z tym na terenie województw: poznańskiego i pomorskiego ubój rytualny nie odbywa się. Natomiast specjalnym zarządzeniem zostało uregulowane zaopatrzenie zainteresowanej ludności, zamieszkałej na terenie tych województw. Mianowicie, władze wojewódzkie w Toruniu i Poznaniu przy wydawaniu koncesji na sprzedaż mięsa rytualnego wystawiają zaświadczenia, określające wysokość miejscowego zapotrzebowania na mięso rytualne. Na podstawie tych zaświadczeń władze powiatowe administracji ogólnej względnie zarządy miast wydzielonych, na których terenie zostały wyznaczone — w myśl zarządzenia — rzeźnie do uboju rytualnego na potrzeby woj. poznańskiego i pomorskiego, wystawiają pozwolenia na ubój rytualny. Pozwolenia na ubój dla wymienionych celów są wystawiane tylko tym koncesjonariuszom, których miejsca sprzedaży, wymienione w koncesji, znajdują się na przydzielonym terenie obsługi. Należy nadmienić, że woj. poznańskie jest obsługiwane przez rzeźnię, położoną na terenie woj. łódzkiego, a woj. pomorskie — przez woj. warszawskie. Inaczej nieco przedstawia się sprawa uboju rytualnego na potrzeby ludności wyzn. mojżeszowego na terenie woj. śląskiego, gdzie ubój rytualny został umiejscowiony w rzeźni w Mysłowicach, położonej na terenie tegoż województwa. Pozwolenia na ubój rytualny są wydawane w tym wypadku przez władze wojewódzkie.

Poza tym została uregulowana również sprawa uboju rytualnego dla celów wywozu za granicę. Wyznaczanie rzeźni dla celów tego uboju następuje od wypadku do wypadku w wydawanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. pozwoleniach na tego rodzaju ubój na podstawie przepisów § 10 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 26/ VIII 1936 r. o sposobach i warunkach uboju rytualnego zwierząt gospodarskich. Pozwolenia te może otrzymać eksporter, posiadający koncesję na sprzedaż mięsa rytualnego, który w latach poprzednich wywoził za granicę mięso bądź przetwory koszerne, albo wykaże się posiadaniem zamówienia na tego rodzaju mięso. Zainteresowanie eksportem mięsa rytualnego w 1937 r. było minimalne, gdyż udzielono pozwoleń tylko kilku koncesjonariuszom-eksporterom mięsa i przetworów koszernych (w tym na zaopatrywanie okrętów i W. M. Gdańska). Należy podkreślić, że pozwolenia te nie zostały w całości wykorzystane.

Wykonywanie przepisów, dotyczących warunków obrotu mięsem rytualnym, należy do kompetencji Ministra Przemysłu i Handlu — stosownie do brzmienia art. 5 ust. 2 ustawy o uboju. Przepisy rozporządzenia z dn. 5/IX 1936 r. o warunkach obrotu mięsem, pochodzącym z uboju rytualnego, wprowadzają wyodrębnienie obrotu mięsem rytualnym, miejsce sprzedaży, oraz podmiotów tego obrotu przy pomocy specjalnego oznaczania mięsa rytualnego oraz systemów koncesyjnych. Następnie, ograniczono ilość miejsc sprzedaży mięsa rytualnego do tych jatek, które znajdują się w dzielnicach żydowskich. Na podstawie posiadanych danych na dz. 1/XII 1937 r. stosunek procentowy ilości koncesjonowanych jatek do ogółu jatek mięsnych wynosił: w Warszawie 32%, w Łodzi 24%, we Lwowie 6%, w Krakowie 20%, i w Wilnie 21%. Natomiast stosunek jatek koncesjonowanych do ogólnej ilości jatek żydowskich wynosił: w Warszawie 70%, w Łodzi 46%, we Lwowie 12%, w Krakowie 76% i w Wilnie 40%.

Jak z danych tych wynika, ilość koncesjonowanych miejsc sprzedaży mięsa rytualnego jest w zupełności wystarczająca. Należy przy tym podkreślić, że w niektórych miejscowościach część koncesjono-

wanych jatek uległa likwidacji, ponieważ zapotrzebowanie na mięso rytualne ze strony zainteresowanej ludności było mniejsze od przewidywanego.

Okazało się jednak, że w praktyce izolacja rynku mięsa rytualnego od rynku mięsa zwykłego częściowo szwankuje, czego dowodem było wspomniane już przenikanie mięsa rytualnego (nietrybowane zaady) po cenach wyjątkowo niskich do konsumpcji ludności chrześcijańskiej. Wydaje się, że z chwilą przystosowania kontyngentów do faktycznych potrzeb konsumpcyjnych ludności, zjawisko to powinno stopniowo zanikać. Należy nadmienić, że Rząd poza wymienionymi już środkami (ograniczanie kontyngentów) nie ma innych sposobów na przeciwdziałanie temu zjawisku, ponieważ jest rzeczą niemożliwą przeprowadzanie kontroli wyznania konsumentów, nabywających mięso w koncesjonowanych jatkach mięsnych.

Skutki pośrednie wprowadzenia ustawy o uboju zwierząt gospodarskich przedstawiały się w 1937 r. następująco:

Przed wszystkim należy zaznaczyć, że nowa organizacja uboju nie wpłynęła bynajmniej hamująco na rozmiary zarówno uboju jak i spożycia mięsa w ub. r. Przeciwnie, ubój bydła i cieląt w ub. r. — w porównaniu z 1936 r. — wykazuje wszędzie wzrost. Poza tym również zwiększył się ubój trzody chlewnej. Wzrost ogólnego uboju zwierząt gospodarskich nastąpił w wyniku wzmoczonego eksportu mięsa i przetworów mięsnych w 1937 r. oraz zwiększenia się konsumpcji wewnętrznej, które nastąpiło w związku z ogólną poprawą koniunkturalną, zarysowującą się już wyraźnie w ub. roku.

Następnie, o ile chodzi o poziom cen, płaconych za żywca w ub. r. w porównaniu z 1936 r. — to ceny, płacone za żywca dopasiony, wykazały pewien wzrost, natomiast ceny bydła chudego znacznie spadły. Wiąże się to z sytuacją na rynku pasz, która w ub. r. kształtowała się, jak wiadomo, niepomysłnie. Należy przy tym podkreślić, że nie otrzymano ani jednej stwierdzonej konkretnie wiadomości o spadku cen inwentarza rzeźnego z powodu wprowadzenia w życie przepisów ustawy z dn. 17/IV 1936 r.

Poza tym, o ile chodzi o kształtowanie się cen mięsa, to uległo ono zasadniczemu przeobrażeniu. Pomimo że ceny mięsa z uboju mechanicznego pozostały mniej więcej na poziomie z 1936 r., to jednak wzrosły ceny mięsa rytualnego tzw. koszerne, a obniżyły się znacznie ceny mięsa rytualnego, nie nadającego się do spożycia ludności, zainteresowanej religijnie. W ten sposób przerzucanie kosztów uboju rytualnego na ludność chrześcijańską, a części dochodów na ludność żydowską (opłaty, pobierane przez rzeźników na rzecz gmin wyznaniowych żydowskich), stwierdzone w ubiegłych latach, obecnie już nie występują.

Na podstawie porównania cen, płaconych producentom za żywca, z cenami detalicznymi mięsa, pochodzącego z uboju mechanicznego,

można stwierdzić, że już w pierwszym okresie wprowadzenia ustawy nastąpiło częściowe zmniejszenie rozpiętości cen na rynku mięsnym. Następnie, w II połowie ub. r. zwiększyła się rozpiętość pomiędzy cenami bydła chudego i cenami detalicznymi mięsa; jest to, jak już zaznaczono, zjawisko raczej przejściowe, powstałe w wyniku sytuacji na rynku pasz.

W końcu, należy nadmienić, że zagadnienie struktury rynku mięsnego łączy się tylko na drobnym odcinku ze sprawą uboju. Odcinkiem tym jest skład podmiotowy rynku, a przede wszystkim pochodzenie wyznaniowe hurtowników żywca i hurtowych sprzedawców mięsa oraz ich pozycja rynkowa. Przez wprowadzenie koncesjonowania sprzedaży mięsa rytualnego oraz uniemożliwienie sprzedawcom tego rodzaju mięsa zajmowania się hurtowym handlem żywca i mięsa, hurtownicy — i ich organizacje — zostali wykluczeni od bezpośredniego udziału w uboju rytualnym. Stan ten oznacza, że podstawa pozagospodarcza ich działania na rynku mięsnym została zlikwidowana. Jednakże większość hurtowników pozostała nadal na rynku i zajmuje się hurtowym handlem żywca oraz mięsa, przeprowadzając repartycję mięsa z uboju mechanicznego, lecz już w warunkach wolnokonkurencyjnych. Jest to zjawisko normalne, gdyż placówki handlu hurtowego — nie tylko w obrocie żywcem i mięsem, lecz podobnie jak i w innych gałęziach handlu — spełniają niezbędną rolę koncentracji i dystrybucji towaru. Poza tym rzemieślni rzeźnicko-wędliniarzowie podjęli próby spółdzielczej organizacji hurtowych obrotów. W Warszawie, Łodzi, Krakowie i Lwowie powstały spółdzielnie rzemieślnicze, zakupujące żywca i prowadzące hurtowy zbytek mięsa. Działalność tych spółdzielni jednak napotyka na pewne przeszkody z uwagi na brak niezbędnych środków obrotowych.

W detalicznym handlu mięsnym dały się zauważyć pewne przegrupowania, mające na celu jego racjonalizację. Przegrupowania te jednak nie przybrały tych rozmiarów, które rokowałyby rychłą poprawę sytuacji materialnej sprzedawców mięsa, pomimo że nawet część detalistów połączyła swe przedsiębiorstwa dla lepszego użytkowania kapitałów.

Trzeba podkreślić, że reforma strukturalna rynku mięsnego w małym tylko stopniu zależy od organizacji uboju, natomiast w pierwszym rzędzie zależna jest ona od należytego rozwiązania sprawy podaży żywca, usprawnienia organizacji i działalności naszych targowisk, wreszcie, od odpowiedniej organizacji rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego. Dopiero z chwilą uregulowania tych zagadnień struktura naszego rynku mięsnego może ulec radykalnej zmianie; zyska na tym przede wszystkim rolnik-producent, rzemieślnik, a wreszcie konsument. Należy nadmienić, że już od dłuższego czasu prowadzone są prace, zmierzające do ostatecznego uregulowania tego zagadnienia.

D. T.

## HANDEL

### HANDEL ZAGRANICZNY

**HANDEL ZAGRANICZNY W GRUDNIU 1937 R.** — Obroty ogólne handlu zagranicznego w porównaniu z miesiącem poprzednim wykazały — zgodnie z przewidywaniami, wyrażonymi w sprawozdaniu za listopad 1937 r. — dalszy wzrost, który jednak był zupełnie znikomy, wyniósł bowiem zaledwie zł 0.2 miln., czyli 0.1% (zł 219.3 miln. — wobec zł 219.1 miln.). W odpowiednich miesiącach 1936 r. obserwowaliśmy zjawisko odmienne, gdyż obroty grudniowe były niższe od listopadowych, jakkolwiek również o znikomą różnicę zł 0.3 miln. (0.2%). Różne kształtowanie się liczb w ostatnich 2 miesiącach lat 1936 i 1937 nie mogło wywołać znaczącego efektu dla ostatecznego wyniku liczbowego całorocznego handlu zagranicznego w tych latach — gdyż zarówno absolutnie, jak i procentowo różnice te były zbyt drobne, stanowi jednak dobrą ilustrację zaznaczających się tendencji, a zwłaszcza występującej wyraźnie w ostatnich miesiącach 1937 r. tendencji do dalszego powiększania się obrotów. Porównując dane za całe lata 1936 i 1937 stwierdzamy, że wzrost obrotów ogólnych handlu zagranicznego w 1937 r. był dość znaczny, wyniósł bowiem zł 417.3 miln., czyli 20.6% (w 1936 r. — zł 2 029.6 miln., w 1937 r. — zł 2 446.9 miln.); różnica zaś wartości obrotów miesięcznych między

pierwszym a ostatnim miesiącem ub. r. zwiększyła się do zł 30.1 miln. tj. o 15.9%.

Szczegółowe liczby handlu zagranicznego w II półroczu 1937 r. przedstawiały się następująco (w miln. zł):

	Przywóz	Wywóz	Saldo
Lipiec	114.7	98.2	-16.5
Sierpień	107.1	96.5	-10.6
Wrzesień	113.2	90.6	-22.6
Październik	106.1	108.3	+ 2.2
Listopad	108.0	111.1	+ 3.1
Grudzień	110.7	108.6	- 2.1

Z liczb powyższych wynika, że utrzymanie się obrotów grudniowych na niezmiennym, a nawet nieco wyższym, poziomie — było wynikiem niejednakowych zmian w imporcie i eksporcie. Po stronie importu wystąpił w grudniu dalszy wzrost, który — jakkolwiek wyniósł tylko zł 2.7 miln. (2.5%) — był dalszym ciągiem tendencji rozwojowej, zaznaczającej się w ostatnim kwartale ub. r. Wzrost ten, przewidziany zresztą w sprawozdaniu za miesiąc poprzedni, wynika z dalszego pomysłnego kształtowania się koniunktury wewnętrzno-krajowej.

W ten sposób ogólna wartość importu do Polski w 1937 r. wyniosła zł 1 254·3 miln., co wobec zł 1 003·4 miln. w 1936 r. stanowi zwiększenie o zł 250·9 miln., czyli o 25·0%.

W eksporcie natomiast nastąpiło w grudniu załamanie tendencji rozwojowej i po raz pierwszy od 3 miesięcy wystąpił spadek wartości o zł 2·5 miln., czyli o 2·2%. Zmniejszenie wywozu, wywołane przede wszystkim spadkiem wywozu szeregu artykułów rolniczych, tylko w części można przypisać przyczynom sezonowym; w głównej mierze spowodowane ono zostało niekorzystnym kształtowaniem się sytuacji na rynkach zbytu. Mimo to wartość ogólna eksportu w 1937 r. wykazuje w porównaniu z 1936 r. wzrost o zł 166·4 miln., czyli o 16·2%. Wzrost ten jest znacznie mniejszy niż wzrost importu (zł 250·9 miln., czyli 25·0%), jak również—procentowo—niż wzrost obrotów ogólnych (20·6%).

Przedstawione powyżej zmiany obu stron bilansu handlowego spowodowały zasadniczą zmianę salda obrotów, które z dodatniego w listopadzie znów stało się ujemne. Wprawdzie wysokość tego salda była najmniejsza ze wszystkich miesięcy 1937 r., wykazujących salda ujemne, przyczyniło się ono jednak do zwiększenia ujemnego salda obrotów całorocznych. W 1937 r. bowiem po raz pierwszy od 1929 r. saldo roczne zagranicznych obrotów handlowych stało się ujemne i wyniosło zł 61·8 miln. Tendencja do pasytywizacji polskiego handlu zagranicznego pojawiła się bezpośrednio po kulminacyjnym punkcie salda dodatniego w 1931 r., w całym jednak okresie kryzysowym saldo dodatnie utrzymywało się, jakkolwiek zwolna malejąc. Dopiero z wystąpieniem poprawy koniunkturalnej w 1935 r. poczęło szybko zmniejszać się, a w ub. r. przeszło w saldo ujemne. Wysokość ujemnego salda w 1937 r. nie jest zbyt znaczna, stanowiło ono bowiem 2·5% ogólnych obrotów.

W styczniu 1938 r. nie należy spodziewać się większych zmian wartości ogólnych obrotów zagranicznych, jakkolwiek zapewne wykażą one pewien wzrost. Wzrost ten przejawia się prawdopodobnie przede wszystkim po stronie eksportu—tak, że można liczyć się ze zmniejszeniem ujemnego salda obrotów.

Pod względem handlowo-politycznym ważniejszych zdarzeń w grudniu 1937 r. nie było. W pierwszych dniach tego miesiąca rozpoczęły się rozmowy o nowy układ handlowy z Grecją, który miałby zastąpić dotąd stosowane 3-miesięczne gentleman agreements, a który obowiązywał przez okres całego roku. Rokowania te nie doprowadziły jednak do porozumienia i delegacja grecka wyjechała z Polski z tym, że dalszy ciąg rozmów prowadzony będzie w Atenach. W II połowie grudnia zawarta została półoficjalna umowa między polskim przemysłem węglowym i austriackimi kolejami państwowymi odnośnie cen, płaconych przez te ostatnie za węgiel polski. Oficjalna wymiana not w tej sprawie jeszcze nie nastąpiła. Wreszcie w dn. 13 XII wszedł w życie we Francji dekret, wprowadzający niektóre zwroty celne, przewidziane wymianą not z dn. 4 XI ub. r., a w Polsce odpowiednie stanowienia, zniżające cło, weszły w życie z dniem 29 XII ub. r.

Pod względem geograficznym w przywozie pierwsze miejsce w dalszym ciągu zajmują Niemcy, natomiast na drugie wysunęły się Stany Zjedn., a Anglia spadła na trzecie. W wywozie pierwsze 4 miejsca bez zmiany zajmują: Anglia, Niemcy, Stany Zjedn. i Szwecja, jakkolwiek tylko wywóz do Niemiec wykazał wzrost. Na piąte miejsce wysunęły się Włochy wobec zwiększenia eksportu na ten rynek—przed Belgią i Austrią, które zajęły szóste i siódme miejsca. Dalej pozostają: Czechosłowacja, dokąd wywóz poważnie wzrósł. Holandia i Francja. Poza tym wzrósł eksport do Finlandii, Rumunii, Argentyny, Norwegii, Indji Brtyjskich, Portugalii i Palestyny, zmniejszył się zaś do Szwajcarii. Udział krajów pozaeuropejskich w eksporcie spadł (w listopadzie wyniósł 17·2%).

Pod względem towarowym wzrósł w wywóz artykułów następujących (w miln. zł):

	Listopad	Grudzień
Szynki, połówce wieprzowe w opakowaniu hermetycznym . . . . .	4·5	5·6
Bekony . . . . .	3·3	4·0
Jęczmień . . . . .	4·2	4·8
Siarczan amonu . . . . .	0·7	1·3
Podkłady kolejowe, slipy . . . . .	2·3	2·9
Blacha żelazna, stalowa . . . . .	1·1	1·7

Ponadto wzrósł wywóz: nasion buraków cukrowych (zł 0·6 miln.—wobec zł 0·1 miln.), bydła rogatego (zł 0·9 miln.—wobec zł 0·4 miln.) oraz szczeciny (zł 0·6 miln.—wobec zł 0·2 miln.).

Zmniejszył się natomiast wywóz towarów poniższych (w miln. zł):

	Listopad	Grudzień
Jaja . . . . .	2·8	1·5
Węgiel . . . . .	17·5	16·4
Trzoda chlewna . . . . .	3·7	2·7
Gęsi . . . . .	1·5	0·5
Nawozy . . . . .	1·9	0·9

Poza tym zmniejszył się również wywóz: mięsa świeżego, mrożonego, solonego (zł 2·6 miln. wobec zł 3·5 miln.), tkanin wełnianych, półwełnianych, odzieżowych (zł 0·7 miln. wobec zł 1·6 miln.), żelaza i stali (zł 2·5 miln. wobec zł 3·3 miln.), masła (zł 1·8 miln. wobec zł 2·5 miln.), papierówki (zł 1·2 miln. wobec zł 1·8 miln.) oraz fasoli (zł 0·7 miln. wobec zł 1·2 miln.).

W przywozie zwiększył się import: żelastwa (z zł 5·7 miln. do zł 11·0 miln.), tytoniu i wyrobów tytoniowych (z zł 1·3 miln. do zł 5·4 miln.), pomarańcz i cytryn (z zł 0·8 miln. do zł 2·5 miln.) oraz wełny owczej surowej niepranej (z zł 2·7 miln. do zł 4·0 miln.), natomiast spadł import: skór futrzanych (z zł 4·3 miln. do zł 1·3 miln.), bawełny i odpadków (z zł 12·1 miln. do zł 10·6 miln.), obrabiarek do metali wszelkich, maszyn formierskich dla odlewni (z zł 3·1 miln. do zł 1·9 miln.), garbników—bez drzewa garbarskiego (z zł 1·3 miln. do zł 0·3 miln.), śledzi świeżych solonych (z zł 3·6 miln. do zł 2·7 miln.), surowca żelaza (z zł 1·2 miln. do zł 0·4 miln.), rud cynkowych (z zł 1·2 miln. do zł 0·5 miln.), elektrycznych: maszyn, aparatów, przyrządów i ich części (z zł 4·1 miln. do zł 3·5 miln.), węgla i koksu (z zł 0·7 miln. do zł 0·2 miln.), celulozy (z zł 1·2 miln. do zł 0·7 miln.), tłuszczów, olejów roślinnych i zwierzęcych (z zł 1·8 miln. do zł 1·4 miln.) oraz silników tłokowych, lokomobil (z zł 1·0 miln. do zł 0·6 miln.).

## HANDEL WĘWNĘTRZNY

**RUCH CEN W LISTOPADZIE 1937 R.**—Obroty handlowe w listopadzie ub. r. kształtowały się na ogół zwykłowo. Wobec zbliżającego się okresu świąt Bożego Narodzenia wzrosły obroty w handlu hurtowym, w handlu detalicznym obejmując na razie niektóre tylko branże.

Liczy, wskazujące do pewnego stopnia na zmiany w obrotach gospodarczych—obliczone już z usunięciem momentu sezonowości—kształtowały się w miesiącu sprawozdawczym na ogół zwykłowo. Suma weksli wystawionych—ulegająca zresztą zmianom jednocześnie wraz ze zmianą sposobów regulacji transakcyj (np. kurcząca się wraz z rozwojem transakcyj gotówkowych) oraz obejmująca również weksle o charakterze finansowym—podniosła się w listopadzie do zł 542 miln.—wobec zł 508 miln. w październiku i zł 365 miln. w listopadzie 1936 r. Naładunek towarów na P. K. P. obniżył się w listopadzie do 82·6 (wskaźnik przy podstawie: 1928 r.=100)—wobec 85·2 w październiku i tylko 73·5 w listopadzie 1936 r.

Ceny w październiku wykazywały tendencję lekko zwykłą, ale tylko w zakresie cen detalicznych oraz kosztów utrzymania.

Ruch wskaźników cen hurtowych przedstawia następujące zestawienie (na podstawie danych Instytutu Badania Koniunktury oraz Gł. Urz. Stat.):

	Wskaźnik ogólny	Artykuły rolne	Artykuły przemysłowe kraj.
Listopad 1929 . . . . .	94·5	90·4	96·7
" 1930 . . . . .	81·7	74·4	85·1
" 1931 . . . . .	71·2	65·8	72·6
" 1932 . . . . .	61·0	51·5	65·1
" 1933 . . . . .	57·6	49·9	60·4
" 1934 . . . . .	53·6	44·6	57·0
" 1935 . . . . .	54·4	45·9	57·7
" 1936 . . . . .	56·1	48·0	59·1
" 1937 . . . . .	58·4	52·9	59·6

	Artykuły rolne		Artykuły przemysłowe		
	sprzedawane przez rolników	przetworzone	surowce	półfabrykaty	wyroby gotowe

Styczeń 1937	44·5	56·6	64·7	59·1	60·5
Luty	48·5	58·7	65·5	59·8	60·7
Marzec	50·0	59·3	66·1	60·5	61·0
Kwiecień	49·5	58·4	66·7	59·5	61·1
Maj	49·6	58·6	64·8	59·5	61·1
Czerwiec	51·9	58·9	63·6	59·4	60·9
Lipiec	51·4	58·5	62·0	60·5	61·0
Sierpień	49·7	59·1	61·8	59·9	60·9
Wrzesień	50·3	59·2	60·8	59·5	60·9
Październik	48·3	57·4	59·9	58·6	60·7
Listopad	49·1	56·9	60·0	58·2	60·8

Listopad 1936	41·9	54·2	60·2	57·4	59·9
" 1935	38·3	53·7	56·3	55·9	60·7
" 1934	35·6	53·8	53·6	54·9	62·0

Ceny hurtowe w II półroczu ub. r. wykazywały tendencję lekko zniżkową, przy czym w lipcu i sierpniu nieznacznie zniżkowały, we wrześniu nie uległy zmianie, w październiku nieco spadły i znów w listopadzie pozostały bez zmiany. Ceny artykułów przemysłowych zniżkują już od kwietnia—zgodnie zresztą z tendencją światową, ceny



artykułów rolnych we wrześniu przejściowo zwykowały, w październiku znów obniżyły się, a w listopadzie bardzo nieznacznie wzrosły.

Jeśli chodzi o ceny artykułów rolnych (łącznie z kolonialnymi oraz innymi, objętymi grupą ogólną żywności i używek)—to zmiany we wskaźnikach poszczególnych pozycji przedstawiały się następująco (wskaźniki: 1928 r. = 100):

	Wrzesień		Październik		Listopad	
	1937	1937	1937	1937	1936	1936
Zboża wszelkie . . . . .	55.6	54.5	54.5	54.5	43.4	43.4
Ziemniaki inne . . . . .	39.9	37.0	37.0	37.0	32.7	32.7
Mąka i kasza . . . . .	54.4	52.5	53.4	53.4	48.4	48.4
Zwierzęta rzeźne . . . . .	46.8	43.6	42.2	42.2	38.9	38.9
Mięso i słonina . . . . .	52.3	48.8	46.6	46.6	43.4	43.4
Nabiał . . . . .	50.8	49.5	55.7	55.7	43.7	43.7
Cukier, spirytus, piwo . . . . .	71.3	71.3	71.3	71.3	71.3	71.3
Towary kolonialne . . . . .	72.1	71.7	71.0	71.0	73.4	73.4
Tytoń . . . . .	96.8	96.8	96.8	96.8	96.8	96.8
Sól . . . . .	91.8	91.8	91.8	91.8	91.8	91.8

Ceny artykułów rolnych miały okres stałej zwykły do marca ub. r., poczem po 2 miesiącach osłabienia tendencji następuje wzrost cen w czerwcu; od lipca przeważa tendencja zniżkowa cen—z przejściowym wzrostem we wrześniu i bardzo nieznacznym w listopadzie. Ceny zbóż pozostały w listopadzie niezmiennione—niezupełnie zgodnie z rynkami światowymi, gdzie panowała tendencja zniżkowa. Ceny głównych zbóż nie kształtowały się jednak jednolicie: ceny pszenicy i żyta lekko zwykowały, natomiast ceny jęczmienia zniżkowały, a ceny owsa pozostały bez zmiany. Ceny przetworów, a właściwie mąki—podniosły się. W zakresie artykułów hodowlanych ceny wykazywały różne tendencje: zniżkowały ceny bydła, trzody oraz mięsa i przetworów (reperkusje sytuacji w zakresie pasz), natomiast zwykowały ceny nabiału; szczególnie silnie podniosły się ceny masła i jaj—w związku z sezonowym osłabieniem podaży.

W grupie cen artykułów przemysłowych zniżka w październiku wyniosła 1.0%, a w listopadzie—w dalszym ciągu—0.1%. Zmiany cen, jakie nastąpiły w poszczególnych działach towarowych, ustalić można z następującego zestawienia (wskaźniki przy podstawie: 1928 r. = 100):

	Wrzesień		Październik		Listopad	
	1937	1937	1937	1937	1936	1936
Drewno surowe . . . . .	62.9	62.5	65.0	65.0	62.0	62.0
„ obrobione . . . . .	54.4	53.9	53.2	53.2	48.3	48.3
Surowce włókniste . . . . .	36.5	36.1	34.8	34.8	41.0	41.0
Przędza . . . . .	52.4	50.8	50.1	50.1	53.4	53.4
Tkaniny . . . . .	58.7	58.4	58.3	58.3	57.2	57.2
Paliwo mineralne . . . . .	80.0	78.8	79.0	79.0	78.3	78.3
Oleje mineralne . . . . .	80.4	80.4	80.4	80.4	80.4	80.4
Złom i ruda żelazna . . . . .	84.1	80.9	77.3	77.3	63.9	63.9
Żelazo . . . . .	79.9	79.9	79.9	79.9	70.9	70.9
Metale nieżelazne . . . . .	51.8	47.3	44.1	44.1	53.6	53.6
Skóry surowe . . . . .	43.8	41.4	39.5	39.5	44.7	44.7
„ wyprawione . . . . .	51.6	50.7	50.5	50.5	48.9	48.9
Odzież i obuwie . . . . .	48.5	48.5	48.5	48.5	48.3	48.3
Chemikalia . . . . .	70.4	69.4	69.1	69.1	68.2	68.2
Mydło . . . . .	71.7	71.4	71.6	71.6	69.2	69.2
Nawozy sztuczne . . . . .	67.3	67.3	66.6	66.6	66.4	66.4
Materiały budowlane mineralne . . . . .	48.0	48.0	47.8	47.8	47.1	47.1
Papier . . . . .	55.8	55.8	55.8	55.8	55.8	55.8
Urządzenia domowe (meble, naczyń, żarówki) . . . . .	68.3	67.7	67.7	67.7	69.0	69.0
Maszyny i narzędzia rolnicze . . . . .	65.0	65.1	65.1	65.1	63.6	63.6
Maszyny, narzędzia i inne wyroby dla przemysłu . . . . .	75.2	76.2	76.6	76.6	74.9	74.9

W grupie drzewnej ceny kształtowały się niejednolicie: po dłuższym okresie zniżki (od marca) ceny surowca zwykowały (odczuwać się pewien brak dostaw do tartaków, poza tym wysokie były również ceny przy kontraktach „na pniu”), natomiast ceny drewna obrobionego—głównie w związku ze zmniejszonym zapotrzebowaniem drewna budowlanego—zniżkowały.

W grupie włókienniczej spadły najsilniej ceny surowców, słabiej—przędzy, a zupełnie nieznacznie—tkanin. Z surowców najsilniej potaniała wełna, słabiej—bawełna, juta i len. W ślad za zniżką ceny wełny nastąpił spadek cen przędzy wełnianej. W zakresie tkanin, których zbył zimowy kształtował się niezbyt korzystnie—potaniały nieznacznie tylko niektóre gatunki towarów bawełnianych.

Ceny paliwa wzrosły jedynie na skutek lekkiej zwykły cen ropy naftowej. Ceny węgla—przy nieznacznym spadku zbytu—pozostały w dalszym ciągu niezmiennione.

W grupie metalowej spadły ceny surowca żelaznego, ceny zaś żelaza—przy osłabionym sezonowo zbyciu—pozostały bez zmiany. Tak

samo niezmiennione zostały ceny ołowiu, natomiast spadły ceny cynku i miedzi.

W grupie „różnych” artykułów przemysłowych nastąpił spadek cen skór surowych, związany z silnym spadkiem światowych cen tego surowca, podczas gdy ceny skór wyprawionych—przy dużym popycie—pozostały prawie bez zmiany, bardzo nieznacznie obniżając się; ceny materiałów budowlanych mineralnych, których sprzedaż uległa sezonowej zniżce, spadły nieznacznie, mianowicie na skutek zniżki cen wapna; ceny produktów naftowych były w dalszym ciągu niezmiennione; ceny chemikalijskie nieznacznie obniżyły się; nieco silniej spadły ceny nawozów sztucznych (nawozów potasowych); ceny papieru pozostały dalej bez zmiany.

W okresie rocznym—od listopada 1936 r. do listopada 1937 r.—ceny hurtowe podniosły się o 4.1%. Ceny artykułów rolnych podniosły się silniej, bo o 10.2%, ceny zaś artykułów przemysłowych—tylko o 1.0%; nastąpiło więc dość znacznie zemknięcie „nożyc cen”.

Co się tyczy cen artykułów rolnych, to nastąpiła w ciągu omawianego okresu rocznego przede wszystkim poważna poprawa cen produktów roślinnych, podczas gdy w zakresie artykułów hodowlanych nastąpiła zwykła cen na ogół słabsza. Mianowicie, ceny zbóż wzrosły aż o 25.6%, ceny przetworów zbożowych—o 10.3% i ceny innych—poza zbożami—ziemiopłodów—o 15.9%; jednocześnie ceny bydła i trzody zwykowały o 8.4%, ceny mięsa i przetworów—o 7.4%, a ceny nabiału—o 14.4%.

Jeśli chodzi o ceny artykułów przemysłowych, to zwykła ich objęła w okresie rocznym listopad 1936—listopad 1937 tylko niektóre grupy, natomiast kilka grup wykazało w ciągu tego okresu poziom utrzymany, a w szeregu grup ujawniła się nawet zniżka cen. W grupach surowcowych przeważał wzrost cen: ceny drewna surowego podniosły się o 4.8% (tylko na niektóre sortymenty), ceny złomu i rudy—aż o 21.0%, ceny paliwa mineralnego—tylko o 0.9%; jednocześnie ceny skór surowych obniżyły się o 11.6%, a ceny surowców włókienniczych—o 15.1% (głównie bawełny, w mniejszym stopniu wełny, poza tym lnu). W grupach półfabrykatów zmiany cen w okresie rocznym były na ogół mniejsze: ceny drewna obrobionego wzrosły o 10.2%, ceny żelaza—o 12.7%, ceny skór wyprawionych (odmiennie niż surowych)—o 3.3%, ceny nawozów sztucznych—o 0.3% (wzrost cen azotniaku i superfosfatu przy zniżce cen nawozów potasowych), ceny przędzy spadły o 6.2%, ceny olejów mineralnych pozostały bez zmiany; poza tym ceny chemikalijskie podniosły się o 1.3% (smoły, terpentyny medycznej itp.) oraz materiałów budowlanych—o 1.5% (wzrost cen cegły, wapna, cementu), ceny innych metali poza żelazem obniżyły się o 17.7% (silny spadek cen cynku i ołowiu, słabszy nieco—cen miedzi), a ceny papieru pozostały bez zmiany. W grupie wyrobów gotowych o charakterze bezpośredniej konsumpcji nastąpił między innymi wzrost cen tkanin (o 1.9%)—głównie wełnianych, cen odzieży i obuwia (o 0.4%), oraz cen mydła (o 3.5%).

Zestawiając zmiany cen w okresie od listopada 1936 r. do listopada 1937 r. według zasadniczych grup, otrzymujemy—w zakresie cen przemysłowych—następujące wyniki: ceny surowców spadły, lecz za ledwie o 0.3%, ceny półfabrykatów wzrosły o 1.4%, a ceny wyrobów gotowych—o 1.5%. Jeśli chodzi o wyroby gotowe, to artykuły konsumpcyjne wykazały najmniejszą zwykłą cen, mianowicie o 1.4%, ceny wyrobów dla produkcji przemysłowej wzrosły silniej, bo o 2.3%, a stosunkowo najsilniej zwykowały ceny wyrobów dla produkcji rolnej, bo o 2.4%. Wzrost cen surowców i półfabrykatów najsilniejszy był w zakresie artykułów skartelizowanych, których ceny zwykowały o 3.5%, znacznie słabszy—w grupie „pozostałych” surowców i półfabrykatów—o 0.5%, a ceny artykułów, uzależnionych od zagranicy, nie tylko nie zwykowały, lecz spadły poważnie, bo o 6.7%.

W zakresie cen artykułów rolnych ujawniły się w okresie od listopada 1936 r. do listopada 1937 r. następujące zmiany: ceny artykułów, sprzedawanych bezpośrednio przez rolników (ziemiopłody, zwierzęta, nabiał), wzrosły o 17.2%, a ceny przetworów (przetwory zbożowe, mięso i tłuszcze, cukier, spirytus i piwo) podniosły się o 5.0%. Korzystnie wypadła zestawienie ruchu cen artykułów, sprzedawanych przez rolnika, (wzrost o 17.2%) z ruchem cen artykułów żywności i używek, nabywanych przez spożywców (nabiał, przetwory roślinne i zwierzęce, towary kolonialne, tytoń, sól), które wzrosły tylko o 5.5%. Jeszcze korzystniej przedstawia się porównanie ruchu cen artykułów, sprzedawanych przez rolnika, z ruchem cen artykułów, nabywanych przez rolnika, (maszyny i narzędzia, nawozy, materiały budowlane, drewno, żelazo, skóry, towary kolonialne, cukier, sól, spirytus, piwo, tytoń, węgiel, nafta, mydło, tkaniny, obuwie, meble i naczynia): pierwsze podniosły się o 17.2%, drugie—za ledwie o 1.2%.

Ceny detaliczne, które najwyższy poziom w I półroczu osiągnęły w maju, w II półroczu—przy ciągłych wahaniach—doszły w listopadzie znowu do rekordowego poziomu majowego. Podczas gdy ceny hurtowe w listopadzie nie wykazały zmiany, ceny detaliczne zwykowały o 1.4% (po spadku w październiku o 0.9%). Ceny wyrobów przemysłowych pozostały w listopadzie bez zmiany, natomiast wzrosły ceny artykułów rolnych, i to zarówno pochodzenia

roślinnego jak i zwierzęcego: pierwsze o 1·0% (wzrost tylko w grupie strączkowych, warzyw i owoców), drugie o 4·1% (wzrost cen nabiału). Ceny artykułów kolonialnych nieznacznie w listopadzie zniżkowały.

W okresie rocznym—od listopada 1936 r. do listopada 1937 r.—ceny detaliczne podniosły się o 5·6%, a więc nieco silniej niż ceny hurtowe (o 4·1%). Ceny rolne zwykływały silnie: ceny artykułów pochodzenia roślinnego—o 13·2%, a ceny artykułów pochodzenia zwierzęcego—o 11·0% (silny zwłaszcza wzrost cen mleka i przetworów), natomiast ceny artykułów przemysłowych podniosły się nieznacznie, bo tylko o 1·4%.

Koszty utrzymania (w Warszawie) w 1937 r. oscylowały około wskaźnika 64—65. W listopadzie—po niższe w październiku—znowu zwiększyły. Mianowicie, koszty utrzymania rodzin robotniczych wzrosły o 0·6%, a koszty utrzymania rodzin pracowników umysłowych—o 0·9%. Wzrost kosztów utrzymania dla obu grup nastąpił jedynie w zakresie żywności, inne bowiem koszty pozostały bez zmiany.

W ciągu okresu rocznego listopad 1936—listopad 1937 koszty utrzymania rodzin robotniczych zwiększyły się o 5·5%, a koszty utrzymania rodzin pracowników umysłowych—o 3·0%. Koszty opału i światła oraz „inne” spadły, koszty alkoholu i tytoniu oraz komornego pozostały niezmiennione, natomiast wzrosły lekko koszty odzieży i obuwia oraz w zakresie higieny i zdrowia, silnie zaś—koszty żywności (o 9·5%, w budżecie rodzin robotniczych i o 8·1%, w budżecie rodzin pracowników umysłowych).

## KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

### ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 2÷15 I 1938 r. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	3÷8 I	10÷15 I	Wzrost (+) lub spadek (-) %
Pszennica			
Warszawa . . .	29·37½	29·50	+ 1·4
Poznań . . .	27·62½	27·25	- 1·4
Lwów . . .	27·25	26·91	- 1·3
Średnia . . .	28·08	27·89	- 0·7
Ż y t o			
Warszawa . . .	23·75	23·62½	- 0·6
Poznań . . .	21·88	21·88	—
Lwów . . .	22·62½	22·62½	—
Średnia . . .	22·75	22·71	- 0·2
O w i e s			
Warszawa . . .	20·38	20·38	—
Poznań . . .	20·75	20·75	—
Lwów . . .	20·87½	20·47½	- 2·0
Średnia . . .	20·66½	20·53	- 0·7
Jęczmień browarowy			
Warszawa . . .	22·00	22·00	—
Poznań . . .	21·12½	21·25	+ 0·6
Lwów . . .	22·50	22·50	—
Średnia . . .	21·87	21·92	+ 0·2
Jęczmień zwykły			
Warszawa . . .	19·63	19·63	—
Poznań . . .	19·08	19·87½	+ 4·1
Lwów . . .	18·87½	18·75	- 0·7
Średnia . . .	19·19	19·41½	+ 1·1

— Okres sprawozdawczy (od 10 do 15 stycznia) na rynku zbóż i przetworów minął przy tendencji niejednorodnej; obroty wzrosły, przy czym ten wzrost rozkładał się mn. w. proporcjonalnie na wszystkie artykuły, którymi zawierano transakcje. Na giełdzie warszawskiej jedynie żyto I standart 693 grl obniżyło się o zł 0·25 na 100 kg, na giełdzie poznańskiej natomiast zniżył (w zł na 100 kg) odnotowały: pszenica 0·75 oraz wszystkie gatunki mąki pszennej 1·00, a zwykływały o zł 0·50 na 100 kg jęczmień w gatunkach 638/650 grl i 673/678 grl.

— Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 9 799 t, w tym 2 942 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednio liczby wynosiły: 5 690 i 1 774).

**Warszawa.**—Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ład-

nek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica czerwona jara szklista 30·00÷30·50,—jednolita 29·50÷30·00,—zbierrana 29·00÷29·50, żyto I standart 693 grl 23·25÷23·75 (23·50÷24·00), —II standart 683 grl bez notowań, jęczmień browarny 21·75÷22·25,—I standart 20·00÷20·25,—II standart 19·50÷19·75,—III standart 19·00÷19·50, owies I standart 21·75÷22·50,—eksportowy 478/488 grl bez obrotów,—II standart 20·00÷20·75, mąka pszena: I gat. 0÷30% 46·00÷48·50,—I gat. 0÷50% 43·00÷45·50,—I gat. 0÷65% 40·50÷42·50,—II gat. 30÷65% 34·00÷36·00,—II gat. A 50÷65% 30·00÷33·00,—III gat. 65÷70% 27·00÷30·00,—razowa 0÷95% bez notowań,—pastewna 20·00÷21·00, mąka żytnia: I gat. 0÷50% 33·25÷34·00,—I gat. 0÷65% 31·00÷31·50,—II gat. 50÷65% 24·50÷25·50,—razowa 0÷95% 25·75÷26·50, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 17·00÷17·50,—średnie z przemiału standartowego 15·75÷16·25,—miałki z przemiału standartowego 15·75÷16·25, otręby żytnie z przemiału standartowego 14·50÷15·00, otręby jęczmienne 14·00÷14·50.

**Poznań.**—Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 26·75÷27·25 (27·50÷28·00), żyto 21·75÷22·00, jęczmień 638/650 grl 19·50÷19·75 (19·00÷19·25),—673/678 grl 19·75÷20·25 (19·25÷19·75),—700/717 grl 20·25÷20·50,—browarny 20·75÷21·75, owies I standart 20·50÷21·00,—II standart 19·50÷20·00, mąka wraz z workiem: pszena I gat. 0÷30% 47·00÷47·50 (48·00÷48·50),—I gat. 0÷50% 44·00÷44·50 (45·00÷45·50),—I gat. A 0÷65% 41·00÷41·50 (42·00÷42·50),—II gat. 30÷65% 36·50÷37·00 (37·50÷38·00),—II gat. A 50÷65% bez notowań,—III gat. 65÷70% bez notowań,—razowa 0÷95% bez notowań,—pastewna bez notowań, mąka żytnia I gat. 0÷50% 31·25÷32·25,—I gat. 0÷65% 29·75÷30·75,—II gat. 50÷65% bez notowań,—razowa 0÷95% bez notowań, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 17·00÷17·25,—średnie z przemiału standartowego 15·75÷16·25, otręby żytnie z przemiału standartowego 14·75÷15·50, otręby jęczmienne 15·00÷16·00.

## RYNEK AKCYJNY

za okres od 10 do 15 stycznia 1938 r.

— Po zahamowaniu ruchu zwykłego notowań, jakie wystąpiło w okresie poprzedzającym sprawozdawczy—obecnie nastąpiło ponowne wzmocnienie nastroju i ruch zwykły kursów. Na podkreślenie zasługuje również lekki wzrost obrotów, głównie akcjami Banku Polskiego, co pozostaje w związku ze zbliżającym się terminem walnego zgromadzenia tego banku i realizacją dywidendy. Dodatnie salda tygodniowe (w zł) kształtowały się następująco: Bank Polski 2·00, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 2·75, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 1·00, Lilpop 1·75, Ostrowiec (ser. B) 1·00, Starachowice 2·75 oraz Tow. Zakładów Żyrardowskich 1·25; jedynie akcje Norblina obniżyły się o zł 3·00.

— Na giełdzie poznańskiej obracano akcjami Banku Polskiego i H. Cegielskiego po silnie zwykłyjących kursach, a na giełdzie krakowskiej—akcjami Banku Polskiego i Zieleniewskiego po kursach utrzymanych.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
w zł za akcję				
Bank Polski . . . . .	zł 100	117·50	115·00	117·50
Częstoc. Tow. Fabryk Cukru . . . . .	zł 100	·	·	36·00
Warsz. Tow. Fabryk Cukru . . . . .	zł 100	38·85	36·50	38·00 -38·75
Warsz. Tow. Kopalń Węgla . . . . .	zł 100	31·50	30·50	30·50 -31·50
Przemysł Metalowy				
„Granat” . . . . .	zł 100	·	·	132·50
Lilpop . . . . .	zł 100	63·00	61·50	63·00
Modrzejów . . . . .	zł 50	15·00	14·25	14·50
Norblin . . . . .	zł 100	·	·	70·00
Ostrowiec ser. B . . . . .	zł 100	55·50	54·50	55·50
Starachowice . . . . .	zł 100	38·75	35·50	38·00 -37·75
Tow. Zakładów Żyrardowskich . . . . .	zł 100	62·00	60·75	62·00
Haberbusch i Schiele . . . . .	zł 100	·	·	49·00

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł: Bank Polski 116'00, Zieleniewski 31'75.

## GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 117'50—114'50 (115'00—114'00), H. Cegielski 30'00 (27'00—25'50).

## KOMUNIKACJA I TRANSPORT

**PRZEDRUK I WYMIANA NIEKTÓRYCH TARYF SPECJALNYCH P. K. P.**—Obecny układ taryf towarowych P. K. P. pozwala na wymianę poszczególnych kartek oraz całych grup taryfowych bez konieczności przedruku całej książki.

Od czasu wydania obowiązującej taryfy (15/III 1936 r.) wprowadzono do niej liczne zmiany i uzupełnienia, wywołane potrzebami życia gospodarczego. Uzupełnienia te ogłaszane są w „Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” dosyć często, bo w odstępach tygodniowych, wobec czego po dłuższym okresie czasu nagromadziła się ich większa ilość i uzupełniana taryfa posiada wiele przekreśleń, dopisków drobnych itp. Przy mniej skrupulatnym poprawianiu taryfy istnieje możliwość pominięcia niektórych uzupełnień, co powodować może niepożądane omyłki przy obliczaniu przewoźnego.

Dla uaktualnienia taryfy Ministerstwo Komunikacji przedrukowało niektóre zeszyty taryf specjalnych, które to zeszyty włączyć można na miejsce dotychczasowych. Nowo wydane zeszyty nie zawierają żadnych merytorycznych zmian, a jedynie materiał dotychczasowy uzupełniony wszelkimi zmianami po dz. 15/II b. r. Są to mianowicie:

w komunikacji wewnętrznej (T. Cz. II/1) taryfy specjalne: WA—na przewóz piodów rolnych, w cenie sprzedażnej gr 80 zeszyt, WE—na przewóz nawozów sztucznych i surowców dla ich fabrykacji (gr 80), WF—na przewóz drewna i materiałów pochodnych (gr 110), WK—na przewóz węgla kamiennego i pochodnych (gr 60), WM—na przewóz surowców i wytworów przemysłu hutniczego, metalowego oraz elektrotechnicznego (gr 150);

w obrocie przez granice lądowe (T. Cz. II/2) taryfy specjalne: GC — na przewóz wytworów przemysłu rolnego (gr 30), GF — na przewóz drewna i materiałów pochodnych (gr 80), GK — na przewóz węgla kamiennego i pochodnych (gr 10);

w obrocie przez porty (T. Cz. II/3): przepisy wstępne, zawierające w dziale A postanowienia taryfowe i opłaty dodatkowe, obowiązujące przy przewozie towarów w komunikacji z portami morskimi p. o. c., oraz w dziale B—ogólne warunki stosowania taryf portowych. Poza tym w komunikacji z portami p. o. c. taryfy specjalne: PB—na przewóz zwierząt, ryb i produktów zwierzęcych (gr 30), PC—na przewóz wytworów przemysłu rolnego (gr 40), PD—na przewóz surowców i wytworów przemysłu włókienniczego (gr 30), PE—na przewóz nawozów sztucznych i surowców dla ich fabrykacji (gr 30), PF—na przewóz drewna i materiałów pochodnych (gr 70).

Exemplarze poszczególnych zeszytów taryf specjalnych wydane zostały jako załączniki do „Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr 2/1938, poz. 11 i są do nabycia w administracji wydawnictw Ministerstwa Komunikacji w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4. Wchodzą one w życie z dniem 15/II 1938 r.

**NOWE WYDANIE TARYFY TOWAROWEJ P. K. P. CZ. I B.**—Z dniem 15/II 1938 r. wejdzie w życie nowo wydana część I B taryfy towarowej P. K. P., zawierająca postanowienia taryfowe, klasyfikację towarów, tabelę opłat klas zasadniczych i opłaty dodatkowe. Wymieniona taryfa zawiera zasadniczo dotychczasowy materiał, zaktualizowany przez umieszczenie wszelkich zmian i uzupełnień po dz. 15/II 1938 r. Drobne zmiany polegają na: 1) zniesieniu postanowień o ładowniach publicznych, w związku z zamianą tychże na stacje z ograniczonymi czynnościami ładunkowymi; 2) uzupełnieniu postanowień o ulgach reekspedycyjnych przepisem, ustalającym sposób obliczania przewoźnego przy odległości ponad 1 300 km; 3) uzupełnieniu nomenklatury towarowej przez włączenie kory do poz. 60 K. t., zawierającej ziola lecznicze, włączenie żelazek elektrycznych do poz. 1 367, zawierającej przyrządy elektryczne do gotowania, oraz przez przeniesienie poz. 724—728, zawierających sierść i włosy zwierzęce—z działu artykułów włókienniczych do działu surowców i odpadków pochodzenia zwierzęcego jako poz. 149—157 K. t.

Exemplarze nowej taryfy wydane zostały jako załącznik do „Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr 2/1938, poz. 12 i są do nabycia w administracji wydawnictw Ministerstwa Komunikacji w cenie zł 5.

S. P.

**ZMIANY W CZECHOSŁOWACKO-POLSKIEJ TARYFIE ZWIĄZKOWEJ.**—Rozporządzeniami, ogłoszonymi w „Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr 55/1937 i Nr 1 i 2/1938 wprowadzono do części II czechosłowacko-polskiej taryfy związkowej zmiany i uzupełnienia następujące:

Z ważnością od dn. 15/I 1938 r. stawki opłat przewozowych za linie kolei czechosłowackich w tab. A zes. 3 cz. II powyższej taryfy podwyższone zostały dla przesyłek drobnych o gr 7.

Tabelę B taryfy artykułowej Nr 229, zawartej w zes. 4 cz. II wspomnianej taryfy, uzupełniono nowymi opłatami na przewóz płyt klejonych (dykt) z drewna dębowego lub jesionowego oraz z innych drzew pochodzenia środkowoeuropejskiego od stacji Pińsk-Przystań.

W zes. 5 cz. II wymienionej taryfy wprowadzono z mocą obowiązującą od dn. 15/I 1938 r. w formie aneksu niższe opłaty na przewóz kamieni gipsowych niepalonych od stacji: Bołszowce, Bukaszowce, Bursztyn Demianów, Chodorów, Czerniów i Pomonięta Psary. Stacjami odbiorczymi tego artykułu w Czechosłowacji są: Hornie Srnie, Ladce, Lietavská Lučka i Štramberk státni nádraží.

## ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

**SYTUACJA RYNKU FRACHTOWEGO W GRUDNIU 1937 R.**—

W okresie sprawozdawczym aktywność rynku w Gdyni i Gdańsku w dziedzinie frachtowania towarów masowych zmalała m. in. ze względu na okres świąteczny. Inną tego przyczyną była okoliczność, że kontrakty z ub. r., w szczególności na drzewo, są w mocy przeważnie do marca/kwietnia b. r., a z drugiej strony nowych ładunków było b. mało. To spowodowało, że zapotrzebowanie tonażu poza kontraktami było znikome. Następnym takiego stanu rzeczy była obniżka frachtów, gdyż statki, które były wolne, z trudnością otrzymywały ładunki i to po b. niższych stawkach. Jednakże już zapotrzebowania na tonaż na II połowę stycznia były liczniejsze, przy czym zaznaczyć należy, iż podaż tonażu wolnego na Bałtyku w tej pozycji nie jest zbyt duża—tak, że frachtującym nie zawsze udało się wykorzystywać niskie stawki. Należy spodziewać się, że armatorzy nie ustąpią wiele w swoich żądaniach, gdyż koszty eksploatacji statków były w 1937 r. o wiele wyższe niż w roku 1936 do czego przyczyniła się m. in. zwykła cen bunkru, prawie we wszystkich portach Bałtyku. O ile stawki obecne jeszcze bardziej spadną, armatorzy będą zmuszeni, wobec niezwykle wysokich kosztów, spowodowanych panującymi mrozami, unieruchomić swój tonaż na okres mrozów, co wywarłoby niewątpliwie wpływ na kształtowanie się frachtów.

W eksporcie drzewa do Anglii zaznaczył się zastój, który niezależnie od wyżej wymienionych przyczyn był spowodowany nasyceniem rynku angielskiego. Mianowicie odbiorcy angielscy, wobec zgromadzonych w ciągu ubiegłego sezonu zapasów, nie byli i nie są w stanie przyjmować dalszych ładunków, chyba po cenach, które są dla naszego eksportera nie do przyjęcia.

Gros eksportu do Anglii w okresie sprawozdawczym dokonano na podstawie dawnych kontraktów. Niekontraktowe ładunki do Anglii zafrachtowano po niskich stawkach. Oferowano m. in. za tarcicę prompt Gdańsk Hull—sh 30/- na warunkach Baltwood Gross, kopalniaki do Bones—sh 30/-; za statek wielkości 5'600 stds płacono: za tarcicę (D.B.B.) do Londynu sh 33/- za std na warunkach Baltwood Net, za tarcicę do Hullu sh 34/- za std na warunkach Baltwood Gross, za kopalniaki do West Hartlepool sh 34/- za std na warunkach Scanfin C/P.

Dodać nadto należy, że chociaż armatorzy ze względu na brak ładunków akceptowali raz wraz niskie stawki, to jednak wstrzymują się z zawieraniem umów po tych stawkach na podróże późniejsze (marzec, kwiecień). Również trudno jest obecnie znaleźć armatorów, którzy byliby skłonni zawrzeć kontrakty na cały rok.

W dziedzinie frachtowania małego tonażu podaż statków była zadowalająca, jednakowoż dał się odczuć dotkliwy brak ładun-

ków. Wyeksportowano w grudniu w mniejszych partiach kilka ładunków kukurydzy pochodzenia węgierskiego, za które płacono RM 5-75 do Danii. Za makucho płacono RM 6-25 do jednego portu Danii, położonego nie bardziej na północ od Aarhus.

Wypada z naciskiem podkreślić, że należność za notowane dla małych statków motorowo-żaglowych frachty w RM nie są przyjmowane przez zainteresowanych armatorów, względnie ich maklerów w tej walucie. Rzecz zrozumiała, że wprowadza to w błąd załadowców, narażając ich na niespodzianki, a nawet na straty, toteż sprawa ta wymagałaby szybkiego wyjaśnienia przez właściwych maklerów.

Jak już wspomnieliśmy na wstępie, brak ładunków w okresie świąt spowodował spadek frachtów. Druga połowa stycznia natomiast zapowiada się lepiej. Na rynku pojawiło się kilka ładunków węgla do Dieppe po sh 7/-, do Rouen po sh 7/-, do Bayonne po sh 8/6, do Bordeaux po sh 8/-÷8/3, do Belgii ok. sh 5/- —wszystko za 1 tone.

Zafrachtowano również kilka ładunków węgla na statki żaglowe do przewozu w II połowie stycznia. Poza tym zafrachtowano następujące statki (w sh za 1 t): 6 000 t Gdańsk Gdynia—Oran po 9/-, 35 400 t Gdańsk Gdynia—Oran po 9 6, 2 200 t do G.S.S.L. albo Naples po 7/3, 2 400 t do G. S. S. L. albo Naples po 7/3.

Wynajmowanie tonażu do Ameryki Płd. natrafiało na duże trudności ze względu na brak zainteresowania tonażu z Gdyni i Gdańska. Z drugiej strony frachtujący żądali starych poniżej 20 lat, jak również wyłączenia flag: greckiej, rumuńskiej, hiszpańskiej, sowieckiej i jugosłowiańskiej. Warunek ten tłumaczy się tym, że węgiel polski, przewożony w mało przewietrzalnych ładowniach, zapalał się, powodując ogromne straty—tak, że dzisiaj towarzystwa asekuracyjne żądają na wyższej wspomnianej flagi wyższej premii, albo wręcz odmawiają asekuracji tych statków, względnie nie pozwalają przewozić węgla polskiego.

Do Buenos Aires płacono na drugą połowę stycznia (w sh za 1 t): 6 6 600 t—13 6, 45 5 000 t—13 6, z opcją na Montevideo 13/-, 5 5 500 t—13 6, z opcją na Montevideo 13/-. Poza tym zafrachtowano 2 ładunki cukru z Gdyni do Hull po sh 7/3 za tonę.

Poniżej podajemy przeciętną stawkę roczną za węgiel w ubiegłych 4 latach (w sh za 1 t):

	1929		1930		1931		1932		1933		1934	
	maksim.	minim.	maksim.	minim.	maksim.	minim.	maksim.	minim.	maksim.	minim.	maksim.	minim.
Adriatyk . . . . .	14/6	10/6	11/1 1/4	8/10 3/4	9/8 3/4	9/8 3/4	9/8 3/4	9/8 3/4	9/8 3/4	9/8 3/4	9/8 3/4	9/8 3/4
Alexandria . . . . .	17/6	11/-	15/4 1/2	8/1 1/2	9/10 1/2	8/11	8/11	8/11	8/11	8/11	8/11	8/11
Amsterdam . . . . .	7/6	5/9	6/7 1/2	6/-	—	4/8 1/4	—	—	—	—	—	—
Antwerp i Gandawa . . . . .	8/9	5/2	6/2	5/3	—	3/9 1/4	—	—	—	—	—	—
Bordeaux . . . . .	15/3	9/-	13/1	9/-	—	—	—	—	—	—	—	—
Dakar . . . . .	15/-	11/3	14/- 1/4	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzeka Plate (niższe porty) . . . . .	20/-	12/-	16/6	11/4 3/4	10/4 3/4	10/5 1/2 1/4	—	—	—	—	—	—
Rotterdam . . . . .	8/3	5/6	6/8	5/8 1/2	—	4/8 1/4	—	—	—	—	—	—
Rouen . . . . .	13/-	8/-	10/4 1/2	7/9	—	—	—	—	—	—	—	—
Sztokholm . . . . .	8/-	4/10 1/2	6/5 3/4	4/5 1/2	4/5 1/4	—	—	—	—	—	—	—
Genova, Savona itd. . . . .	13/6	9/3	10/8	8/1 3/4	9/3 1/2	8/1	—	—	—	—	—	—

**Z RYNKU FRACHTOWEGO.**—Począwszy mniej więcej od 10 b. m., większe ośrodki załadowcze, z wyjątkiem Argentyny (La Plata) i wód

europejskich, wykazują mniejsze lub większe ożywienie w zakresie zapotrzebowania tonażu, a zatem i wzrost stawek frachtowych.

Pierwsze miejsce pod tym względem zajmuje Daleki Wschód i Australia, gdzie osiągnięto stawki o sh 6/6 ÷ 7/- powyżej minimalnych, chociaż wahania, zależnie od portów załadowania i przeznaczenia oraz od rodzaju zboża i terminu załadowania, są dość znaczne, a mianowicie od sh 32/6 do 38/-. Najwięcej poszukiwano tonażu pod pszenicę z Australii i pod ryż oraz nasiona oleiste z Indyi. Zwykował również fracht i na bób oraz soję z Dalny.

Znaczne stosunkowo ożywienie panuje na rynku Ameryki Północnej i Środkowej, skąd są wysyłane największe partie zboża do Europy. Dotychczasowa działalność w tym zakresie w portach zatoki Meksykańskiej rozszerza się na porty, położone dalej na północ, gdzie zawierane są transakcje na terminy późniejsze, a nawet już są zapytania na czerwiec.

W przeciwieństwie do powyższej sytuacji, na rynku La Platy podaż tonażu jest nadal znacznie większa od popytu. W okresie styczeń÷lutry poszukiwany jest ładunek dla 100 statków, a tymczasem eksporterzy zboża nie ujawniają żadnej chęci do obniżenia wysokich cen, przy których jak dotąd nie ma szans na zawarcie większych transakcyj. Nieliczne ładunki są zabierane z rynku po stawkach zaledwie o ÷d 3 wyższych od minimalnych. Wobec takiej sytuacji szereg statków opuszcza wody Ameryki Południowej, udając się pod balastem do Australii, a nawet do Chile, gdzie mają większe widoki na uzyskanie ładunków.

W portach mórz Czarnego i Śródziemnego przewidują na najbliższą przyszłość zapotrzebowanie tonażu pod ładunki mineralów (rud) i ewentualnie zbóż. Tymczasem zakontraktowano szereg statków, głównie greckich, na przewóz różnych innych towarów—przeważnie z południowych portów Z. S. R. R. do Francji.

W portach morza Północnego i na Bałtyku sytuacja nie uległa zmianie, trwa tutaj nadal nastrój „święteczny”—popyt jest bardzo mały. Z uwagi na brak szans zatrudnienia mniejszych jednostek i na innych wodach europejskich (morze Śródziemne), właściciele tych statków znaleźli się w sytuacji bardzo niekorzystnej, i o ile najbliższa przyszłość nie przyniesie większego ożywienia, znaczna liczba statków, po dokonaniu remontów, klasyfikacji itp. zostanie liceruchomiona.

W Gdyni/Gdańsku notują statki o tonażu 2÷3 tys. ton pod węgiel do poszczególnych portów, jak następuje (w sh): Szwecja 4/9 ÷ 5/3, Norwegia 7/3 ÷ 7/9, Dania 5/- ÷ 5/3, Holandia 5/6, Belgia 4/6 ÷ 5/-, Finlandia 5/9 ÷ 6/3, Łotwa 5/6, zachodnie porty Francji 7/- ÷ 7/6; statki o 4÷6 tys. ton do portów: włoskich 8/- ÷ 8/6, Afryki francuskiej 9/- ÷ 9/6, podobnie na Malte i do Egiptu, Jugosławii 10/-, wreszcie większe statki (ponad 6 tys. ton) do Ameryki Południowej sh 13/-.

Statki na drzewo z portów polskich oceniane są jako wręcz katastrofalne. Zakontraktowano kopalniaki do północnych portów Anglii po sh 30/- ÷ 32/-, do portów kanału brytyjskiego sh 35/- ÷ 37/1, przy czym zainteresowane sfery armatorskie zwracają uwagę, że drzewo to jest wyjątkowo ciężkie (namokłe) i w związku z tym ładowność statków nie może być należycie wykorzystana, co naraża właścicieli statków na nieprzewidziane zmniejszenie inkasa.

## POCZTA I TELEGRAF

### OBRÓT PRZEKAZÓW POCZTOWYCH I TELEGRAFICZNYCH

**W PAŹDZIERNIKU 1937 R.**—W obrocie krajowym wpłacono w październiku przekazów pocztowych 1 746 756 szt. i przekazów telegraficznych 14 299 szt. na kwotę zł 157 549 283, wpłacono zaś przekazów pocztowych 1 709 284 szt. i przekazów telegraficznych 14 813 szt. na kwotę zł 158 476 558. W obrocie zagranicznym wpłacono przekazów pocztowych 830 szt. i przekazów telegraficznych 9 szt. na kwotę zł 98 840, wyplacono zaś przekazów pocztowych 103 460 szt. i telegraficznych 96 szt. na kwotę zł 4 999 440.

Poważniejszy obrót przekazów pocztowych i telegraficznych mieliśmy z następującymi państwami:

K r a j	Wpłacono przekazów		Wyplacono przekazów	
	poczto-telegraficznych	na kwotę	poczto-telegraficznych	na kwotę
	liczba	zł	liczba	zł
Argentyna . . . . .	11	—	3 435	119
Austria . . . . .	8	1	775	1 784
			1	20 197

Belgia . . . . .	84	1	17 688	5 598	—	259 849
Czechosłowacja . . . . .	162	1	10 049	3 495	3	92 469
Dania . . . . .	8	3	2 621	55	1	2 320
Egipt . . . . .	4	—	208	109	—	2 719
Estonia . . . . .	18	—	1 227	251	—	5 869
Francja . . . . .	69	2	7 851	26 400	81	1 655 448
Holandia . . . . .	21	—	3 854	379	5	13 585
Kanada . . . . .	14	—	3 703	2 984	—	187 943
Niemcy . . . . .	95	—	5 539	32 051	3	852 794
Rumunia . . . . .	48	—	2 453	70	—	3 142
Stany Zjedn. . . . .	94	—	23 881	27 962	—	1 794 588
Szwecja . . . . .	17	—	964	85	—	3 871
W. Brytania . . . . .	43	—	2 281	456	—	31 048
Włochy . . . . .	14	—	1 222	307	—	3 954
W. M. Gdańsk . . . . .	4	—	1 432	906	1	29 351

# KRONIKA TYGODNIOWA

## PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

### USTAWY:

Ratyfikacja projektu konwencji w sprawie ustanowienia międzynarodowego systemu zachowania uprawnień w ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci—ust. z dn. 8 I 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 3/1938, poz. 14).

Zmiany w ustawie o ubezpieczeniu społecznym—ust. z dn. 11 I 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 3/1938, poz. 15).

Zaspokojenie roszczeń z umów ubezpieczenia do upadłego Zakładu Ubezpieczeń „Allgemeene Maatschappij van Levensverzekering en Lijfrente” w Amsterdamie—ust. z dn. 11 I 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 3/1938, poz. 17).

Przedłużenie prowizorycznego układu handlowego polsko-francuskiego oraz częściowa zmiana tego układu—ust. z dn. 11 I 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 3/1938, poz. 18).

Układ dodatkowy do konwencji handlowej polsko-austriackiej—ust. z dn. 11 I 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 3/1938, poz. 19).

Protokół dodatkowy do układu dodatkowego do konwencji handlowej polsko-szwajcarskiej wraz z protokołem końcowym do listy B—ust. z dn. 11 I 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 3/1938, poz. 20).

Porozumienie dodatkowe do układu polsko-szwajcarskiego, dotyczącego uregulowania płatności handlowych, oraz protokół końcowy do powyższego porozumienia—ust. z dn. 11 I 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 3/1938, poz. 21).

Protokół dodatkowy do protokołu taryfowego polsko-estońskiego—ust. z dn. 11 I 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 3/1938, poz. 22).

## TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

5 lutego:

— „Modrzejów-Hantke” Zjedn. Zakł. Górn.-Hutn., S. A.—o g. 11 w lok. S-ki w W-wie, Srebrna 9.

6 lutego:

— T-wo Browaru „Szopen”, S. A.—o g. 19 w lok. T-wa w Wilnie, Sierakowskiego 18.

7 lutego:

— Fabr. Wyr. Wełn. i Bawełn. „M. i T. Pikielni”, S. A.—o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 76.

12 lutego:

— „Spójnia” Hodowla Nasion, S. A.—o g. 17 w Nochowie, pow. Śrem.

# SKARBOWOŚĆ I FINANSY

## PODATKI I OPŁATY

### ULGI W PODATKU PRZEMYSŁOWYM DLA PRZEDSIĘBIORSTW DOROŻEK SAMOCHODOWYCH

Nawiązując do okólnika z dn. 23/XII 1937 r. L. D. V 35255/4/37<sup>1)</sup> Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 46, poz. 339) okólnikiem z dn. 17 I 1938 r. L. D. V. 1420/4/38 ustaliło, co następuje:

1) przedłuża się do dn. 31 stycznia 1938 r. termin nabywania świadectw przemysłowych na rok 1938 dla istniejących w roku 1937 przedsiębiorstw dorożek samochodowych, przy czym do ceny nabytych w tym terminie świadectw przemysłowych nie będą doliczane odsetki;

2) zezwala się przedsiębiorstwom dorożek samochodowych na dodatkowe uszczerzenie w terminie do dn. 31 stycznia 1938 r. ustalonych w okólniku z dn. 23/XII 1937 r.<sup>1)</sup> kwot ryczałtu podatkowego również w przypadkach uprzedniego nabycia świadectw przemysłowych bez równoczesnego uszczerzenia kwot ryczałtu podatkowego.

Równocześnie Ministerstwo Skarbu poleciło rozpocząć lustrację przedsiębiorstw dorożek samochodowych dopiero od dn. 1/II 1938 r.

Ponadto—wobec wadliwej praktyki niektórych urzędów skarbowych—Min. Skarbu wyjaśniło, że przedsiębiorstwa dorożek samochodowych, prowadzone przez właścicieli przy współdziałaniu najwyżej jednego członka rodziny, nie podlegają podatkowi przemysłowemu od obrotu, lecz z mocy art. 8 p. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym mają jedynie obowiązek nabycia świadectw przemysłowych.

## PIENIĄDZ I KREDYT

**WKŁADY I KREDYTY W OKRESIE 3 KWARTAŁÓW 1937 R.**—I półrocze 1936 r. cechuje jeszcze odpływ wkładów, związany z perturbacjami walutowymi za granicą, i dopiero II półrocze (po wprowadzeniu już reglamentacji dewizowej, która zresztą oddziaływała tu i bezpośrednio—przez pewne zahamowania transferu) rozpoczyna okres dopływu wkładów do instytucji finansowych. Zresztą na początku tego okresu, tj. na jesieni 1936 r., ujawniły się jeszcze pewne wahania, związane z reperkusjami dewaluacji niektórych walut „bloku złotego”. Tempo przyrostu wkładów następnie jednak silnie wzmagają się, przy czym niedługo doznaje ono specjalnego impulsu na skutek dużego dopływu wkładów do instytucji państwowych—wkładów przejściowych, pozostających w związku z dopływem pożyczki francuskiej i stopniową realizacją planów inwestycyjnych. Ten specjalny dopływ wkładów,

który oddziałwał silnie i na obraz rozmieszczenia wkładów, był szczególnie poważny w pierwszych 2 kwartałach ub. r., w III kwartale natomiast stwierdzamy już odpływ tych wkładów. Poza tym ogólny dopływ wkładów do instytucji finansowych był związany z utrwalaniem się zaufania w sytuację gospodarczą i z postępami koniunktury. Początkowo więc nastąpiło silne upłynnienie rezerw kasowych (w dużym stopniu także tzw. rezerw bezpieczeństwa), które obracane były na finansowanie zwiększającej się produkcji i obrotów, a częściowo także inwestycji i remontów; reszta zaś zwalnających się środków szła do instytucji finansowych. Taki stan rzeczy z jednej strony nie sprzyjał wytwarzaniu się wzmoczonego zapotrzebowania kredytowego, z drugiej strony oddziaływał na wzrost wkładów w instytucjach kredytowych—wkładów przede wszystkim o charakterze rezerw kasowych. Powoli i sumy, wycofane w okresie niepewności i ucieczki od wkładów, zaczęły wracać do instytucji kredytowych, lub też bezpośrednio wchodziły do obrotu, osłabiając znowuż w pewnym stopniu popyt na kredyt. Te procesy deteżauryzacyjne—łącznie z dalszymi skutkami poprawy koniunktury w postaci wzrostu dochodów—stały się czynnikami, podtrzymującymi dopływ wkładów do instytucji finansowych; ale jednocześnie w związku z tym uległ częściowej zmianie charakter tego dopływu—na kapitalizacyjny, co też zaczęło wpływać na zwiększenie się przede wszystkim wkładów oszczędnościowych, a także i terminowych (jeśli wylimitujemy odpływ z tej ostatniej grupy w III kwartale ub. r. wkładów o charakterze przejściowym w bankach państwowych).

W związku z tym, że rozwój produkcji przemysłowej odbywał się z własnych, zwalnianych w miarę poprawy koniunktury, rezerw kasowych przedsiębiorstw—postępującej zwyczajnie wkładów nie towarzyszył bynajmniej wzrost kredytów, a w każdym razie był on znacznie słabszy. Dopływ kapitałów obcych instytucje kredytowe zużytkowywały przede wszystkim na kurczenie redyskonta, spłatę pożyczek zastawowych, a także na zakup papierów. Postępujący niewielki wzrost kredytów w bankach prywatnych uległ w II kwartale ub. r. zahamowaniu—na skutek przejściowego osłabienia produkcji konsumpcyjnej, z którą głównie bankowość prywatna jest związana—mianowicie wobec załamania się tendencji wzrostowej cen surowców, a stąd zaniechania gromadzenia ich zapasów oraz produkcji na skład. Ale w III kwartale 1937 r. ujawnił się wyraźny wzrost kredytów—i to zarówno w bankowości publicznej, jak i ponownie w bankowości prywatnej, a także nawet w instytucji emisyjnej, gdzie poprzednio kredyty (na skutek spłat redyskonta i pożyczek pod zastaw) silnie kurczyły się.

Jak wspomnieliśmy wyżej, w I półroczu 1936 r. wkłady w instytucjach finansowych jeszcze kurczyły się, a ich suma ogólna obniżyła się z zł 3 021·3 miln. do zł 2 899·0 miln. W III kwartale 1936 r., kiedy były jeszcze pewne wahania w ruchu wkładów, suma ich wzrosła na razie o zł 90·9 miln., ale w IV kwartale 1936 r. wzrost wkładów wynosi już zł 250·8 miln. W I kwartale ub. r. wzrost wkładów wynosi tylko zł 77·0

<sup>1)</sup> P. zesz. 1/1938, str. 28.

miln., ale ze względu właśnie na I kwartał i normalną w tym czasie tendencję odpływu wkładów o charakterze rezerw kasowych osłabienie wzrostu jest wytłumaczone. W II kwartale ub. r. wzrost wkładów wzrasta się, wynosi bowiem zł 123·0 miln., wreszcie w III kwartale stanowią: zł 93·1 miln.—tak, że ogólna suma wkładów dochodzi w dn. 30/IX 1937 r. do zł 3 523·8 miln., czyli osiąga poziom rekordowy, dotąd nie-notowany.

Stwierdzić należy, że powyższe liczby, wzięte z zestawień Gł. Urz. Stat., nie obejmują gminnych kas oszczędności (wkłady w tych kasach wahają się ostatnio około zł 8 miln. i tyle właśnie wynosiły w końcu 1935 r.) oraz części kas miejskich i powiatowych, tudzież szeregu spółdzielni kredytowych (przed wszystkim nie należących do związków rewizyjnych), przy czym niektóre dane są ustalane szacunkowo. Z drugiej strony—co ważniejsze—ogólna suma wkładów w instytucjach, uwzględnionych przez Gł. Urz. Stat., może być faktycznie mniejsza od zestawionej, gdyż przy sumowaniu nie były potrącone wkłady jednych instytucji kredytowych w drugich. Poza tym dane powyższe są jeszcze o tyle nieporównywalne, że liczba uwzględnionych w poszczególnych grupach instytucji zmienia się; dotyczy to zwłaszcza spółdzielni kredytowych.

Ogólne sumy wkładów, podane wyżej, oczywiście, nie charakteryzują dostatecznie kapitalizacji w instytucjach kredytowych oraz sytuacji rynku, gdyż obejmują zarówno wkłady terminowe (na dłuższe nawet czasem terminy) i wkłady natychmiast płatne, a oba te rodzaje wkładów kształtują się często zgoła odmiennie, przy czym zupełnie inne znaczenie i wagę mają wkłady terminowe i oszczędnościowe, a inne—wkłady bezterminowe—ze względu na to, że wkład charakteryzuje nie tylko kwota, ale i termin, na jaki jest lokowany.

Właściwsza więc charakterystykę ruchu wkładów daje nam poniższe zestawienie, uwzględniające poszczególne rodzaje wkładów:

	30/IX 1936		30/VI 1937		30/IX 1937	
	miln. zł	%	miln. zł	%	miln. zł	%
Wkłady oszczędnościowe . . .	1 673·1	56·0	1 815·2	52·9	1 850·4	52·8
Wkłady terminowe . . . . .	282·7	9·4	444·1	12·9	439·7	12·5
<b>Razem:</b>	<b>1 955·8</b>	<b>65·4</b>	<b>2 259·3</b>	<b>65·8</b>	<b>2 300·1</b>	<b>65·3</b>
Rachunki bieżące, żyrowe i czekowe . . . . .	654·2	21·9	733·9	21·4	752·4	21·4
Wkłady à vista . . . . .	379·9	12·7	437·5	12·8	471·3	13·3
<b>Razem:</b>	<b>1 034·1</b>	<b>34·6</b>	<b>1 171·4</b>	<b>34·2</b>	<b>1 223·7</b>	<b>34·7</b>
<b>Ogółem:</b>	<b>2 989·9</b>	<b>100·0</b>	<b>3 430·7</b>	<b>100·0</b>	<b>3 523·8</b>	<b>100·0</b>

Zwrócić należy uwagę, że w całym okresie rocznym—od końca III kwartału 1936 r. do końca III kwartału 1937 r.—rozmiary wzrostu wkładów kapitalizacyjnych i wkładów o charakterze rezerw gotówkowych było prawie jednakowe—tak, że udział obu grup wkładów w ogólnej ich sumie pozostał niemal niezmienny. Jednak w zakresie wkładów kapitalizacyjnych rozwój nie był równomierny, mianowicie znacznie silniej wzrosły wkłady terminowe (głównie w bankach państwowych), słabiej zaś—wkłady oszczędnościowe; stąd wzrost udziału wkładów terminowych w ogólnej sumie wkładów. Obok udziału wkładów oszczędnościowych zmniejszył się również udział rachunków bieżących, żyrowych i czekowych, łącznie wziętych, lecz bardzo nieznacznie; to ostatnie zmniejszenie nastąpiło na rzecz wkładów à vista, które szczególnie silnie wzrosły w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wkłady w poszczególnych instytucjach kredytowych czy też grupach instytucji kształtowały się zarówno w okresie rocznym 30/IX 1936÷30/IX 1937, jak i w okresie 3 kwartałów 1937 r. zdecydowanie zwiększyły, choć nierównomiernie, co właśnie było przyczyną dość znacznych przesunięć w rozmieszczeniu wkładów. Wzmógł się, mianowicie, silnie udział instytucji publicznych w ogólnej sumie dysponowanych wkładów, co zostało spowodowane silnym wzrostem wkładów w bankach państwowych (B. G. K. i P. B. R.). Natomiast wzrost wkładów w bankach prywatnych (który—nie licząc oddziałów banków zagranicznych, gdzie wzrostu nie było—wyniósł przeszło 12%) był nawet stosunkowo nieco silniejszy niż wzrost wkładów w Pocztowej Kasie Oszczędności oraz komunalnych kasach oszczędności, a zwłaszcza niż w spółdzielniach kredytowych. Biorąc pod uwagę okres roczny 30/IX 1936÷30/IX 1937, stwierdzić można silny wzrost procentowy wkładów w Banku Polskim, bankach komunalnych i Centralnej Kasie Spółek Rolniczych.

Ruch wkładów w poszczególnych instytucjach (czy grupach instytucji) ilustruje następujące zestawienie (w miln. zł):

	31/XII	30/IX	31/XII	30/VI	30/IX
	1930	1936	1936	1937	1937
Pocztowa Kasa Oszczędności	441·3	844·0	875·7	912·0	933·8
Komun. kasy oszczędności	582·3	717·5	720·5	792·9	798·7
Banki prywatne . . . . .	1 019·2	463·5	456·0	507·2	523·5
Bank Gospodarstwa Kraj.	220·5	290·2	355·1	463·5	451·6
Spółdzielnie kredytowe . .	406·1	252·9	253·9	268·8	
Bank Polski . . . . .	189·1	160·2	237·1	182·1	209·6
Państwowy Bank Rolny . .	67·5	115·0	130·1	153·1	181·7
Oddziały banków zagranicznych . . . . .	72·5	59·9	62·7	60·6	60·6
Banki komunalne . . . . .	35·7	41·4	45·4	51·9	53·9
Bank P. K. O. . . . .	—	33·3	30·1	30·8	31·8
Centralna Kasa Spółek Rolniczych . . . . .	5·5	7·0	8·1	7·8	9·8

Ogólna suma udzielonych przez instytucje kredytowe i oszczędnościowe kredytów krótkoterminowych—według danych, zestawionych przez Gł. Urz. Stat.—zmalala w 1937 r. z zł 2 714·1 miln. na początku roku do zł 2 568·3 miln. na ultimo I półrocza, poczem podniosła się na ultimo III kwartału do zł 2 668·7 miln. Spadek ogólnej sumy kredytów w ciągu 3 kwartałów tłumaczy się skurczeniem się redyskonta, gdyż instytucje kredytowe, dysponując większymi kapitałami obcymi, ograniczały redyskonto; poza tym na zniżkę ogólnej sumy kredytów w II kwartale wpłynęło zmniejszenie się kredytów w bankach prywatnych. Kurczenie redyskonta przez instytucje kredytowe wpłynęło na silny spadek kredytów instytucji emisyjnej, łącznie także i ze zniżką pożyczek zastawowych oraz dyskonta biletów skarbowych—z tych samych zresztą przyczyn, co i spadek kredytów redyskontowanych.

W okresie rocznym—od końca III kwartału 1936 r. do końca III kwartału 1937 r.—ogólna suma kredytów krótkoterminowych obniżyła się z zł 2 733·5 miln. do zł 2 668·7 miln., czyli o zł 64·8 miln., tj. o ok. 2½%.

Kredyty jednak w instytucjach kredytowych (oczywiście z wyjątkiem instytucji emisyjnej)—bez potrącania redyskonta—nie wykazały zniżki, lecz lekką zwyżkę i wynosiły w końcu III kwartału 1937 r. zł 2 305·9 miln.—wobec zł 2 242·3 miln. w końcu III kwartału 1936 r. Jednocześnie suma wkładów w tych samych instytucjach wzrosła z zł 2 829·7 miln. do zł 3 314·2 miln. Wzrost więc kapitałów obcych w instytucjach kredytowych został tylko w b. małym stopniu wykorzystany na zwiększenie działalności kredytowej. Przewrót wkładów poszedł na zmniejszenie redyskonta (zł 287·5 miln. wobec zł 353·6 miln.), na spłatę zastawu walorów, na zwiększenie rezerw kasowych i zakup papierów procentowych, zwłaszcza krótkoterminowych.

Z banków państwowych w okresie 30/IX 1936÷30/IX 1937—Bank Gospodarstwa Krajowego zwiększył sumę kredytów o zł 29·9 miln. (o zł 18·4 miln. w III kwartale ub. r.), Pocztowa Kasa Oszczędności zwiększyła kredyty o zł 3·8 miln. (w III kwartale ub. r.—zniżka), Państwowy Bank Rolny wykazał wzrost kredytów zaledwie o zł 2·7 miln. (i to dopiero w III kwartale 1937 r., kiedy nastąpiła zwyżka o zł 30·8 miln.). Instytucje kredytowe publiczne i społeczne wykazują w omawianym okresie rocznym wzrost kredytów, z wyjątkiem banków komunalnych (spadek o zł 9·6 miln.). Banki prywatne (łącznie z oddziałami banków zagranicznych) wykazują bardzo nieznaczną zniżkę kredytów (o zł 4·8 miln.).

Podział kredytów między poszczególne instytucje kredytowe, czy też grupy instytucji—ilustruje następujące zestawienie (w miln. zł):

	30/IX	31/XII	30/VI	30/IX
	1936	1936	1937	1937
Bank Polski . . . . .	828·5	855·6	597·9	650·3
Banki akcyjne . . . . .	770·7	782·9	761·1	765·9
w tym:				
oddziały banków zagr. . . . .	102·3	97·8	93·5	86·0
Banki państwowe . . . . .	538·3	538·9	528·6	574·7
Bank Gosp. Krajowego . . . . .	253·7	261·3	265·2	283·6
Państwowy Bank Rolny . . . . .	248·2	239·6	220·1	250·9
Pocztowa Kasa Oszczędności . . . . .	36·4	38·0	43·3	40·2
Spółdzielnie kredytowe . . . . .	456·2	455·6	489·9	
Komunalne kasy oszczęd. . . . .	430·3	420·2	431·9	436·8
Banki komunalne . . . . .	33·8	26·9	23·8	24·2
Centr. Kasa Spółek Roln. . . . .	12·7	11·8	9·6	14·1
Bank P. K. O. . . . .	0·3	0·8	0·3	0·3

Rozwój poszczególnych rodzajów kredytu krótkoterminowego przedstawiał się w okresie rocznym od końca III kwartału 1936 r. do końca III kwart. 1937 r. w sposób następujący—bez uwzględnienia jednak gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych (których kredyty na ultimo 1935 r. wynosiły zł 24·3 miln.) oraz z uwzględnieniem z kredytów spółdzielni kredytowych jedynie pożyczek wekslowych, a poza tym z potrąceniem wszędzie redyskonta (w miln. zł):

	30/IX 1936	30/IX 1937
Dyskonto weksli i pożyczki wekslowe . . .	1 357·6	1 398·0
Otwarty kredyt . . . . .	630·6	589·7
Pożyczki terminowe . . . . .	143·6	150·5
Pożyczki zabezpieczone papierami . . . . .	171·9	84·3
Skup biletów skarbowych (B-k Polski) . . . . .	46·9	48·1
Pożyczki na skrypty dłużne (K. K. O.) . . . . .	89·2	103·0

Jak widzimy, w okresie rocznym 30/IX 1936÷30/IX 1937 spadły bardzo silnie—i w liczbie absolutnej i stosunkowo (więcej niż o połowę)—pożyczki zastawowe, przy czym pożyczki te w P. K. O. i K. K. O. wzrosły, a spadły tylko w Banku Polskim, gdzie zastawiają głównie instytucje kredytowe. W pozycji otwartego kredytu nastąpił spadek 6 2/5%-owy. W innych operacjach kredytowych nastąpił wzrost, m. in. w operacjach wekslowych—przeszło 3%-owy, w pożyczkach terminowych—5%-owy.

W pozycji dyskonta weksli w zestawieniu kredytów na ultimo III kwartału ub. r. 2/5 stanowią kredyty dyskontowe Banku Polskiego, a 1/5—kredyty banków akcyjnych. W pozycji otwartego kredytu przeszło 3/5 stanowią kredyty banków akcyjnych. W pozycji pożyczek terminowych przeszło 2/3 stanowią kredyty Państw. Banku Rolnego i Banku Gosp. Krajowego. W pozycji pożyczek zastawowych przeszło 1/3 stanowią pożyczki Banku Polskiego, a aż 46% wynoszą pożyczki komunalnych kas oszczędności.

**DZIAŁALNOŚĆ POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI W IV KWARTAŁE 1937 R.**—Bilanse miesięczne oraz dane statystyczne P.K.O. za ostatni kwartał 1937 r. wykazują dodatnie kształtowanie się operacji we wszystkich działach pracy tej instytucji.

W obrocie oszczędnościowym wkłady wzrosły w IV kwartale ub. r. o zł 45·8 miln. do ogólnej sumy zł 781·8 miln. Liczba książeczek zwiększyła się w tym czasie o 253 465 do 2 919 747.

W obrocie czekowym przeciętny miesięczny obrót w IV kwartale wyniósł ponad zł 3 mild., podczas gdy w III kwartale—zł 2·8 mild. miesięcznie. Stan wkładów na kontach czekowych wzrósł w IV kwartale o zł 58·9 miln. do zł 255·6 miln.

W zakresie ubezpieczeń na życie liczba polis wzrosła w IV kwartale o 1711 do 136 018, suma zaś ubezpieczenia wzrosła o zł 1·5 miln. do zł 200 miln.

Akcja kredytowa w zakresie kredytu długoterminowego, wyrażająca się w zakupie papierów wartościowych, wzrosła w IV kwartale o zł 35·4 miln. do zł 902·5 miln. Kredyty długoterminowe, mianowicie pożyczki na zastaw papierów wartościowych, skup weksli i akceptów oraz pożyczki wekslowe—wzrosły w IV kwartale łącznie o zł 8·3 miln. do zł 48·4 miln. Na znaczny stosunkowo wzrost kredytów krótkoterminowych wpłynęła głównie pozycja skupu weksli, co pozostaje w związku z kredytowaniem drobnego kupiectwa.

K.R.

**DEPOZYTY CUDZOZIEMCÓW.**—Komisja Dewizowa ustaliła nowy tekst okólnika Nr 33 z dn. 26 VIII 1936 r.<sup>1)</sup> o depozytach cudzoziemców.

Okólnik ten ma obecnie brzmienie następujące:

I. W związku z art. 7 dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 26 IV 1936 r. oraz § 9 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 24 VII 1936 r., Komisja Dewizowa zarządziła, że przyjmowanie do depozytu papierów procentowych i dywidendowych oraz kuponów od takich papierów, nadesłanych z zagranicy na rzecz cudzoziemców lub osób fizycznych i prawnych, mających siedzibę w Polsce, jak też złożonych przez osoby, zamieszkałe bądź przebywające w Polsce, na rzecz cudzoziemców—jest zabronione bez specjalnego zezwolenia Komisji Dewizowej.

II. 1) Komisja Dewizowa zezwoliła generalnie aż do odwołania oddziałom Banku Polskiego, bankom dewizowym i instytucjom kredytowym, nie posiadającym uprawnień banków dewizowych, na administrowanie papierami procentowymi i dywidendowymi, które znajdowały się w depozytach cudzoziemców przed dniem 27 IV 1936 r., oraz papierami, przyjętymi do depozytu cudzoziemców od tego dnia na podstawie zezwolenia Komisji Dewizowej, a w szczególności na wykonywanie następujących dyspozycji właściciela, wchodzących w zakres tej administracji:

a) inkasowanie kuponów, papierów wylosowanych lub wypowiedzianych, premij oraz sum, przypadających do wypłaty z likwidacji spółek;

b) przeprowadzanie konwersji i wymiany;

c) wymianę talonów na nowe arkusze kuponowe;

d) wykonywanie prawa poboru nowych akcji (sprzedaż tego prawa wymaga osobnego zezwolenia);

e) wykonywanie prawa głosu lub zgłaszanie celem wykonania tego prawa osoby, wskazanej przez właściciela depozytu.

2) Wykonywanie czynności, wymienionych w p. 1, jest dopuszczalne jedynie pod następującymi warunkami:

a) pieniądze, uzyskane z inkasa kuponów, premij etc., winny być zapisane na rachunek zablokowany, chyba że specjalne przepisy, odnoszące się do kraju, w którym właściciel depozytu ma miejsce zamieszkania (np. Niemcy, Gdańsk), przewidują możliwość przekazania tego rodzaju należności w odmienny sposób, tymi przepisami ustalony; instytucje kredytowe, nie posiadające uprawnień banków dewizowych, są obowiązane pieniądze, pochodzące z inkasa, wpłacać bezwzględnie na rachunek zablokowany zagranicznego wierzyciela do banku dewizowego;

b) papiery, pochodzące z konwersji, wymiany etc., winny być złożone do tego depozytu, z którego pochodzily papiery skonwertowane;

c) fundusze, potrzebne na wykonanie prawa poboru lub inne cele, winny być dostarczone bankowi przez cudzoziemca w dewizie z rachunku zagranicznego wolnego lub w inny sposób, przewidziany specjalnymi przepisami, odnoszącymi się do niektórych krajów (np. Austria, Gdańsk). Jeżeli właściciel depozytu posiada na rachunku zablokowanym fundusze, pochodzące z inkasa kuponów, premij etc., wówczas fundusze te mogą być użyte na wykonanie prawa poboru lub dopłaty w związku z konwersją lub wymianą;

3) Wykonywanie czynności, wchodzących w zakres administrowania papierami procentowymi i dywidendowymi oraz kuponami od takich papierów, należącymi do cudzoziemców, przez inne osoby niż wymienione w p. 1—jest zabronione bez specjalnego zezwolenia Komisji Dewizowej.

III. W razie otrzymania z zagranicy bez osobnego zezwolenia przez oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe papierów procentowych i dywidendowych lub kuponów i talonów od takich papierów, nadesłanych z polecenia i na rzecz cudzoziemca—Komisja Dewizowa upoważniła generalnie aż do odwołania wymienione instytucje do wykonywania czynności, przewidzianych w rozdz. II lit. a÷d tego okólnika, pod następującymi warunkami:

a) inkasa kuponów, premij etc. od takich papierów może bank dokonywać tylko wówczas, gdy przedstawiono mu odpowiednie zaświadczenie banku zagranicznego (affidavit), stwierdzające, że inkaso następuje na rzecz osoby fizycznej lub prawnej, mającej swe miejsce zamieszkania lub siedzibę w tym samym kraju, co wszystkie osoby, w których nieprzerwanym posiadaniu papiery znajdowały się przynajmniej od dn. 27 IV 1936 r.; jeżeli papiery znajdowały się za granicą w przechowaniu osoby trzeciej—miarodajne jest miejsce zamieszkania lub siedziba osoby, na której rzecz papiery były przechowywane;

b) kwoty, które uzyskano z inkasa kuponów, premij etc., winny być zapisane na rachunek zablokowany właściciela papierów lub też zleceńodawcy, o ile ten ostatni ma miejsce zamieszkania lub siedzibę w tym samym kraju co właściciel; zasada ta obowiązuje nawet wtedy, gdy istniejące przepisy przewidują możliwość przekazania tego rodzaju należności w drodze specjalnej (np. Niemcy, Gdańsk);

c) kwoty, potrzebne na dokonanie zleconych czynności, muszą być dostarczone bądź w dewizie, bądź z rachunku zagranicznego wolnego lub w inny sposób, przewidziany specjalnymi przepisami, odnoszącymi się do niektórych krajów (np. Austria, Gdańsk);

d) papiery, otrzymane z zagranicy lub uzyskane z wymiany, winny być po dokonaniu czynności zwrócone za granicę.

IV. Zezwolenia Komisji Dewizowej na:

a) przywóz z zagranicy lub wysłanie za granicę,

b) przyjęcie do depozytu, przeniesienie do depozytu innej osoby lub wydanie z depozytu,

c) sprzedaż

papierów procentowych i dywidendowych (oraz kuponów) od takich papierów, podlegających opłacie manipulacyjnej, którą należy pobierać według postanowień okólnika Nr 20 od wartości kursowej, lub—jeżeli papiery nie są notowane—od wartości nominalnej.

W razie gdy zezwolenie obejmuje 2 lub więcej czynności, wymienione w pp. a÷c, opłatę manipulacyjną uiszcza się tylko od jednej czynności.

**WYJAŚNIENIE KOMISJI DEWIZOWEJ.**—Komisja Dewizowa udzieliła oddziałom Banku Polskiego oraz bankom dewizowym aż do odwołania generalnego zezwolenia na odbiór z poczty przesyłek, zawierających nadesłane z zagranicy papiery procentowe i dywidendowe, jak również kupony oraz talony od takich papierów, pod następującymi warunkami:

1) Wykonywanie jakichkolwiek dyspozycji co do nadesłanych papierów, kuponów i talonów jest dopuszczalne jedynie za osobnym zezwoleniem Komisji Dewizowej; w razie nieuzyskania takiego zezwolenia papiery winny być bezwzględnie zwrócone nadawcy.

2) W przypadku nadesłania papierów, kuponów lub talonów celem wykonania czynności, wymienionych w rozdz. II p. 1 lit. a÷d okólnika Komisji Dewizowej Nr 33 (p. wyżej)—banki winny postąpić w myśl rozdz. III tego okólnika.

<sup>1)</sup> P. „Polska Gospodarcza” zesz. 35/1936, str. 1 027.

3) Zezwolenie nie ma zastosowania do przesyłek, obciążonych zaliczeniem. Uiszczenie sumy zaliczenia oraz odbiór tego rodzaju przesyłek wymaga osobnego zezwolenia Komisji Dewizowej.

4) Zezwolenie nie odnosi się do przesyłek, nadesłanych dla osób trzecich pod adresem banku.

Jeżeli bank dewizowy dopiero po przyjęciu przesyłki, skierowanej pod jego adresem, stwierdzi, że przesyłka ta zawiera papiery wartościowe, kupony lub talony, przeznaczone dla osoby trzeciej, alboważ krajowe lub zagraniczne środki płatnicze, względnie złoto, winien postąpić, jak następuje:

a) jeżeli przesyłka zawiera papiery wartościowe lub złoto, bank winien je zatrzymać w depozycie przejściowym nadawcy do chwili uzyskania przez odbiorcę zezwolenia Komisji Dewizowej na ich przywóz. W razie, gdy odbiorca nie złoży bezzwłocznie takiego wniosku bankowi lub gdy decyzja Komisji Dewizowej będzie negatywna, bank zwróci przesyłkę nadawcy zagranicznemu;

b) jeżeli przesyłka zawiera zagraniczne środki płatnicze, bank może je wydać, gdy odbiorca jest cudzoziemcem. Jeżeli natomiast odbiorcą jest osoba, zamieszkała w kraju, bank może bez osobnego zezwolenia jedynie wypłacić w złotych równowartość nadesłanych środków płatniczych (ewent. po ich zainkasowaniu), a w razie odmowy zgody odbiorcy na odprzedaż winien przesyłkę zwrócić zagranicznemu nadawcy;

c) jeżeli przesyłka zawiera banknoty złotowe, bank może przesyłkę wydać po złożeniu przez odbiorcę pisemnego oświadczenia, stwierdzającego przyjęcie do wiadomości, że banknoty te nie będą uznane za walutę eksportową, ani też za zapłatę za inne świadczenia, które cudzoziemiec winien pokryć w dewizie lub czekiem z rachunku zagranicznego wольnego. W związku z tym banki nie mogą wydawać odbiorcy, zamieszkałemu w kraju, żadnego zaświadczenia, dotyczącego nadesłania banknotów złotych z zagranicy;

d) jeżeli przesyłka zawiera krajowe środki płatnicze inne niż pieniądze (np. weksle, чеки), nie zaopatrzone w adnotację banku dewizowego, stwierdzającą udzielenie zezwolenia na ich wystanie za granicę, ani nie płatne z rachunku zagranicznego wольnego—wówczas zarówno wydanie przesyłki, jak też wykonanie jakichkolwiek dyspozycji wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej;

e) w przypadku stwierdzenia przez bank, że przesyłka, skierowana pod jego adresem, zawiera wewnątrz oddzielnie opakowaną zawartość, adresowaną na nazwisko osoby trzeciej, bank winien wezwać adresata do otwarcia tej przesyłki w obecności urzędnika banku celem stwierdzenia jej zawartości. Jeżeli się okaże, że przesyłka zawiera papiery wartościowe, złoto albo krajowe lub zagraniczne środki płatnicze, należy postąpić, jak wskazano w okólniku Nr 33 (lit. a-d), jeżeli zaś odbiorca odmówi zgody na otwarcie przesyłki—należy ją zwrócić nadawcy;

f) w przypadkach, gdy adresat odmawia przyjęcia przesyłki—bank winien ją zwrócić nadawcy;

g) we wszystkich przypadkach zwrotu przesyłek bank może żądać uprzedniego nadestania kosztów przesyłki i asekuracji, lub koszty te potrącić z zawartości.

## RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

### GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 10 do 15 stycznia 1938 r.

Na rynku dewiz utrzymywała się w dalszym ciągu tendencja niejednolita; na uwagę zasługuje zwyczaj notowań dolarów (zarówno gotówkowych, jak i telegraficznych—o zł 0-00<sup>3</sup>/<sub>8</sub> na \$ 1), funtów szterlingów (o zł 0-03 na £ 1) oraz stosunkowo silniejszy spadek, gdyż o zł 0-36 na 100 frankach, franków francuskich. Poza zniżującymi o zł 0-20 belgami i o zł 0-02 koronami czechosłowackimi—pozostałe dewizy odnotowały następujące zyski (w zł na 100 jednostkach walutowych): floreny holenderskie 0-15, korony szwedzkie 0-05, korony duńskie 0-10 oraz korony norweskie 0-05.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn. . .	\$ 1	5-27 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>	5-27	5-27 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>
" " " telegr. . .	\$ 1	5-27 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	5-27 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	5-27 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
Funty szterlingi . .	£ 1	26-40	26-36	26-37
Franki francuskie . .	100 fr.	17-12	17-55	17-55
Franki szwajcarskie .	100 fr.	122-20	121-95	121-95
Belgi . . . . .	100 blg.	89-45	89-30	89-30
Marki niemieckie . .	100 RM	—	—	—
Korony czechosłow. .	100 kor.	18-51	18-51	18-50
Liry włoskie . . . .	100 lir.	—	—	—
Floreny holenderskie	100 fl.	294-00	293-65	293-65
Guldeny gdańskie . .	100 guld.	100-00	100-00	100-00
Korony szwedzkie . .	100 kor.	136-15	135-80	136-00
Korony duńskie . . .	100 kor.	117-80	117-70	117-80
Korony norweskie . .	100 kor.	132-55	132-45	132-55

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych nastąpiło lekkie wzmocnienie nastrojów, które zaznaczyło się głównie w pożyczkach niepremiowych. Obroty nie odbiegły od ostatnio notowanych. Sztuki I emisji 3% Poż. Premiowej Inwestycyjnej straciły zł 0-25, sztuki II emisji zyskały zł 0-50, a serie teże emisji obniżyły się o zł 0-50; druga premiówka—4% Poż. Dolarowa—odnotowała zysk w wysokości zł 0-25. Zyski kursowe pozostałych pożyczek kształtowały się następująco (w % -ach nominalu): 4% Poż. Konsolidacyjna 2-25, 5% Poż. Konwersyjna 1-50 oraz 5% Poż. Wewnętrzna 1-38.

Natomiast rynek papierów lokacyjnych prywatnych wykazywał nastrój mocny—przy obrotach lekko podwyższonych, ale wyłącznie w grupie listów zastawnych towarzystw kredytowych ziemskich. Zyski kursowe (w % -ach nominalu) przedstawiają się następująco: 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego 0-25, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt. 1-25, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy 0-75, 5% L. Z. Tow. Kredyt. m. Warszawy: zwykle—2-00 i skonwertowane (z 1933 r.) 1-25 oraz 5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r. 1-75.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
<i>Papiery państwowe</i>				
3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna				
I emisja sztuki	zł w zł. 100	79-50	78-25	79-25
" " serie	" " " "	" " " "	" " " "	88-50
II " " sztuki	" " " "	80-00	78-75	79-75
" " " " serie	" " " "	90-00	89-00	89-50
4% Pożyczka Premiowa Dolarowa	\$ 1)	42-38	42-00	42-25
	w % nominalu	67-75	66-75	67-75
4% Pożyczka Konsolidacyjna	zł w zł.			67-25 <sup>2</sup>
				66-85 <sup>2</sup>
5% " " Konwersyjna	zł	68-00	66-50	68-00
5% " " Konwers. Kol.	zł	64-50	64-50	64-50
5% " " Wewnętrzna	zł	65-38	64-25	65-38
				65-13 <sup>3</sup>

### Listy zastawne i obligacje banków

		w % nominalu		
7%	L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83-25	83-25
8%	" " " " " "	zł w zł. 1927	94-00	94-00
7%	" " Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83-25	83-25
8%	" " " " " "	zł w zł. 1924	94-00	94-00
7%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83-25	83-25
8%	" " " " " "	zł w zł. 1924	94-00	94-00
8%	Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	93-00	93-00
5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	L. Z. " " " "	zł w zł. 1924	81-00	81-00
5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	" " " " " "	zł w zł. 1927	81-00	81-00
5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81-00	81-00
5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	" " " " " "	zł w zł. 1927	81-00	81-00

### Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

8%	L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego <sup>4</sup>	zł	80-00	80-00	80-00
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego	zł	64-25	63-50	64-25
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt.	zł			63-00
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy	zł	66-50	66-50	66-50
5%	" " " " " "	zł	72-00	70-50	72-00
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r. . . . .	zł	70-25	68-75	69-63
					-70-00
					-69-75
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Kalisza z 1933 r. . . . .	zł			58-25
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Lublina z 1933 r. . . . .	zł	59-00	58-00	59-00
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r. . . . .	zł	64-00	62-38	64-00
<i>Obligacje miast</i>					
VII 5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	Poż. Konw. m. Warszawy	zł			69-00
VI 6%	" " " " " "	zł			76-50
VIII i IX 6%	" " " " " "	zł	72-75	72-25	72-50

1) \$ 5 = zł 44-57.

2) Dotyczy drobnych odcinków.

3) Dotyczy odcinków po 100.

4) Gwarantowane przez Skarb Państwa.



POŻYCZKI POLSKIE  
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH<sup>1)</sup>

(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach—obroty)

	27÷31/XII	3÷8/I	10÷15/I
New York			
6% dolarowa			
1920	—	67 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> —65 <sup>1</sup> / <sub>8</sub> —60 (31 000)	66 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —65 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> — 65 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> (29 000)
8% Dillon			
1925	—	62—59—59 (39 000)	62 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —58 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —60 (49 000)
7% stabilizac.			
1927	—	82 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> —80 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> —82 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> (13 000)	80 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —80—80 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> (7 000)
7% Warszawy			
1928	—	62—58 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —60 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> (20 000)	61 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —59 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> — 60 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> (21 000)
7% Śląska			
1928	—	58 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —58 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —58 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> (1 000)	60 <sup>1</sup> / <sub>8</sub> —60—60 <sup>1</sup> / <sub>8</sub> (17 000)
Londyn			
7% stabilizac.			
1927	—	69·89—68·39— —69·39	—
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	—	—	—
Paryz <sup>2)</sup>			
7% stabilizac.			
1928	57·87—56·48	57·88—56·12	57·30—56·39
Mediolan			
7% włoska			
1924	—	100·98—100·48— —100·98 (25)	100·75—100·85— —100·85 (bez obrotów)

## Z BANKU POLSKIEGO

**BANK POLSKI W GRUDNIU 1937 R.**—Obroty walutowe Banku Polskiego, które już od dłuższego czasu kształtują się pomyślnie, dając stale nadwyżkę skupu dewiz nad ich sprzedaż przez Bank (do czego przyczyniały się także procesy detezauryzacyjne oraz dopływ kredytów zagranicznych)—miały również i w grudniu b. r. bilans dodatni.

W związku z powyższym wzrastały w grudniu—z wyjątkiem jedynie II dekady—rezerwy walutowe Banku—tak, że podniosły się one z zł 35·4 miln. na początku miesiąca do zł 36·1 miln. na ultimo, przy czym w I dekadzie zwykowały o zł 2·3 miln. i w III dekadzie o zł 0·3 miln. Narastanie stopniowo rezerw w ciągu roku spowodowało, że na ultimo roku rezerwy walutowe osiągnęły poziom o zł 6·1 miln., tj. o ok. 21% wyższy niż na początku roku.

Obok detezauryzacji walutowej postępowała detezauryzacja złota; dlatego też drobny skup złota, prowadzony przez oddziały Banku, utrzymywał się zarówno w całym 1937 r., jak i w grudniu na stosunkowo wysokim poziomie, stając się źródłem stałego dopływu złota do Banku. Stąd też nastąpił wzrost rezerw złota, wynoszący w grudniu zł 1·0 miln. (I dekada—zł 0·4 miln., II dekada—zł 0·3 miln., III dekada—zł 0·3 miln.), a w ciągu całego 1937 r.—zł 42·0 miln., tj. ok. 11%. Suma rezerw złota na ultimo 1937 r. wynosiła zł 434·9 miln.

Rezerwy złota, stanowiące pokrycie sumy obiegu biletów bankowych i części natychmiast płatnych zobowiązań Banku (przewyżki ich ponad zł 100 miln., uznane za pewne niezmiennie minimum tych zobowiązań), w stosunku do tej sumy wynosiły na ultimo 1937 r. 32·97%, czyli mniej niż na ultimo II dekady grudnia, mniej także niż na ultimo listopada, ale zato więcej niż na ultimo 1936 r., jak to widzimy z następującego zestawienia:

30/XI 1937	34·50
10/XII ..	34·88
20/XII ..	34·19
31/XII ..	32·97
31/XII 1936	32·97

*434·9 miln. 18 stopni*  
*6 = 1059 =*

Spadek procentu pokrycia na ultimo grudnia—podobnie zresztą jak i spadek procentu pokrycia w ciągu całego grudnia—nastąpił—mimo wzrostu sumy pokrycia, tj. rezerw złota—na skutek wyższej podlegającej pokryciu sumy obiegu biletów i natych-

miast płatnych zobowiązań (a właściwie ich części, uwzględnionej przy obliczaniu pokrycia), mianowicie z zł 1 357·8 miln. w końcu listopada do zł 1 371·3 miln. w końcu II dekady grudnia i do zł 1 419·2 miln. w końcu grudnia (albo odpowiednio z zł 1 257·8 miln. do zł 1 271·3 miln. i do zł 1 319·2 miln.).

Wzrost sumy obiegu i zobowiązań w III dekadzie grudnia nastąpił dzięki wyższemu obiegowi biletów bankowych z zł 1 005·0 miln. do zł 1 059·5 miln., podczas gdy drugi składnik tej sumy—natychmiast-płatne zobowiązania—wykazał, nieznaczny zresztą, spadek—z zł 366·3 miln. do zł 359·7 miln.

Spadek zobowiązań w ostatniej dekadzie grudnia nastąpił jedynie dzięki zmniejszeniu się salda pozycji „różne rachunki”. (z zł 71·9 miln. do zł 65·1 miln.), natomiast lokaty żyrowe—mimo ultimo miesiąca—nie wykazały odpływu, pozostając prawie niezmiennione (zł 294·6 miln. wobec zł 294·4 miln.).

Aczkolwiek suma lokat żyrowych była ustabilizowana, to jednak nie kształtowały się one jednolicie: lokaty żyrowe kas państwowych—po silnym wzroście w II dekadzie—wykazały na ultimo grudnia poważny spadek (mniej więcej o <sup>1</sup>/<sub>3</sub>), a lokaty na rachunkach prywatnych zwykowały o ok. 7%. Lokaty kas państwowych wzrosły w ciągu grudnia, a w ciągu całego 1937 r. aż 25-krotnie, ponieważ na początku roku były one minimalne. Lokaty na rachunkach prywatnych wzrosły dość znacznie w grudniu, a także w ciągu roku. Liczbowo ruch lokat żyrowych ilustruje następujące zestawienie (w miln. zł):

	Lokaty żyrowe:	
	kas państwowych	pozostałe
30/XI 1937	32·2	225·6
10/XII ..	39·0	222·7
20/XII ..	52·3	242·1
31/XII ..	35·5	259·1
31/XII 1936	1·4	235·7

**Obieg biletów bankowych** wzrósł w III dekadzie grudnia o zł 54·5 miln., tj. o ok. 5%. Mimo ultimo rocznego wzrost ten był mniejszy niż w poprzednich miesiącach II półrocza—z wyjątkiem jedynie listopada—a także i sierpnia, kiedy wzrost obiegu był taki sam (lipiec +zł 79·9 miln., sierpień +zł 54·8 miln., wrzesień +zł 61·1 miln., październik +zł 90·6 miln., listopad +zł 43·0 miln.). Podkreślić jednak należy, że na ultimo 1936 r. wzrost obiegu był jeszcze mniejszy, gdyż wynosił tylko zł 41·5 miln.

Wobec stosunkowo niewielkiego spadku obiegu w pierwszych 2 dekadach grudnia, a zwłaszcza w dekadzie środkowej (I dekada—zł 20·4 miln., II dekada—zł 8·7 miln.)—zwykła obiegu w III dekadzie spowodowała wzrost obiegu w ciągu całego grudnia. Nie osiągnął on jednak na ultimo grudnia rekordowego poziomu z końca października, był jednak większy niż na koniec 1936 r. (w I półroczu 1937 r. obieg był mniej więcej ustabilizowany, w II półroczu przeważała tendencja zwykowania). Liczbowo zmiany w stanie obiegu ilustruje następujące zestawienie (w miln. zł):

31/X 1937	1 093·8
30/XI ..	1 034·1
10/XII ..	1 013·6
20/XII ..	1 005·0
31/XII ..	1 059·5
31/XII 1936	1 033·8

Wzrost obiegu na ultimo grudnia nie znajdował odpowiednika w odpływie lokat żyrowych, lecz związany był głównie ze zwiększeniem się działalności kredytowej Banku (poza drobnym oddziaływaniem dopływu złota i dewiz). Jeśli chodzi o 3 główne formy kredytów Banku, to właściwie wzrost—i to poważny, bo o zł 79·2 miln.—nastąpił tylko w zakresie kredytów dyskontowych (na ultimo listopada portfel wekslowy zwiększył się tylko o zł 30·0 miln.). Natomiast zarówno pożyczki zastawowe jak i skup przez Bank biletów skarbowych—skurczyły się: pierwsze tylko o zł 0·7 miln., drugi—o zł 10·6 miln.

Wobec tego, że nawet w środkowej dekadzie grudnia portfel wekslowy wzrastał, w ciągu grudnia wykazał on poważny wzrost, osiągając poziom rekordowy w 1937 r. Natomiast niższe w grudniu uległy pożyczki zastawowe (o ok. 23%) oraz portfel skupionych biletów skarbowych (prawie o połowę). W liczbach absolutnych ruch kredytów w grudniu przedstawia następujące zestawienie (w miln. zł):

	Wzrost (+) lub spadek (—)
Kredyty dyskontowe	+ 87·3
Pożyczki zastawowe	— 6·9
Bilety skarbowe	— 22·3

W ciągu 1937 r. nastąpił spadek kredytów Banku, związany z upłynieniem rynku, oraz z silną przewagą dopływu wkładów do instytucji finansowych nad wzrostem zapotrzebowania kredytowego, w związku z czym banki likwidowały redyskonto i zastaw papierów. Kredyty

<sup>1)</sup> Kursy — w % -ach nominalu, obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Mediolanie — w tysiącach).

<sup>2)</sup> Notowania w stosunku do parytetu pożyczki w guldenach.

dyskontowe silnie spadały w I półroczu, ale w II połowie wykazywały już tendencję zwykłą—mimo to nie doszły jeszcze do poziomu sprzed roku. Pozostałe zaś 2 formy kredytów zmniejszały—z pewnymi wahaniami—przez cały rok—tak, że okazały się na ultimo 1937 r. mniejsze niż na ultimo 1936 r.: pożyczki zastawowe—o przeszło 1/3, portfel biletów skarbowych—o blisko 1/3. Spadek kredytów w ciągu 1937 r. w liczbach absolutnych przedstawiał się następująco (w miln. zł):

	Spadek
Kredyty dyskontowe . . . . .	20·4
Pożyczki zastawowe . . . . .	83·0
Bilety skarbowe . . . . .	43·6

Co się tyczy innych—poza powyższymi 3 formami kredytów—o peracy czynnych Banku, to na ultimo grudnia uległy one redukcji. A więc dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy), który przez bardzo długi czas utrzymywał się na niezmiennym poziomie, w II dekadzie grudnia obniżył się o zł 5·0 miln. i w III dekadzie w dalszym ciągu o zł 5·0 miln.; zapas skupionych przez Bank na własność monet srebrnych i bilonu z emisji skarbowej wykazał w ostatniej dekadzie grudnia zniżkę o zł 17·7 miln.; skurczył się wreszcie—o zł 6·2

miln.—portfel skupionych przez Bank papierów kredytu długoterminowego.

Całkowite pokrycie obiegu, obejmujące rezerwy walutowe i wszystkie formy operacji kredytowych Banku—przedstawiało się w ciągu grudnia i całego 1937 r. następująco (w tys. zł):

	30/XI	20/XII	31/XII	31/XII
	1936	1937	1937	1936
Waluty i dewizy . . . . .	35 402	35 748	36 098	29 686
Weksle krajowe . . . . .	573 569	581 722	660 900	681 339
Bilety skarbowe . . . . .	45 648	33 938	23 318	66 926
Polskie monety srebrne i bilon . . . . .	35 759	50 188	32 521	41 359
Pożyczki zabezpieczone zastaw. . . . .	31 246	25 079	24 329	107 366
Papiery proc. własne . . . . .	135 429	134 856	128 695	136 376
Dług Skarbu Państwa . . . . .	90 000	85 000	80 000	90 000
<b>Razem:</b>	<b>947 053</b>	<b>946 531</b>	<b>985 861</b>	<b>153 052</b>

Podkreślić należy, że w grudniu (od dn. 18/XII) nastąpiła w Banku Polskim redukcja stopy procentowej mianowicie stopy dyskontowej z 5% na 4 1/2% i stopy od pożyczek zastawowych z 6% na 5 1/2%.

# PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### OGÓLNE

#### ZMIANY W BILANSACH HANDLOWYCH KRAJÓW WIERZCIELSKICH.

Bilanse handlowe krajów wierzyielskich powinny z reguły zamykać się nadwyżką przywozu nad wywozem—dla umożliwienia krajom dłużniczym spłaty kapitałów dostawą towarów, jednak powojenny protekcjonizm wywołał dążenie do uzyskiwania czynnych bilansów handlowych również przez kraje wierzyielskie. Dążenie to, jak wiadomo, spowodowało szereg perturbacji handlowo-politycznych, produkcyjnych i walutowych, względnie przyczyniło się do spotęgowania tego rodzaju zaburzeń gospodarczych, co stało się przyczyną stałego stanu „wojny” w dziedzinie wymiany międzynarodowej i nieracjonalnej przebudowy produkcji w szeregu krajów europejskich, a w końcu pociągnęło za sobą nieracjonalny podział zapasów złota, co było jednym z głównych źródeł zaburzeń walutowych w latach ostatnich.

Zarówno sfery naukowe, jak i gospodarcze, szczególnie w państwach dłużniczych, stanęły na stanowisku, że kraje wierzyielskie powinny dążyć do zaspokojenia swych wierzytelności w drodze zwiększenia importu z państw dłużniczych i dopuszczenia w ten sposób u siebie do biernych bilansów handlowych.

Do ostatnich jednak czasów nie zaszły większe zmiany w polityce gospodarczej państw wierzyielskich. Doniosłą zmianę wywołało dopiero liberalniejsze stanowisko, zajęte przez Stany Zjedn. Am. w 1935 r. wobec handlu światowego, co dało pewne odprężenie sytuacji. Istotnie, w latach 1935 i 1936, w szczególności w tym ostatnim, zwiększyła się nadwyżka przywozu krajów wierzyielskich, wydawnictwa zaś Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów<sup>1)</sup> poświęcają osobne rozdziały omówieniu tych zjawisk.

Spośród krajów wierzyielskich kluczową pozycję zajmują: Anglia, Stany Zjedn. Am. i Francja, które to kraje w obrotach handlu

światowego w 1936 r. łącznie brały udział w 31·8%.

Nieco mniejsze znaczenie pod tym względem posiada pozostałe 5 krajów wierzyielskich (Szwajcaria, Holandia, Belgia, Szwecja i Irlandia), partycypujące łącznie w 10·1% w obrotach handlu światowego. Łączne zestawienie bilansów handlowych tych 8 krajów wykazuje w ostatnich latach obroty następujące (w miln. \$ zł.):

	1929	1932	1934	1935	1936
Wywóz	15 409	6 435	5 311	5 380	6 036
Przywóz	13 467	4 791	4 212	4 188	4 397
Nadwyżka przywozu	1942	1644	1099	1192	1639

W 1936 r. bilanse handlowe wszystkich wyżej wspomnianych 8 krajów zamykały się nadwyżką przywozu, przy czym bilans handlowy Stanów Zjedn. od 1893 r. po raz pierwszy wykazuje \$ 4 miln. salda ujemnego. Rozwój sytuacji uwypukla się przez zestawienie przywozu i wywozu 8 państw wierzyielskich, w okresie pierwszych 9 miesięcy 1937 r. z analogicznymi danymi z 1936 r.:

Wzrost w 1937 r.  
w stosunku do 1936 r.

	przywozu %	wywozu %
Anglia . . . . .	22·0	21·7
Stany Zjedn. . . . .	41·3	37·5
Francja . . . . .	72·8	57·9
Belgia . . . . .	36·0	36·4
Holandia . . . . .	61·3	64·6
Szwecja . . . . .	33·4	32·4
Szwajcaria . . . . .	64·2	51·2
Irlandia . . . . .	13·5	4·4

Z powyższego zestawienia wynika, że—z wyjątkiem Belgii i Holandii—przywóz wszędzie wykazuje silniejsze tempo wzrostu niż wywóz, zatem w całym 1937 r. nastąpił niewątpliwie dalszy wzrost nadwyżki przywozowej krajów wierzyielskich.

Badając przyczyny tego zjawiska, można stwierdzić, iż w omawianym wzroście stanu biernego bilansów handlowych krajów wierzyielskich nie należy dopatrywać się re-

zultatu specjalnych posunięć handlowo-politycznych z ich strony, abstrahując bowiem od pewnych faktów mniejszej wagi—następujące przyczyny spowodowały powyższe kształtowanie się handlu państw wierzyielskich. Pierwsza przyczyna leży w kształtowaniu się cen. Według bowiem obliczeń Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, główną przyczyną poprawy bilansów handlowych krajów dłużniczych od 1934 r. była silniejsza zwyżka cen wywożonych artykułów surowych niż cen sprowadzanych wyrobów przemysłowych. Oczywiście, że wywołało to w obrotach handlowych krajów przemysłowych skutki przeciwne. Druga przyczyna wiąże się z osłabieniem międzynarodowego obrotu kapitałami, gdyż kraje słabo uprzemysłowione—w braku dopływu kapitałów obcych—mogły tylko w ograniczonej mierze korzystać z dóbr, wytworzonych przez państwa przemysłowe. Trzecia, wreszcie, przyczyna wypływa z faktu, iż wzrost handlu światowego ograniczył się głównie do obrotu surowcami. Ilość surowców, stanowiących w 1936 r. przedmiot obrotu światowego, wzrosła do 95·5% obrotów tymi surowcami w 1929 r., gdy w obrocie artykułami spożywczymi stosunek ten wynosił tylko 85·5%, w obrocie zaś wyrobami przemysłowymi—zaledwie 75·5%. Z jednej strony bowiem na skutek dążeń do samowystarczalności rolniczej krajów przemysłowych siła nabywcza państw agrarnych malała, z drugiej zaś strony wywóz produktów gotowych krajów przemysłowych coraz bardziej był wypierany z międzynarodowych obrotów handlowych przez uprzemysłowienie się krajów rolniczych. Obecny handel światowy dąży do ograniczenia skali obrotów tylko do ram bezwzględnie koniecznej wymiany, istniejącej zaś wzrost obrotów należy przypisać w dużej mierze zwiększonemu przywozowi surowców dla celów zbrojeniowych.

Słusznie też stwierdza Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów, iż w międzynarodowych obrotach handlowych wzrost tendencji wymiany surowców za artykuły gotowe prowadzi do pauperyzacji świata, której należy przeciwstawić się przez odpowiednie posunięcia handlowo-polityczne, szczególnie ze strony krajów wierzyielskich.

Wł. Pietrzykowski

<sup>1)</sup> „Aperçu general du commerce mondial 1936” i „Revue de la situation économique mondiale 1936-37”.

**TONAŻ W BUDOWIE W KOŃCU ROKU 1937.**—W dn. 31/XII ub. r. znajdowało się w budowie, według danych angielskiego „Lloyd's Register”, 763 statki o ogólnym tonażu ponad 2 900 tys. ton (brutto), a więc zaledwie o 2 161 ton mniej, aniżeli w końcu września b. r., kiedy to stan budownictwa morskiego osiągnął swój najwyższy poziom w okresie ostatnich 7 lat.

Z powyższego tonażu przypada na: Anglię i Irlandię 256 statków o tonażu 1 125 tys. t, Niemcy 114—369·4 tys. t, Japonię 83—305·5 tys. t, Holandię 92—288·9 tys. t, Szwecję 30—129 tys. t, Danię 20—100·2 tys. t, oraz Stany Zjedn. 45 statków—204 tys. t. Inne państwa budują poniżej 100 tys. ton, a wśród nich na wymienienie zasługują: Francja 9 statków—69·3 tys. t, stocznie gdańskie 14—49 tys. t, Norwegia 26—42·9 tys. t.

Z ogólnej liczby budowanego tonażu — przypada na zamówienia zagraniczne 152 statki o tonażu 609·7 tys. t, z których najwięcej budują stocznie niemieckie—bo 161·2 tys. t, następnie idą stocznie włoskie—94·4 tys. t, duńskie—93·5 tys. t, szwedzkie—75·2 tys. t, gdańskie—48·4 tys. t itd.

Tonaż statków motorowych, znajdujących się w budowie, wynosi 1 693 tys. t, a więc przewyższa znacznie tonaż statków parowych.

## PALESTYNA

**TRUDNOŚCI GOSPODARCZE.**—Ogłoszenie „białej księgi” z dn. 4/I 1938 r. w sprawie podziału Palestyny oraz zadań nowej Komisji—o ile z jednej strony przyczyniło się do odprężenia opinii żydowskiej, która uzyskała dowód, iż Rząd angielski w dalszym ciągu uznaje celowość utworzenia państwa żydowskiego i zasadniczo stoi na stanowisku raportu Peela — o tyle z drugiej strony poszczególne ustępy nowego oświadczenia, dotyczące planu prac Komisji, wywołały krytyczne komentarze.

Zwłaszcza prasa żydowska rozgorzyczona jest oświadczeniem, iż utworzenie przyszłych państw: żydowskiego i arabskiego poprzedzi długi okres prac przygotowawczych. Zdaniem prasy żydowskiej, tak długi okres niczym nie przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji pod względem politycznym—przeciwnie, otworzy szerokie wrota wszelkim intrygom, podsycając jedynie obecny nastrój niepewności. Z drugiej strony zaś—i to jest dla przyszłości Palestyny najważniejsze—długi okres przejściowy wpłynie paraliżująco na rozwój życia gospodarczego, które ostatnio po kryzysie w 1935 r. na tle wojny włosko-abisyńskiej oraz dalszym kryzysie z 1936 r., związanym z rozruchami arabskimi, przeszło w nową fazę depresji w roku ubiegłym—tym razem głównie w związku z anarchią, jaka wyłoniła się z poprzednich rozruchów, a której władze nie potrafiły dotychczas opanować.

Oznakami tej depresji są: spadek obiegu pieniężnego, wyrażający się w stosunku do roku ubiegłego (na dz. 1/X) przeszedł £ 1 miln. (z £ 6 061 tys. na £ 4 914 tys.), spadek wkładów bankowych—również o £ 1 miln. (na dz. 1/XI)—z £ 14 440 tys. na £ 13 570 tys., spadek ruchu towarowego (o 2%), a zwłaszcza pasażerskiego o 11%—na kolejach, jeżeli chodzi o ruch pasażerski niewątpliwie na skutek słabnącego bezpieczeństwa (zamachy na pociągi), wzrost bezrobocia (nieudający się ująć liczbowo) oraz spadek w zakresie najważniejszego źródła zatrudnienia—ruchu budowlanego (w okresie 9 miesięcy o 22%) przy szczególnie niskiej tendencji w Tel-Awivie i Jaffie.

Wzrósł natomiast handel zagraniczny Palestyny—i to zarówno w imporcie, jak w ekspor-

cie, co nie przeszkadza, iż saldo ujemne na okres 10 miesięcy 1937 r. wynosi £ 8 805 tys., czyli tyleż prawie co w 1936 r. Wzrost importu tłumaczy się po części niedostatecznym importem w 1936 r., po części zaś względami handlowo-politycznymi, jak — z jednej strony—dumpingiem, uprawianym przez niemiecką „Haavara”, z drugiej zaś strony niedostateczną ochroną celną, w związku z obowiązaniem mandatowej zasady „otwartych drzwi”. Nadmierny bowiem import oraz tak znaczny deficyt handlowy, które Palestyna mogła wytrzymać w okresie wielkiego przypływu kapitałów, obecnie, z chwilą jego zatamowania, wywierają znaczenie ujemne na całokształt gospodarki. W tych warunkach zwiększenie o ok. 80% eksportu stanowi tylko częściową rekompensatę.

W związku z wzrostem importu wzrosły również dochody z ceł—i to jest jedyna dodatnia pozycja w budżecie Palestyny.

Prasa żydowska, omawiając ciężki stan życia gospodarczego, wina z tego powodu nie tylko art. 18 mandatu oraz bezczynność władz wobec teroru arabskiego—jako czynnik, odstrasżający kapitał z zewnątrz, ale również i politykę, ograniczającą imigrację, która była głównym czynnikiem ożywionej koniunktury w latach poprzednich. Ze strony angielskiej słyszy się zwykle zdanie, że hamowanie imigracji było m. in. uzasadnione właśnie pogarszającą się sytuacją gospodarczą kraju i wzrastającym bezrobociem. Zestawienie tych obu przeciwnych tez wydaje się paradoksalne—w istocie obie one są słuszne. Teza angielska jest słuszna, biorąc pod uwagę obecne warunki. Teza żydowska jest jednak o tyle racjonalna, o ile się uwzględni stan poprzedni, w którym wraz z imigracją przyływały kapitały. Zahamowanie imigracji kapitałowej, jak zawsze mniej lub więcej spekulacyjnej, nastąpiło jednak na skutek wypadków politycznych, za które, zdaniem opinii żydowskiej, odpowiedzialność ponosi w dużej mierze mandatariusz.

W tym miejscu zauważyć trzeba, że poważny wpływ na pogłębienie się kryzysu gospodarczego Palestyny miało zamknięcie odpływu kapitałowego z Polski, który szacuje się na £ 1÷1½ miln. rocznie. Znaczenie dla Palestyny tego ubytku tłumaczy poprzednie zainteresowanie kierowniczych sfer żydowskich clearingiem z Polską, jak również ich obecną troską na skutek fiaska systemu clearingowego.

Jeżeli chodzi o stanowisko władz palestyńskich, to zasadniczo przychyliłyby się one do projektów zmian art. 18 mandatu, tym bardziej, że obrót taki niczym nie zagrażałby Anglii, skoro jest ona głównym rynkiem odbiorczym Palestyny. Rozszerzenie zaś autonomii Palestyny pod względem gospodarczym wraz z rozwojem jej znaczenia gospodarczego, stało się już dzisiaj koniecznością. Ze czynników angielskie liczą się z tą koniecznością, wskazywałoby utworzenie ostatnio przy Rządzie Mandatowym Palestyny stanowiska Doradcy Gospodarczego, które objął P. G. Walsh (b. Skarbnik w rządzie Kenyi), a którego zadaniem ma być współpraca z instytucjami gospodarczymi oraz pośredniczenie między nimi i W. Komisarzem w dziedzinie wszelkich zagadnień oraz wniosków, dotyczących poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, jak również nadzór nad polityką finansową kraju mandatowego. Żydowskie sfery gospodarcze—jak wskazuje na to ostatni artykuł „Palnews” z dn. 4/I 1938 r.—wyrażają wielkie zadowolenie z faktu utworzenia tego stanowiska i wyrażają nadzieję, że będzie ono wstępem do dalszych zmian w organizacji polityczno-gospodarczej Palestyny.

St.

## Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

**ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.**—Ceny w okresie 3 ÷ 15/I 1938 r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires, Liverpoolu i Hamburgu — w \$ — za 100 kg):

	3 ÷ 8/I	10 ÷ 15/I	Wzrost (+) lub spadek (-)	%
Pszenica				
Berlin . . .	—	—	—	—
Praga . . .	168'80 ½	168'80 ½	—	—
Chicago . . .	—	3'75	—	—
Buenos Aires	3'92 ½	4'07	+ 3'8	
Liverpool . .	4'89	5'21	+ 6'5	
Wiedeń . . .	38 50	38'50	—	—
Hamburg . . .	6'45 ½	6'82	+ 5'7	

Ż y t o				
Berlin . . .	—	—	—	—
Praga . . .	135'62 ½	135'62 ½	—	—
Chicago . . .	2'74	3'01	+ 9'8	
Wiedeń . . .	28'44	28'44	—	—
Hamburg . . .	4'33	4'54	+ 4'8	

O w i e s				
Berlin . . .	—	—	—	—
Praga . . .	122'70	121'70	—	—
Chicago . . .	2'40	2'42	+ 0'8	
Buenos Aires	2'06	2'12	+ 2'9	
Liverpool . .	4'11 ½	4'11 ½	—	—
Wiedeń . . .	28 17 ½	28 17 ½	—	—
Hamburg . . .	2'74 ½	2'83 ½	+ 3'2	

Jęczmień browarowy				
Berlin . . .	—	—	—	—
Praga . . .	137'00	137'00	—	—
Chicago . . .	3'62	3'72	+ 2'7	
Wiedeń . . .	36'00	36'00	—	—
Hamburg . . .	—	—	—	—

## SUROWCE WŁÓKIENNICZE

— Grudzień na rynku bawełny amerykańskiej nie przyniósł żadnych poważniejszych zmian. Jest to tym bardziej charakterystyczne, że dn. 8/XII ogłoszone zostało ostatnie sprawozdanie o zbiorach tego surowca w Stanach Zjedn. Przyniosło ono dalsze zwiększenie—i tak już rekordowych—szacunków zbiorów bawełny północno-amerykańskiej o ½ miln. bel do 18·7 miln. bel. Pomimo to rynek bawełny północno-amerykańskiej zachował w grudniu wyraźną stabilizację cen, co na pierwszy rzut oka wydać się mogło niezupełnie zrozumiałe. Niewątpliwie, na utrzymanie takiej tendencji cen wpłynąć musiała m. in. również i polityka Rządu, który stosunkowo dość intensywnie zaczął zasilać spółdzielnie rolnicze w kredyty. W kolach fachowych obliczana jest ogólna ilość surowca, objętego rządową polityką kredytową, na 5 ÷ 6 miln. bel. Wraz ze starymi zapasami oznaczałoby to, że ok. 7 miln. bel pozostanie poza rynkiem. Nie zmieni to jednak w sposób radykalny sytuacji na rynku bawełny północno-amerykańskiej, gdyż nawet najbardziej optymistyczne przewidywania ustalają zapotrzebowanie przedsiębiorstwa światowego na bawełną północno-amerykańską na ok. 12½ miln. bel. Jest to więc kwota znacznie niższa od tegorocznych zbiorów i starych zapasów bawełny północno-amerykańskiej. Poza tym podkreślić należy, że spożycie tego surowca na rynku wewnętrznym w II połowie 1937 r. uległo poważnej redukcji. Podobnie kształtowała się sytuacja w Anglii i Francji,

a niewielki wzrost wywozu do Niemiec i Włoch nie mógł wyrównać tej luki. Również i najbliższa przyszłość na rynku tego surowca nie wykazuje istotnych znamion poprawy. Zwrócić bowiem należy uwagę na silną redukcję wywozu bawełny do Japonii. Przemysł japoński uzyskał w Chinach Północnych nową bazę surowcową, co oczywiście pociągnęło za sobą musi zmniejszenie wywozu bawełny zagranicznej do Japonii. Jeżeli dodać do tego całkowitą prawie likwidację zakupów bawełny przez odbiorców hiszpańskich, otrzymamy dokładny obraz niekorzystnego rozwoju koniunktury dla bawełny północno-amerykańskiej. Stabilizacja cen tej bawełny w grudniu świadczyła też o dalekoidącej rezerwie zarówno odbiorców, jak i dostawców, którzy, redukując obroty do najniezbędniejszych granic, starali się jednocześnie przeciwdziałać gwałtowniejszym wahaniom cen. Poza tym na stabilizację cen wpływały w ciągu grudnia również i doniesienia z poszczególnych ośrodków światowego przemysłu bawełnianego. W Anglii ceny przędzy bawełnianej kształtowały się bardzo mocno, co przypisywać należy organizacji kartelowej przedsiębiorców bawełnianych. Poza tym przemysł bawełnia-

ny angielski bardzo szybko wykorzystał sytuację, jaka powstała dla włókiennictwa japońskiego po wybuchu wojny. Przemysł brytyjski szybko opanowywał rynki Afryki, Ameryki Południowej, Małej Azji oraz krajów śródziemnomorskich i bałkańskich, na których jednak zaczął się sadowić częściowo również i przemysł włoski, belgijski i holenderski: stosunkowo najmniejszą aktywność wykazało włókiennictwo francuskie. Ożywienie aktywności przemysłów europejskich zwiększyło więc przejściowo zapotrzebowanie na bawełnę północno-amerykańską i stanowiło jeden jeszcze czynnik, przeciwdziałający nadmiernej niżce cen.

Podobnie kształtowała się sytuacja na pozostałych rynkach bawełny, tj. na rynku egipskim, indyjskim oraz w Ameryce Południowej.

Rynek wełny nie wykazał w grudniu wydatniejszych zmian. Nastroje były na ogół pesymistyczne, a to z uwagi na poważny spadek zapotrzebowania krajów uprzemysłowionych. Ceny miały w grudniu tendencję zniżkową.

Rynek lnu w ciągu grudnia wykazał dość znaczne ożywienie.

Na rynku konopi pojawiły się pierwsze partie wełny syntetycznej tzw. canapa fioco, produkowanej z odpadków konopi. Ten surowiec znalazł małe zastosowanie w przemyśle bawełnianym. Na rynku jugosłowiańskim zaobserwować się dała zwyżka cen na skutek słabych dowozów i zwiększonego zapotrzebowania ze strony zagranicznych odbiorców.

Rynek surowego jedwabiu od dłuższego już czasu kształtuje się niekorzystnie przy niewielkich obrotach i zniżkujących na ogół cenach. Wpływa na to niewątpliwie w dużej mierze sytuacja polityczna, a w pierwszym rzędzie wojna na Dalekim Wschodzie, który jest jednym z głównych ośrodków produkcji i handlu tym surowcem. Osłabienie koniunktury w Stanach Zjedn., które są jednym z największych konsumentów tego surowca, odbić się musiało niekorzystnie na sytuacji rynku jedwabnego. Spadek spożycia surowego jedwabiu objął zresztą nie tylko rynek Stanów Zjedn. dotyczy to bowiem również i rynku europejskiego, a więc Włoch, Francji i Szwajcarii.

M. K.

## PRZEGLĄD CZASOPISM

„GŁOS GOSPODARCZY”.—Ukazał się Nr 1 nowego miesięcznika ekonomicznego pt. „Głos Gospodarczy”, wydawanego przez Federację Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych i Komisantów R. P. Zeszyt 1 zawiera na wstępie artykuł redakcyjny, gdzie czytamy m. in., że „obecna sytuacja gospodarcza, jej możliwości rozwoju w najbliższej przyszłości, oraz narastające przed naszym życiem gospodarczym zadania natury ogólnopaństwowej nasuwają bardzo wiele poważnych i ciekawych refleksyj. W szczególności coraz to nowe wylaniające się z życia gospodarczego w chwili obecnej aktualne i palące zagadnienia, domagające się ze strony sfer gospodarczych jasnej

i wyraźnej odpowiedzi, nakładają na te sfery obowiązek intensywnego współdziałania w rozwiązywaniu zawitych procesów gospodarczych”, i dalej „oto... motywy, które kierowały nami, gdy powoływaliśmy do życia niniejsze pismo”.

W numerze znajdujemy m. in. artykuły: Prof. E. Lipińskiego pt. „Czynniki koniunktury międzynarodowej”, Dr E. Spáta pt. „Dynamika wkładów w polskich instytucjach finansowych”, M. Drybińskiego „Międzynarodowe obroty towarowe po kryzysie” itp. Numer zamyka przegląd polityczny i prasowy, kronika krajowa, notatki gospodarcze itp.

„GŁOS SPÓŁDZIELCZY”.—W ub. r. rozpoczęło wychodzić nowe pismo, poświęcone rozwojowi spółdzielczości pracowniczej, jako organ Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P. Specjalny zeszyt—z grudnia

ub. r.—poświęcony został obszernemu sprawozdaniu z działalności Związku w 1936 r. Znajdujemy to—obok programu Zjazdu Delegatów Związku Spółdzielni, który odbył się we Lwowie w dn. 12 i 13/XII 1937 r.—dokładnie scharakteryzowany dorobek spółdzielni pracowniczych w zakresie samopomocy kredytowej, spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego oraz w zakresie działalności spółdzielni pracy. W zeszycie natomiast nadzwyczajnym, datowanym również z grudnia ub. r., znajdujemy uchwały VII Zjazdu Delegatów Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P. Uchwały te dotyczą w pierwszym rzędzie walki z klęską mieszkaniową. W tymże numerze spotykamy ciekawe prace na temat ochrony lokatorów, wysokości czynszu najmu w niektórych krajach Europy Zachodniej itp. Zeszyt zamyka przegląd prasy, wydawnictw i poradnik-informator.

PRZEDRUK DOZWOŁONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; ZAGRANICĄ: kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 500; II i III str. okł. — zł 400; str. wycz.: 1 str. — zł 300, 1/2 str. — 200, 1/4 str. — zł 125, 1/8 str. — zł 75. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, 1/2 str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, 1/4 str. — zł 70, 1/6 str. — zł 55, 1/8 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse itp. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:  
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:  
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:  
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

# OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

## II OGŁOSZENIE

### Zarząd Spółki Akcyjnej „Gazolina“

SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości, że uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki z dn. 20 maja 1937 r., zatwierdzoną postanowieniem Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 2 grudnia 1937 r. L. OA. VIII. 378, postanowione zostało

**podwyższyć kapitał akcyjny o kwotę zł 800 000**

drogą wypuszczenia 8000 sztuk akcji nowej VII emisji Seria A nominalnej wartości zł 100 każda, w tym 4667 sztuk akcji imiennych, a 3333 sztuk akcji na okaziciela. Na mocy art. 436 kod. handl. Zarząd Spółki ofiaruje niniejszym akcje te dotychczasowym akcjonariuszom na podstawie uchwał powołanego wyżej Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki z dn. 20 maja 1937 r. na następujących warunkach:

Prawo poboru podlegają 4667 sztuk akcji imiennych oraz 3333 sztuk akcji okazicielskich po zł 100 nom. wart. każda. Cena emisyjna wynosi zł 100 za 1 akcję, zwiększona o koszty, związane z emisją w kwocie zł 150; nowe akcje uczestniczyć będą w dywidendzie od dn. 1 stycznia 1938 r.; dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo poboru w stosunku do posiadanych akcji poprzednich emisji, tj. po dwie akcje imienne nowej emisji na każde 9 sztuk akcji imiennych poprzednich, oraz po 2 akcje okazicielskie nowej emisji na każde 9 akcji okazicielskich poprzedniej. Akcjonariusze winni wykonać swe prawo poboru w terminie do 3 tygodni od daty ostatniego (tj. trzeciego) ogłoszenia w „Monitorze Polskim”. Wpłaty na nowe akcje przez dotychczasowych akcjonariuszy winny być dokonane w Banku Naftowym Spółka Akcyjna we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 3 w pełnej wysokości, tj. w sumie zł 101'50 za każdą nową akcję, i to w terminie, dla wykonania prawa poboru zakreślonym.

W razie niewykonania prawa poboru przez dotychczasowych akcjonariuszy, oraz nieuiszczenia wpłat na nowe akcje w powyższym terminie, zostanie wyznaczony drugi termin poboru pozostałych akcji przez wszystkich dawnych akcjonariuszy, przy czym dodatkowy przydział akcji nastąpi w stosunku do zgłoszeń; akcje nie objęte Zarząd przydzieli według swego uznania, jednak nie poniżej ceny emisyjnej.

Zapisujący się na akcje przestanie być zapisem związany, jeżeli nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania do dn. 19 marca 1938 r.

47-3-4-5

## I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

**Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Florianka“, Spółka Akc.**

w Krakowie

zaprasza PP. Akcjonariuszów na

### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w dn. 12 lutego 1938 r., o godz. 10 w biurze Zarządu Towarzystwa w Krakowie, przy ul. Basztowej L. 6 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu w przedmiocie redukcji kapitału zakładowego; 3) Reasumpcja uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dn. 28 czerwca 1937 r. w przedmiocie zmiany § 7 statutu Spółki odnośnie wysokości kapitału zakładowego; 4) Zmiana § 7 statutu Spółki. Paragraf 7 brzmieć będzie: „Kapitał zakładowy (akcyjny) Spółki wynosi dwa miliony dwieście pięćdziesiąt tysięcy (2 250 000) złotych i podzielony jest na dwadzieścia dwa tysiące pięćset (22 500) pełnowpłaconych akcji nominalnej wartości po sto (100) złotych. Akcje mogą być wydawane w odcinkach zbiorowych”; 5) Wnioski PP. Akcjonariuszy, o ile będą zgłoszone na piśmie Zarządowi Spółki Akcyjnej nie później jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia z zachowaniem przepisów art. 394 Kodeksu Handlowego.

PP. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje lub świadectwa depozytowe Zarządowi Spółki przynajmniej na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia z zachowaniem przepisów art. 399 Kodeksu Handlowego.

55

## II OGŁOSZENIE

Zarząd Fabryki WYROBÓW WEŁNIANYCH I BAWELNIANYCH

„M. i T. Pikielni“, Spółka Akcyjna

niniejszym zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w **poniedziałek dn. 7 lutego b. r. o godz. 5 po poł.** odbędzie się w lokalu Zarządu Spółki w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr 76

### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY SPÓŁKI

z następującym porządkiem obrad:

1) Zmniejszenie kapitału zakładowego Spółki i zmiana zdania 1 § 4 Statutu przez zastąpienie brzmienia dotychczasowego: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 1 900 000, podzielonych na 10 000 akcji po zł 190 każda” — brzmieniem: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 1 000 000, podzielonych na 10 000 akcji po zł 100 każda”; 2) Wybór 1 członka Zarządu i ustalenie jego wynagrodzenia; 3) Powołanie 2 dyrektorów-zarządzających; 4) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w powyższym Zgromadzeniu, winni złożyć akcje swoje lub zaświadczenia krajowej instytucji bankowej co najmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Zarządu Spółki.

48-3-4

## SPRAWOZDANIE LIKWIDACYJNE

**Fabryki Konserw Zygmunta Ruckera we Lwowie, S-ki z ogr. odp.**

Dnia 8 listopada 1937 r. odbyło się zgromadzenie likwidacyjne firmy: Fabryka Konserw Zygmunta Ruckera we Lwowie Spółka z ogr. odp., na którym likwidator Dr Jan Jerzy Rucker złożył **likwidacyjne sprawozdanie**, podając, że wszystkie wydatki, przewidziane w ustawie w sprawie likwidacji Spółki, zostały wypełnione, wszyscy wierzyciele Spółki zostali w zupełności zaspokojeni — tak, że jedynym pasywym Spółki jest kapitał zakładowy zł 20 000, wpłacony tytułem udziału przez współników, który nie znajduje zaspokojenia w aktywach Spółki.

Walne Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie odpisać te udziały, udzielić likwidatorom absolutorium i z powodu ukończenia likwidacji **wykreślić Spółkę z rejestru handlowego.**

56

## II OGŁOSZENIE

Komisja Likwidacyjna

**Spółki Akcyjnej Mechanicznego Wrobu Obuwia Polus w likwidacji**

zawiadamia, iż w dn. 5 lutego 1938 r. o godz. 11 w lokalu Nowogrodzka 43 m. 5 odbędzie się

### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Komisji; 3) Likwidacja aktywów Spółki.

Celem uczestniczenia należy złożyć akcje lub właściwe zaświadczenia z podaniem numerów najpóźniej na dni siedem przed terminem w kancelarii członka Komisji, Senatorska 22 m. 20, godz. 18—20.

43-3-4

## III OGŁOSZENIE

Rada Zawiadowcza „Unii“

**Spółki Akcyjnej Przemysłu Jutowo-Lnianego w Bielsku**

podaje do wiadomości, iż na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, odbytym w dn. 27 XI 1937 r. zapadła uchwała o **obniżeniu kapitału akcyjnego**

z zł 1 500 000 do kwoty zł 1 000 000.

Zgodnie z art. 441 K. H. **wzywa się wierzycieli Spółki**, o ile się nie zgadzają z pow. obniżeniem kapitału akcyjnego, o **wniesienie swoich sprzeciwów** w ciągu 3 miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia.

2231-51-2-4

## Komisja Likwidacyjna Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi SPÓŁKI AKCYJNEJ

niniejszym podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów Banku, iż w dn. 12 lutego 1938 r. o godz. 13, w siedzibie Banku (Łódź, ul. Piotrkowska 96) odbędzie się

### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Ustanowienie pełnomocnika wzgl. pełnomocników dla zawarcia z Inż. Adolfem Kastelanem umowy sprzedaży placu w Będzinie, nabytego przez Bank na licytacji publicznej w dn. 20/II 1936 r.; 3) Zatwierdzenie dookołowanego członka Rady względnie wybór innego członka Rady; 4) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w obradach Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, winni przynajmniej na 7 dni przed dniem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyć w Centrali Banku w Łodzi, Piotrkowska 96, lub w Oddziale w Warszawie, Mazowiecka 11, akcje swe, względnie zaświadczenia na dowód złożenia akcji u notariusza, lub też w krajowej instytucji kredytowej. W zaświadczeniu należy wymienić numery akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie uzupełnić porządek dzienny dodatkowymi sprawami lub wystąpić z wnioskiem na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni zwrócić się w tym celu pisemnie do Rady co najmniej na 14 dni przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

64

## Bank Amerykański w Polsce, Spółka Akcyjna

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1937 r.

**STAN CZYNNY.** — Kasa i sumy do dyspozycji zł 2 009 581'02; Waluty zagraniczne zł 44 917'63; Papiery wartościowe zł 246 666'16; Papiery wartościowe ustawowego kapitału zapasowego zł 4 100'00; Udziały konsorcjalne zł 100'00; Banki krajowe zł 98 399'16; Banki zagraniczne zł 161 869'74; Dyskonto zł 1 769 134'60; Protesty zł 274 304'06; Kredyty na rachunkach bieżących zł 3 184 809'76; Pożyczki terminowe zł 6 944 348'65; Nieruchomości zł 1 013 247'51; Różne rachunki zł 89 680'05; Rachunki wynikowe zł 682 703'45; **Suma bilansowa zł 16 523 861'79.**

Dłużnicy z tytułu gwarancji zł 992 732'10; Inkaso zł 1 568 092'45.

**STAN BIERNY.** — Kapitał zakładowy zł 5 000 000'00; Kapitał rezerwowy zł 5 118'55; Fundusz amortyzacyjny nieruchomości zł 8 468'45; Wkłady zł 9 057 765'39; Rachunki bieżące zł 946 060'21; Różne natychmiast płatne zobowiązania zł 22 187'70; Banki krajowe zł 99 392'06; Banki zagraniczne zł 13 126'07; Wierzyciele hipoteczni zł 95 304'28; Różne rachunki zł 582 048'92; Rachunki wynikowe zł 694 390'16; **Suma bilansowa zł 16 523 861'79.**

Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji zł 992 732'10; Różni za inkaso zł 1 568 092'45.

67

## Bank Akceptacyjny, Spółka Akcyjna w Warszawie

Bilans surowy w dn. 31 grudnia 1937 r.

**STAN CZYNNY.** — 1) Kasa i sumy do dyspozycji zł 1 687 130'25; 2) Papiery wartościowe zł 19 305 445'84; 3) Papiery wartość. ust. kap. zapasowego zł 1 453 211'77; 4) Banki krajowe zł 214 155'00; 5) Pożyczki termin. zł 37 765'50; 6) Kredyty akcept. i remb. zł 210 917 044'29; 7) Różne rachunki zł 526 520'31; 8) Rachunki działu kredytu długoterm. zł 52 223 268'17; 9) Rachunki wynikowe zł 778 873'49; **Suma bilansowa zł 287 143 414'62.**

Dłużnicy za akcepty do zwrotu zł 18 605 641'00.

**STAN BIERNY.** — 1) Kapitał zakładowy zł 20 000 000'00; 2) Kapitały rezerwowe zł 1 540 915'87; 3) Zobowiązania z tytułu kredyt. akcept. i remburs. zł 210 917 044'29; 4) Dotacja Skarbu Państwa na obniż. oprocent. zł 638 219'51; 5) Różne rachunki zł 354 162'67; 6) Rachunki działu kredytu długoterm. zł 263 246'43; 7) Listy zastawne (obligacje) zł 52 000 000'00; 8) Rachunki wynikowe zł 1 429 825'85; **Suma bilansowa zł 287 143 414'62.**

Akcepty do zwrotu zł 18 605 641'00.

66

## Likwidatorzy Towarzystwa Eksploatacji Terenów, Spółki Akc. w likwidacji

na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 10 grudnia 1937 r. zwołują

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

które odbędzie się w siedzibie Spółki w Warszawie ul. Plac Dąbrowskiego 9 m. 10 w dn. 28 stycznia 1938 r. o godz. 10 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów; 2) Sprawozdanie likwidatorów; 3) Reasumcja uchwał walnych zgromadzeń z lat 1930, 1931, 1932 i 1933; 4) Zatwierdzenie bilansów z okresu likwidacyjnego za lata 1934, 1935, 1936 i 1937; 5) Uchwała o podniesieniu likwidacji Spółki; 6) Wybór władz Spółki; 7) Podwyższenie kapitału zakładowego o zł 100 000'00; 8) Budżet Spółki na 1938 r.; 9) Zmiana par 2 i 7 statutu, których brzmienie projekt.: „§ 2. Przedmiotem Spółki jest eksploatacja terenów miejskich i ziemskich, zabudowa, prowadzenie kamieniołomów, kopalni rud oraz zakładów górniczych, metalowych, budowlanych, fabryk odlewów żelaznych oraz wszelkiego rodzaju artykułów technicznych i budowlanych, wreszcie prowadzenie handlu temi artykułami”; „§ 7. Obowiązkowe ogłoszenia Spółki zamieszczone być winny w „Monitorze Polskim”; 10) Upoważnienie Zarządu do kupna-sprzedaży nieruchomości, zaciąganie zobowiązań i kredytów na prawach walnego zgromadzenia; 11) Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia z dn. 23 sierpnia 1937 r. oraz wyroku Sądu Okręgowego z dn. 10 grudnia 1937 r. i powzięcie uchwały co do skutków powyższego; 12) Wolne wnioski, sprawa Banku Handlowego w Łodzi, rozrachunków, umowy i zapisu hipotecznego.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje lub świadectwa banków w Biurze Zarządu ul. Plac Dąbrowskiego 9 m. 10 w godzinach od 9 do 15, przynajmniej na siedem dni przed Walnym Zgromadzeniem.

59

Likwidatorzy

## Fabryka Portland-Cementu „Klucze“, Spółka Akcyjna

w l i k w i d a c j i

Bilans zamknięcia na dz. 30 września 1937 r.

**STAN CZYNNY.** — Majątek stały: Grunty zł 83 395'00; Zbudowania fabryczne zł 1 252'00; Urządzenia przemysłowe zł 8 932'07; Domy mieszkalne zł 52 000'00; Ruchomości zł 3 780'60; Majątek płynny: Kasa zł 1 197'30; Banki zł 18 087'59; Papiery procentowe zł 5 568'00; Akcje Banku Polskiego zł 4 451'35; Udziały w 5 przedsiębiorstwach zł 5'00; Surowce i materiały pomocnicze zł 3 820'04; Wyroby cementowe zł 116'60; Różni dłużnicy zł 13 685'29; **Razem zł 196 290'84.**

**STAN BIERNY.** — Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 28 039'32; Zobowiązania: Dług hipoteczny zł 5 217'50; Podatki zł 1 681'89; Robocizna zł 769'32; Dostawcy zł 26 576'47; Pożyczki zł 102 939'37; Zobowiązania z tytułu umów kartelowych zł 7 355'84; Różni wierzyciele zł 21 735'66; Zysk za czas od 1/X 1936 r. do 30/IX 1937 r. zł 1 975'47; **Razem zł 196 290'84.**

Rachunek zysków i strat za czas od dn. 1/X 1936 r. do dn. 30/IX 1937 r.

**WINIEN.** — Wartość bilansowa sprzedanych urządzeń zł 10 308'65; Koszty rozbiórki zł 16 119'07; Koszty likwidacji zł 28 202'62; Procenty zł 13 204'76; Z tytułu rozliczeń z f. Centrocement zł 2 028'36; Zysk za czas od 1/X 1936 r. do 30/IX 1937 r. zł 1 975'47; **Razem zł 71 838'93.**

**MA.** — Komorne za czas od 1/X 1936 r. do 30/IX 1937 r. zł 3 538'50; Wpływy z odpisanych należności zł 5 249'00; Nadwyżka przy remanencie oraz różnice ceny przy sprzedaży różnych materiałów zł 1 035'23; Sprzedaż materiałów, otrzymanych z rozbiórki zł 62 016'20; **Razem zł 71 838'93.**

62

**!!! Najwygodniej podróżować samolotem !!!**

**Spojené Tovarny Hospodarskych Stroju Fr. Melichar-Umrath  
a Spol., Akc. Spol., Brandys nad Labem**

Bilans na dz. 31 października 1935 r.

**AKTYWA.** — Grunty Kcz. 1 385 555'15; Budynki fabryczne Kcz. 6 754 199'32; Domy mieszkalne Kcz. 71 138'05; Maszyny Kcz. 3 719 992'92; Narzędzia Kcz. 2 406 891'03; Ruchomości Kcz. 1 315 772'75; Materiały surowe i pomocnicze Kcz. 1 887 695'17; Półfabrykaty Kcz. 5 926 983'05; Gotowe wyroby Kcz. 6 984 060'25; Dłużnicy Kcz. 19 365 099'79; Gotowizna i papiery wartościowe Kcz. 709 474'93; **Razem aktywa Kcz. 50 526 862'41.**

**PASYWA.** — Kapitał akcyjny Kcz. 2 875 000'00; Fundusz zapomogowy Kcz. 200 000'00; Wierzyciele Kcz. 47 437 177'45; Przeniesienie zysku z 1933/34 r. Kcz. 13 432'00; Zysk w 1934/35 r. Kcz. 1 252'96; **Razem pasywa Kcz. 50 526 862'41.**

Rachunek strat i zysków na dz. 31 października 1935 r.

**WINIEN.** — Koszty administracyjne Kcz. 2 526 644'87; Odsetki Kcz. 1 817 186'33; Strata na dłużnikach Kcz. 190 651'23; Przeniesienie zysku z 1933/34 r. Kcz. 13 432'00; Zysk w 1934/35 r. Kcz. 1 252'96; **Razem strona winien Kcz. 4 549 167'39.**

**MA.** — Przeniesienie zysku Kcz. 13 432'00; Zysk z produkcji Kcz. 4 535 735'39; **Razem strona ma Kcz. 4 549 167'39.**

**Czechosłowacka Spółka Akcyjna Złączone Fabryki Maszyn Rolniczych  
Fr. Melichar-Umrath i Spółka, Lwów, Gródecka 61**

Bilans zamknięcia na dz. 31 października 1935 r.

**AKTYWA.** — Kasa zł 352'94; Dłużnicy zł 1 243 185'10; Bank zł 815'08; Części zamienne zł 73 391'02; Skład różnych maszyn zł 37 032'42; Ruchomości zł 17 735'45; Nieruchomość zł 9 130'24; Koszty likw. Oddz. Warszawa zł 62 892'96; Straty lat ubiegłych zł 156 760'78; Strata roku handl. 1934/1935 zł 9 531'14; **Razem aktywa zł 1 610 827'13.**

**PASYWA.** — Wierzyciele zł 41 534'38; Centrala w Brandysie nad Łabą zł 1 319 292'75; Rezerwa na ewentualne podwyższenie kapitału obrotowego, preliniowana przez Centralę w Brandysie nad Łabą zł 130 000'00; Kapitał obrotowy, zatwierdzony przez Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu zł 120 000'00; **Razem pasywa zł 1 610 827'13.**

Rachunek strat i zysków na dz. 31 października 1935 r.

**WINIEN.** — Koszty handlowe zł 36 421'99; Amortyzacja ruchomości zł 1 970'60; Podatki zł 687'60; **Razem strona winien zł 39 080'19.**

**MA.** — Zysk na odsetkach zł 8 004'08; Zysk na sprzedaży maszyn i części zł 21 544'97; Strata w roku handl. 1934/1935 zł 9 531'14; **Razem strona ma zł 39 080'19.**

**Spojené Tovarny Hospodarskych Stroju Fr. Melichar-Umrath  
a Spol., Akc. Spol., Brandys nad Labem**

Bilans na dz. 31 października 1936 r.

**AKTYWA.** — Grunty Kcz. 1 369 440'15; Budynki fabryczne Kcz. 6 551 574'32; Domy mieszkalne Kcz. 11 561'75; Maszyny Kcz. 3 028 940'37; Narzędzia Kcz. 2 487 189'16; Ruchomości Kcz. 1 114 436'25; Materiały surowe i pomocnicze Kcz. 2 397 294'77; Półfabrykaty Kcz. 6 599 016'44; Gotowe wyroby Kcz. 5 886 339'55; Dłużnicy Kcz. 22 571 791'34; Gotowizna i papiery wartościowe Kcz. 583 173'58; **Razem aktywa Kcz. 52 600 757'68.**

**PASYWA.** — Kapitał akcyjny Kcz. 2 875 000'00; Fundusz zapomogowy Kcz. 200 000'00; Wierzyciele Kcz. 49 496 773'32; Przeniesienie zysku z 1933/34 r. Kcz. 13 432'00; Przeniesienie zysku z 1934/35 r. Kcz. 1 252'96; Zysk z 1935/36 r. Kcz. 14 299'40; **Razem pasywa Kcz. 52 600 757'68.**

Rachunek strat i zysków na dz. 31 października 1936 r.

**WINIEN.** — Koszty administracyjne Kcz. 2 653 722'29; Odsetki Kcz. 1 864 637'11; Strata na dłużnikach Kcz. 99 960'89; Odpisy Kcz. 1 426 879'50; Przeniesienie zysku z 1933/34 r. Kcz. 13 432'00; Przeniesienie zysku z 1934/35 r. Kcz. 1 252'96; Zysk z 1935/36 r. Kcz. 14 299'40; **Razem strona winien Kcz. 6 074 184'15.**

**MA.** — Przeniesienie zysków Kcz. 14 684'96; Zysk z produkcji Kcz. 6 059 499'19; **Razem strona ma Kcz. 6 074 184'15.**

**Czechosłowacka Spółka Akcyjna Złączone Fabryki Maszyn Rolniczych  
Fr. Melichar-Umrath i Spółka, Lwów, Gródecka 61**

Bilans zamknięcia na dz. 31 października 1936 r.

**AKTYWA.** — Kasa zł 573'82; Dłużnicy zł 948 441'56; Bank zł 2 096'23; Skład części zł 64 353'34; Skład maszyn zł 39 388'62; Skład maszyn komisowych zł 49 072'31; Ruchomości zł 14 536'00; Nieruchomość zł 9 130'24; Koszty likw. Oddz. Warszawa zł 62 892'96; Straty lat ubiegłych zł 166 291'92; Strata roku handl. 1935/36 zł 3 491'13; **Razem strona aktywów zł 1 360 268'13.**

**PASYWA.** — Wierzyciele zł 23 269'31; Wierzyciele za towary komisowe zł 49 072'31; Centrala w Brandysie nad Łabą zł 936 838'31; Kapitał obrotowy, zatwierdzony przez Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu zł 120 000'00; Rezerwa na ewentualne podwyższenie kapitału obrotowego, preliniowana przez Centralę w Brandysie nad Łabą zł 130 000'00; Rachunek przejściowy różnic kursowych zł 101 088'20; **Razem pasywa zł 1 360 268'13.**

Rachunek strat i zysków na dz. 31 października 1936 r.

**WINIEN.** — Koszty handlowe zł 28 591'70; Amortyzacja ruchomości zł 3 228'58; Podatki zł 613'70; **Razem strona winien zł 32 433'98.**

**MA.** — Zysk nad odsetkami zł 1 532'12; Zysk na sprzedaży maszyn i części zł 27 410'73; Strata w roku handl. 1935/36 zł 3 491'13; **Razem strona ma zł 32 433'98.**

**II OGŁOSZENIE**

Zarząd Spółki Akcyjnej

**Zakłady Elektro, Spółka Akcyjna w Łaziskach Górnych**

zawiadamia, że w dn. 31 stycznia 1938 r. o godz. 10 w biurze Zarządu w Łaziskach Górnych odbędzie się

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej, bilansu oraz rachunku zysków i strat; 3) Powzięcie uchwały o podziale zysków; 4) Pokwitowanie Zarządu i Rady Nadzorczej; 5) Wybór Zarządu; 6) Wybór Rady Nadzorczej i ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej; 7) Powzięcie uchwały o zamianie akcji imiennych na akcje na okaziciela.

Właściciele akcji imiennych i świadectw tymczasowych mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeśli są zapisani do księgi akcyjnej przynajmniej na tydzień przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.

42-3-4

**Bank Spółek Niemieckich w Polsce, Spółka Akcyjna**

Bilans surowy w dn. 31 grudnia 1937 r.

**STAN CZYNNY.** — Kasa i sumy do dyspozycji zł 550 087'83; Waluty zagraniczne zł 47 379'24; Papiery wartościowe zł 27 104'90; Papiery wartościowe ustawowego kapitału zapasowego zł 59 147'85; Udziały konsorcjalne zł 372 003'00; Banki krajowe zł 58 554'93; Banki zagraniczne zł 127 347'10; Dyskonto zł 3 113 308'72; Protesty zł 4 317'05; Kredyty w rachunkach bieżących zł 1 777 621'51; Pożyczki terminowe zł 898 037'59; Nieruchomości zł 916 343'07; Różne rachunki zł 59 840'20; Rachunki wynikowe zł 251 812'98; **Suma bilansowa zł 8 262 905'97.**

Dłużnicy z tytułu gwarancji zł 20 000'00; Inkaso zł 655 341'04; **Razem zł 8 938 247'01.**

**STAN BIERNY.** — Kapitał zakładowy zł 1 500 000'00; Kapitały rezerwowe zł 173 807'00; Fundusz amortyzacyjny nieruchomości zł 37 945'00; Wkłady zł 2 567 270'82; Rachunki bieżące zł 1 999 707'19; Różne natychmiast płatne zobowiązania zł 18 168'58; Banki krajowe zł 532 009'58; Banki zagraniczne zł 2 012'04; Redyskonto weksli zł 853 437'69; Wierzyciele hipoteczni zł 11 176'37; Różne rachunki zł 190 072'60; Rachunki wynikowe zł 377 299'10; **Suma bilansowa zł 8 262 905'97.**

Zobowiązania z tytułu udzielonych kaucyj zł 20 000'00; Różni za ich inkaso zł 655 341'04; **Razem zł 8 938 247'01.**

61

Lubońska Fabryka Drożdży dawniej G. Sinner, Spółka Akc.  
Luboń, pow. poznański

Bilans na dz. 30 września 1937 r.

**AKTYWA.** — Majątek stały: Grunty zł 144 750'00; Budynki: fabryczne zł 1 197 819'78, mieszkalne i gospodarcze zł 187 699'47; Maszyny i urządzenia techniczne zł 3 289 349'24; Inwentarz: żywy zł 421'00, cysterny i środki lokomocji zł 1'00, samochody zł 8 400'00, urządzenia biurowe zł 18 431'05; 2) Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 18 848'86, gotówka w P. K. O. zł 115 248'12, gotówka w bankach zł 865 041'94; Papiery wartościowe: procentowe zł 331 429'20, dywidendowe zł 81 506'00; Weksle: w portfelu i w inkasie zł 116 149'52; Udziały w innych przedsiębiorstwach zł 53 811'00; Materiały: surowce zł 62 360'41, pomocnicze i pędne zł 55 165'68; Banderole do drożdży zł 17 073'19; Gotowe wyroby i towary zł 202 412'13; Oddz. społ. w likwidacji zł 3 290'00; Dłużnicy: a) z tytułu umów kartel. z operacji handlowych zł 139 496'96, b) odbiorcy zł 214 546'76, c) dostawcy zł 6 062'10, d) różni zł 51 872'75, e) weksle protestowane zł 856'59, f) należn. w post. rewindy kacyjnym zł 5 030'24, g) pretensje wątpliwe zł 3 924'58; Sumy przechodnie zł 59 984'35; **Razem zł 7 250 980'97.**

Sumy pozabilansowe. — a) Otrzymane kaucje i zabezpieczenia zł 87 862'50; b) Różni za udzielone gwarancje zł 72 733'26; Razem zł 160 595'76.

**PASYWA.** — Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 2 500 000'00; Kapitał zapasowy — saldo zł 870 378'75, przen. dywid. 1931/32 zł 3 249'08; Fundusz rezerwy specjalnej zł 50 000'00; Fundusz rezerwy specj. im. Korytowskiego zł 40 000'00; Fundusz na pokrycie wątpl. pretensyj zł 25 000'00; 2) Kapitał amortyzacyjny: a) nieruchomości 1935/36 zł 491 522'90, odpisano zł 187'50, przypis 1936/37 zł 38 413'70, b) maszyny i urządz. 1935/36 zł 2 675 822'98, przypis 1936/37 zł 212 827'99, c) samochody 1936/37 zł 1 680'00, d) urządzenia biura 1935/36 zł 4 467'20, przypis 1936/37 zł 1 483'78; 3) Zobowiązania: Wierzyciele: a) z tytułu umów kartel. z operacji handlowych zł 30 000'00, b) odbiorcy zł 2 282'34, c) dostawcy zł 13 996'75, d) różni zł 96 091'23; Dywidendy niepodjęte zł 3 569'84; Sumy przechodnie zł 19 481'60; 4) Rachunek strat i zysków: saldo z 1935/36 r. zł 807'55, zysk zł 173 292'78; **Razem zł 7 250 980'97.**

Sumy pozabilansowe. — a) Weksle kaucyjne zł 40 000'00; b) Zyro na wekslach zdyskontowanych zł 32 733'26; c) Różni za złożone gwarancje zł 87 862'50; Razem zł 160 595'76.

Rachunek strat i zysków na dz. 30 września 1937 r.

**WINIEN.** — Koszty administracji ogólnej zł 225 158'60; Koszty fabrykacji zł 1 137 278'72; Koszty sprzedaży zł 443 027'38; Koszty kredytów zł 9 788'31; Podatki państwowe i komunalne zł 287 004'04; Podatek akcyzowy od drożdży zł 2 194 717'44; Straty na dłużnikach zł 8 551'65; Oddział społ. w likwidacji zł 29 921'73; Cele dobroczynne zł 5 861'00; Świadczenia na bezrobotnych zł 7 014'13; Strata na kursie papierów wartościowych zł 10 698'60; Strata na przedmiotach majątkowych zł 3 790'47; Odpisy amortyzacyjne zł 256 435'92; Czysty zysk zł 174 100'33; **Suma ogólna zł 4 793 348'32.**

**MA.** — Pozostałość z 1935/36 r. zł 807'55; Przeniesienie z fund. wątpliwych pretensyj zł 11 927'45; Zysk brutto na fabrykacji zł 4 710 985'01; Inne przychody zł 69 628'31; **Suma ogólna zł 4 793 348'32.**

Rada Nadzorcza: (—) Wiesław Tuchołka — prezes, Zarząd: (—) Inż. Sztark.

Powyższy rachunek strat i zysków zbadaliśmy i stwierdzamy jego zgodność z księgami handlowymi Sp. Akc. Lubońska Fabryka Drożdży dawn. G. Sinner w Luboniu.

Poznań, dn. 21 grudnia 1937 r.

„Powiernik” Spółka Rew. Powiernicza Thiel & Marciniak (—) A. Thiel Dyplomowany i przysięgły rzeczoznawca księgowości. 58

Zarząd Częstocickiego Towarzystwa Fabryk Cukru, Spółka Akc.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że uchwalona przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 26 listopada 1937 r.

dywidenda za 1936/37 r.

w wysokości zł 2 (dwa złote) od akcji, wypłacana będzie w lokalu biura Zarządu w Warszawie, przy ulicy Nowy Świat Nr 41 m. 12, począwszy od dn. 25 stycznia 1938 r. codziennie w godzinach od 11 do 14 za złożeniem przy deklaracji kuponu Nr 1, względnie przedstawieniem świadectwa ułamkowego. 63

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Spirytusowego i Chemicznego  
w Łańcucie

Bilans z dn. 31 sierpnia 1937 r.

STAN CZYNNY

zł

I.—Majątek stały:	
Grunty	131 042'21
Budynki fabryczne, mieszkalne i gospodarcze	697 095'50
Maszyny i urządzenia fabryczne	1 326 896'98
Ruchomości	16 304'65
Cysterny i beczki żelazne	43 576'50
Inwentarz żywy	565'20
II.—Majątek płynny:	
Kasa	1 752'22
Rymesy	851'90
Udziały w innych przedsiębiorstwach	88 193'21
Papiery wartościowe	9 820'00
Kaucje własne	1 282'00
Dłużnicy	343 353'62
Zapasy	56 828'16
Sumy przechodnie	3 145'97
Straty z ubiegłych kampanij	306 863'34
Strata w kampanii 1936/37	116 310'10
	<hr/>
	3 143 881'56
Depozyty	1 000 000'00
Gwarancje	2 720 000'00

STAN BIERNY

zł

I.—Kapitały:	
Kapitał akcyjny	1 000 000'00
II.—Zobowiązania:	
Wierzyciele	2 135 087'74
Sumy przechodnie	8 793'82
	<hr/>
	3 143 881'56
Depozyty	1 000 000'00
Gwarancje	2 720 000'00

Rachunek strat i zysków z dn. 31 sierpnia 1937 r.

WINIEN	
	zł
Koszty produkcji	272 731'79
Koszty handlowe	172 252'73
Podatki i patenty	28 089'46
Amortyzacja	125 527'36
	<hr/>
	598 601'34
MA	
	zł
Dochody	482 291'24
Niedobór w kampanii 1936/37	116 310'10
	<hr/>
	598 601'34

Łańcut, dn. 31 sierpnia 1937 r.

Księgowy: T. Pelc

60

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Modrzejów-Hantke” Zjednoczone Zakłady Górniczo-Hutnicze

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 5 lutego 1938 r. o godz. 11 rano w lokalu Biura Zarządu w Warszawie, ul. Srebrna 8, z następującym porządkiem obrad:

Reasumcja bilansów oraz rachunków strat i zysków „Modrzejowskich Zakładów Górniczo-Hutniczych, S. A.” za lata operacyjne 1931 i 1932, „Towarzystwa Zakładów Metalowych B. Hantke w Warszawie, S. A.” za lata operacyjne 1930/31, 1931/32 i za czas od I/VII do 31/XII 1932 r. oraz połączonej Spółki „Modrzejów-Hantke, Zjednoczone Zakłady Górniczo-Hutnicze, S. A.” za lata operacyjne 1933, 1934, 1935 i 1936 celem wyprowadzenia różnic kursowych i poczynienia odpisów amortyzacyjnych.

Akcje na okaziciela i zastępujące je zaświadczenia będą przyjmowane w biurze Zarządu w dni powszednie w godz. 10—12 do dn. 29 stycznia b. r. włącznie. 65



280 STRON DRUKU

8 ILUSTRACIJ WIELOBARWNYCH

48 ILUSTRACIJ JEDNOBARWNYCH

JANINA ORYNŻYNA

# PRZEMYSŁ LUDOWY W POLSCE

NAKŁADEM  
TYGODNIKA „POLSKA GOSPODARCZA”  
WARSZAWA

Cena zł 10<sup>00</sup>, z przesyłką pocztową zł 11<sup>00</sup>

Do nabycia w Administracji tyg. „Polska Gospodarcza” w W-wie,  
Elektoralna 2, oraz w księgarniach, bazarach przemysłu ludowego itp.

*Tabl. Ekonomicznej Polst. Polidechlorid  
Polna 3*

# POLMIN

**PANSTWOWA FABRYKA  
OLEJÓW MINERALNYCH**  
CENTRALA LWÓW AKADEMICKA 7

## D O S T A R C Z A BENZYNY

MOTOROWE, FRAKCYJNE, EKSTRAKCYJNE,  
WYSOKOOKTANOWE, ETYLIZOWANE.

**NAFTĘ OSWIECENIOWĄ,  
PRYMUSOWĄ I SILNOPŁO-  
MIENNĄ, ETER NAFTOWY.**

## O L E J E

ŁOŻYSKOWE, CYLINDROWE,  
SILNIKOWE, GARBARSKIE,  
TRANSFORMATOROWE, TURBINOWE,  
SAMOCHODOWE, BEZBARWNE.

## S M A R Y

STĄŻE I POŁĘPYNNE, OLEJE I SMARY PRZYSTO-  
SOWANE DO WSZYSTKICH TYPÓW MASZYN.

**PARAFINE I CEREZYNE,  
ASFALTY PRZEMYSŁOWE,  
PAPOWE, IZOLACYJNE, DROGOWE**

**KOPALNIE WŁASNE.  
RAFINERIA W DROHOBYCZU  
ODDZIAŁY HANDLOWE W CAŁEJ POLSCE.  
STACJA BUNKROWA W GDYNI.  
STACJE BENZYNOWE  
W CAŁEJ POLSCE.**